



BIBLIOTHECA
JAGIELLO
CRACOVIAE

kal.komp.

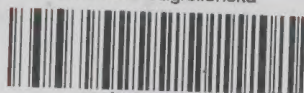
50859

Mag. St. Dr.

P

BIBLIOTHECA
JAGIELLO
CRACOVIAE

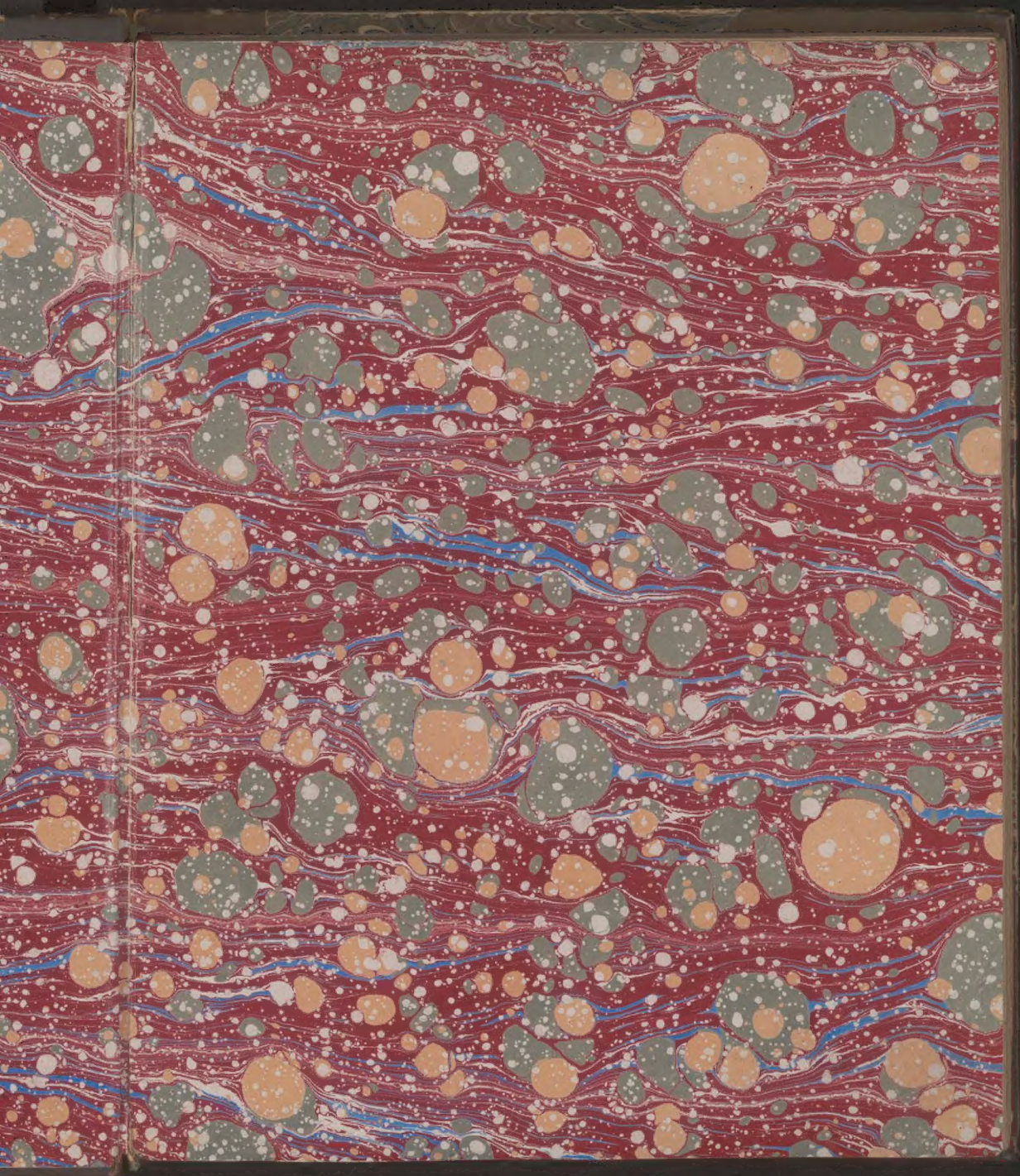
Biblioteka Jagiellońska



stdr0004968



50859



31530

pl

Bill Warrels

K

Vra

M.

U

Adig
ft

ZWIERCIADŁO
KORONY
POLSKIEY.

Vrázy ciężkie, y vtrapienia wielkie
ktore ponośi od
Z Y D O W,

Wyrażájące
SYNOM KORONNYM

w Roku pánstkim/ 1618.

P R Z E Z

M. SEBASTIANA MICZINSKIEGO

Philosophiey Doktorá

W Y S T A W I O N E.



Teráz znówu z przydatkiem/ y dostáteczniéy wydáne/
Roku 1648.

Adige seruum ad opus, quod officium eius po-
stulat. Quod si non obaudierit, suis graua-
illum compedibus. *Eccl. 33.*



50859
I
—



S
M
iacap
w ktor
było,
znac
Z apr
wam,
more.
Pan i
in op
strap
ne, do
tylko
kolwi
ku sta
trudn
woli,
rzecz
Wielk
ży cięż

P O L S K A

Do

SYNOW KORONNYCH.

Non erit hæres filius ancillæ, cum
filio liberæ. Gen. 21. ad Col. 4.



Lawny wieku swego Malarz Thimantes, Iphigenia umierająca tak wymalował, iż wszystkich, którzy ten obraz widzieli, do żalu wzburzał. Postawił też y Oycá ná corkę umierającą patrzącego: ale iż twarzy takiej wyrazić nie mógł, w ktorejby nie prosty, ale oycowski żal dostatecznie znać było, załone dał ná twarz iego z farb subtelnych: dać znać, iż rzecz niepodobna taką boleść farbami wyrazić. Záprawdę niepodobna. Sama ná sobie teraz tego doznawam, widząc ciężkie utrapienie, a niemal prawie zgubę moie. y synow moich, od synow niewolnice: synow, których Pan Bog, dla ich sprosnych a niezliczonych wrzodow, dał in opprobrium omnium gentium. Serce ábowiem moie strapione, iako więzien w pośrodku wnetrzości zamknięte, dobyć sie, y boleści swoiey wymówić niemoże: same tylko łzy, iako posty przez oczy wysyła, aby skryty żal iako: kolwiek wynurzyły, y wszystkim synom koronnym ná widoku stawiły. A nie dziw: ponieważ trudno milczeć gdy boli, trudno nie wołać w zley toni, trudno nie wzdychać w niewoli, trudno wesele smutnym sercem zmyślić, gdyż każda rzecz, podobne sobie skutki rodzi, y przynosi, ábo czyni. Wielkiem przez lat wiele stofy, rozmaite przypadki, urąży ciężkie ponośiła, a milczałam: bom zawsze za opatrzen-

Polsta do

2
 ścia Boża, y czynnym staraniem synow moich, pocieszne
 odnosiła ochłody, y zdrowe lekarstwa. Teraz trudno tać,
 trudno milczeć: żal nieznosny tego niedopuszcza. Cztery
 rzeczy, według zdania ludzi mądrych, pospolicie żal wielki
 czynia. Pierwsza. Gdy sie w Wyczyźnie źle dzieje. Po-
 nieważ gdy ona kwitnie, kwitniemy: gdy ginie, wszyscy
 ginimy. Ztąd Rzeczypospolitey miłośnik, gdy usłyszy,
 Wycyzna ginie! a zabieżyć nie może, umrzeć raczy, ni-
 żli żyć woli. Druga. Dobrze z trudnością nabytych / przed-
 ka / y niespodziewana utrata. Bo iesli przy obronie ma-
 ietności swoiey, człowiek waży gardło: iaki żal ma, gdy
 mu to prawie we mgnieniu oka ginie, czego długo nabywał,
 y z czego sie miał cieszyć, y sustentować? O iako żalostny był
 Naboth sprawiedliwy, gdy mu Krol Achab winnice wy-
 dął. Trzecia. Utrata czci y dostoięstwa / zaślugami
 y krmia nabytego. Co ciało bez dusze, co człowiek na
 świecie bez czci: ktorey ponieważ sie z wielką trudnością
 dostaie, mały dziw, iż straciwszy ia ciężki żal następuje.
 Czwarta. Zgubą przyiacioli. Bo gdyż żalostna rzecz iest
 utrata skarbów, żalostniejszy zaiste przyiacioli, którzy sa, i-
 ko mowi Boëtius. Preciosissimū genus diuitiarū. Co gdy
 tak iest, słusnie tży moje, żal moy niepoiety, z tych wszystkich
 czterech przyczyn pochodzący, po nieiakięj części odkryty.
 Zelaznego serca być musi, kto sie cudza nedza, sam podob-
 nej doznawszy, nie wzruszy: twardestego, kto sie swoia nie
 pobudzi. Niechay mowia co chca Stoicy. Porusam sie
 ia. Widzę abowiem iż wszystkie moje podpory zawalały, dla
 sprosney Zydowskiey przewrotności, bezecney chytrości,
 niebożnego bluźnierstwa. Co tam bowiem dobrze sie dzieje
 co gruntownie stać może, gdzie Boga w Trojcy S. iedynego,
 gdzie

9. Reg.
 21.

Lib. 2.
 de Con-
 sol. phil.
 Prosa 5.

gdzie
 Swi
 godzi
 ale n
 kroci
 obro
 ka t
 żnia
 tow
 men
 ne.
 pion
 dala
 tur
 cny
 dan
 cati
 przy
 tey
 gan
 czy
 y na
 kac
 Chi
 niz
 nie
 rob
 alie
 ka
 Zy

Synow Koronnych.

3

gdzie Chrystusa Paná, gdzie Mátkę iego niepokalaná, y
 Swietych Bożych, temu brzydkiemu narodowi, bez karania
 godzi się bluźnić? Dla bluźnierstwa nie osoby szczególne,
 ale miasta y kráiny (czego w piśmie ś. desyć mamy) często-
 kroć Pan Bog pokarał, w niewola podał, y drugie wniwecz
 obrocił. Coż dalej? Widzę dobrá niemal wszystkie, z wiel-
 ką trudnością przez lat wiele nábyte, zdrádlíwa przyiá-
 żnia, posługa przewrotná, niecnoliwym oszukaniem, czar-
 towska lichwa, od tego plemienia przekletego, potomstwu
 memu wydarte, á sobie przywłaszczone. Co ciężsa, syny wol-
 ne. syny moje, ze czci y dostoięstwa, od niewolników zlu-
 pione. Prawo Boże, Przyrodzone, y Ludzkie, wolnemu
 dało prawo niewolniká: quippe natura imperium debe-
 tur praestantiori: w Koronie moiey opak się dzieie. Beze-
 cnym Zydóm ná wieczne niewolstwo od Paná Bogá
 dánym, holduia wolni synowie, quos Christus à pec-
 catis lauit in sanguine suo: Przyiáciele Boży, nie-
 przyiációłom Bożym: obrońce krwie Chrześciańskiej,
 tey krwie przelewcom: Koronni synowie, włocze-
 gam: dobrá pospolitego pomnożyciele, skáżcam Rze-
 czypospolitey służyć. Głównie te piekielne, nawzgardzeńse
 y najpodleyse, nie tylko niszczyć y nędzić, ale y w dzia-
 kach niewinnych morduiac, nawet y trucizna morząc
 Chrześciani, tak wiele u nas mogą, że wictsey inż ceny są,
 niż Chrześciani. To nawietśa, widzę dzieci moje nędz-
 nie z dobr swoich złupione, á drugie dla pożytków sobie z u-
 robku odietych, ginące. Non potest quisquam Iudæus
 alicui publico officio inter Christianos praefici: y brzyd-
 ką rzecz jest w inszych Nácyách Zyd: V nas Arendarz
 Zyd, lekarz Zyd, kupiec Zyd, Mytnik Zyd, Młynarz
 Zyd,

Artif. Po-
lit. 1. c.
5.

Apoc.
1.

C. con-
stituit.
175. 4. 1
tin. C.
de Iud.
& 45.
dist. C.
Iulian.

*Zyd, Káczmarz Zyd, Sekretarz Zyd, nawiernieyszy
 sługa Zyd: owo z golá we wssytkim gore otrzymali. Tak*
Iosu. 9. *ci Gábádonitowie, ktorým przynależy in vsum vniuersæ
 multitudinis ligna cedere, & aquas comportare, moc
 nád ludem. Páńskim wybranym wziawszy, vi violenta
 C. Iudæi
 de Testi
 bus, contra omnes fas, iusq; trapią go, y ciemięzą. Non po-
 test Iudæus dicere testimonium contra Christianum.
 C. Alici
 ni, Vnas niestetyś nikt nie wietşey wiary tylko Zyd, Repel-
 luntur Iudæi ab omnibus actibus legitimis: ~u nas
 Zyd do wssytkich spraw náspobnieyszy ma przystęp. A co
 wietşa by też subrawiec co náhániebnieyszego z broił, Sá-
 krament Náswietşy zelżył, krew niewinna wylął, Ko-
 ścielne rzeczy, álbo spólnie z iákim świątokrádźca wylupił,
 álbo wylupione zá ledáco pokupił, kráddieş wşeláką prze-
 chował (nie moge bez ciężkiey boleści, y też práwie krwá-
 wych wymowić) suchomú sie odrze. Idę genti huic pec-
Iśal. 1. *catrici, populo graui iniquitate, femini nequam, filiis
 sceleratis, quidereliquerunt Dominum: blasphemá-
 uerunt sanctum Israel, abalienati sunt retrorsum, po
 plecu wşelákiesálbierstwa, y wykrety. Nie dziw: kogoż
 wedánie ~chwyci? Czytamy o Philippie Krolu Mace-
 dońskim, że nieták Woysku iego, iáko złotu wiele Miast
 sie poddáváło. Z tad ono ~rosło, gdy spiegiérze o iednym
 niedobytym Zamku powiádáli, Adeoné inquit, est in ac-
 cessum. vt eò aurum portans asellus non possit perue-
 nire. Ták tá mátániná Zydowska, dla tey wedy w szez-
 ściu ~u nas pływa, y ma w rekú wssytko co zámysli. Anie
 żalby, by te wede, ten gnuśny áprożnuiacy družbá Pluta-
 now, sam z siebie, y z prace swey miał, ale iey nabył, y ná-
 bywa z wnetrzności moich włásnych, y dzieci moich. Bro-**

nia mo
 nád m
 dzieci
 iákim
 bezeen
 woleni
 mieli,
 Słuszn

Boda
 Bo

Niżro
 3E

Filius
 dziedzi
 tio vid
 żnierst
 tates si
 nabeş
 was A
 lestw,
 cyey, A
 Czech,
 burgu,
 mieysc
 Miast
 drugic
 nocowe
 czynym

Synow Koronnych:

5

nia moia, wziął, y co dzień bårżiey bierze gore nádemna, y
nád moimi. Wolać iuż glosem wielkim ná was musze o
dzieci moie: Ocućcie sie ze snu głębokiego, á obaczcie ná
iakim haku stoicie. Patrzcie iakoście od tego sprosnego, y
bezeenego narodu w sweyże ziemi, przy wáßym chlebie znie-
woleni, y wcißnieni: w petá, w których byście Zydy mieć
mieli, sámi sie petacie, y Zydom w niewola poddawacie.
Słusznie tu rzeke, co on Poetá dáwny,

Rutilius
Clemen-
tianus:

Boday był nigdy Tytus Żydow nie zwoiował.

Bodayby ie był ráczey/ w swym gniazdzie zácho-
wał.

Niż rozegnał po świecie te sprosna záráże.

Ż którey w was synach moich widze wielką stáże/

Filius ancillæ, vobis filijs liberæ, wsiadßy ná kárku,
dziedzictwo z rekú wydárl, y wydzierá, victoresq; suos na-
tio victa premit. Národ wyswiecony, ktorego, dla blu-
żnierstwa y złości nie pochánowáney, terra deierta, ciui-
tates succensa igni, regio ab alienis deuorata, w was
nabespieczeniessa wcieczke ma, w was przechowanie, w
was Asyllü. Wygnáno te osßusty z náprzednicyßych Kro-
lestw, Prowinciy y miast. Wygnáno z Hispaniey, Frán-
cyey, Angliey, Szwecyey, Duniey, Skocyey, z Wegier,
Czech, z Slaská, z Norymbergu, Regenspurgu, Strás-
burgu, Bázyliey, y teraz świeżo z Frankfurtu, y inßych
mieysc wiela, w Polsce mieysce należli. Wygnano z wielu
Miaß w Koronie, z Kalisá, Bochniey, Ußcia málego, w
drugich niegodzi sie im do trzeciego dnia bydź, w drugich y
nocować, należli mieysce w Krakowie mieście moim Stolet-
cznym dla Bogá obaczcie sie. Miseria est mater pruden-

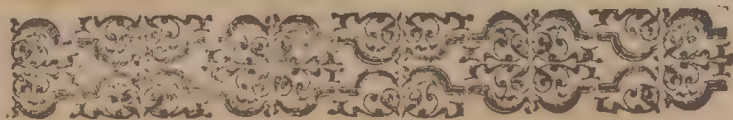
Psal. 37.

tia:

tia: dało się wam znąć to plugawe nasienie Żydowskie. Grubynarod Moskiewski, niczym się bąrżę nie brzydzi iako Żydem, a wy co? Szczerka w spiżarni, liśke przy gościach, wilka w oborze, weża w zanadrzu, ogień w skrzyni chować. O nierozumny was rozumie. Przyjaźń nieprzyjaźni narodu Żydowskiego, drogo sácuiecie: Pożytek królestwu, pożytek wam zda mi się czynia? Słuchajcie á uwážcie, iako matka wasá, á matka ży-czliwa, zdrowia waszego, dobr, y sławy: á swojej całości, y godności przestrzegáca, krocim-chno przez pewne artykuły wam pozeloże.



Zydowskie.
nie brzydzi
ke przy ge-
w skrzyni
zyjażn nie-
ecie: Po-
ia? Słu-
atkąży-
swoicy
ociu.



ARTYKUŁ I.

Dla bluźnierstwa Zydowskiego rozmaite plagi Pán-
skie w Polsce.

Niemnicy prześła, którzy bluźnią Páná Chrystusa krolu-
cego w niebie, niż którzy go ukrzyżowali obciucięgo na
ziemi, mowi święty Augustyn. Ktoż go w was w
Polsce wiecey nad sprosny naród Zydowski bluźni?
Bluźnierstwo jest, gdy kto przyczyna to Bogu, co mu nie służy: abo o-
dejmie to co przysłoi. Włosy na głowie w staia w spomnieć
bluźnierstwa Zydowskie w Talmudzie/ Masechorze/ w Toldos/
Tefcho/ Zanozry/ w Thizaphon/ y innych księgach znaydujące
sie/ ktorych przeciwko Bogu/ á z wrodzonego iadu/ przeciwko
Chrystusowi Pánu / przed wstyktemi wieki z Oycá wiecznego
według Bóstwa/ á przed lat 1618. z przenaczysiey Pánni
według głowlegenstwa zrodzonemu: wiecy przeciwko nie-
pokalaney matce iego/ y świętym Bożym używają/ czego/ ktorzy
Zydowszyzne do brze umieją/ k siegi ich zaráżliwe czytając/ do-
znali: y ci ktorzy będąc przedtym w nich przez lat wiele Rabi-
nami przednieyszymi/ na wiare Chrześcijańska nawróciwszy sie
światu wstyktemu objaśnili. Przypomnie tu nieco o Bogu to w
Talmudzie mają/ że niżli świąt stworzył, prożnowania się chroniac,
uczyl się, rozmaite buduiac y psuiac świąty, aż sie nauczył tego świątá
ktory teraz jest. budować. Znowu: Bog na każdy dzień nabożnie się
moali. A zaś: Bog kiedy wspomni na krzywdy Zydowskie, ktore cier-
pia między ludzmi, dla wielkiej żalości dwie łze w Ocean wypuszcza,
á obiema rękoma tłucze się w pierśi, że Zydzy w niemula dał, y po śmie-
cie roproszł. O Chrystusie Pánie co mowią: Słonce sprawie-
dliwości (iako y Piękielni Oycowie ich) czartox sli mi pászce-
kami zowia/ Ieschał wozere, z wodzićcielem ludu y Manzerben hania
do. z nierządny blasę głowy zrodzonym. A w Talmudzie to
mają/ że Chrystus doślamś, ukradliem z koscioła zalemonon ego słowá
B schem-

Superik
lud Mat
Blasphem
mauit D.
Tb. sec.
secunda
q. 13. art.
4.

ARTY

Zwecierdło:

Schem'at'... m'... mocą jego czynił, y wstał się: czego mu lud... tego słowa tymże forte'em doślan...
gdzie Chrystus na powietrze wznosił. Iu... mocą onego słowa wle-
ciał za nim, gdzie w pały iaw... spādli oba na ziemię, aż Chrystus
złamał: który nieczestny tego przypadek Chrześci nie w...
ki Piątek opłakiwāja. Co nanieżność nieyha w Talmudzie swoim
pogrzebli go w Piekło, y prosi aby było zglądzone imię jego Na-

Hieron.
in Cap.
Ilat. 4. 9

śmierze I E S V S. trzykroć go na dzień przeklinając. Oczym y s.
Hieronim śwładezy w te słowa: Sam dobry Paśterz, polożył du-
sę swoją za owieczki swoje, którym się brzydzi naród Zyaoski, y trzy-
kroć mu na dzień, pod imieniem Nazareczykom, w swych bożnicach
złorzeczy. Mátka Boża/ ktora czystość Anyelsta czystością
sua przechodzi/ nazywāja Sono, to jest ławna nierządnicą/ y
T'mora, to jest pełną wszystkich występłow. Przenaswietny
Eskrament Ciała y Krewie Pánstkiej/ Le. hemathome co sierozu-
mie chleb nieczysty. Apostoly Pánstkie/ Thálschmidem, to jest/
wykorzeniciele y niszcyciele. Wlecey dla vsu pobożnych/ bla-

Leu. 24. 3. inierstwa tego/ ktorym przekleci Talmudzistowie/ iadowitemi
a C. Non ozorami lja máiestat Boży/ y świętych jego/ mianowác. sie
nulla, C. nie godzi: á też karać ie lepsi rzecz iest. Czemu: Bog kas
de Ha. je: Ktoby, práwi/ zblużnit imię Pánstkie, śmierćia niech umrze.
ret. I. Ma. Jáka Pánie? Wmlecz blużniercę z obozu, niech włoża nan ręce vsy
nicæos, Jáka Pánie? Wmlecz blużniercę z obozu, niech włoża nan ręce vsy
b. C. Sta. scy ktorzy slybali, y niech go w slytek lud ukámionnie. Powinnisny
tuimus. zaiste w slyscy wiać siza przynde tego/ ktory nas we krwi
ext. de swoier z grzechow omył: Quia quod in religionem diuinam
Maled, committitur, in omnium infertur iniuriam. Powinni mianowie
C'innon. cie Princip: s vtriusq; Christiane Reipub. ponieważ práwa b'at
nullis ibi. duchowne iáto y świeckie/ kaja ogolem wszystkich b'uiniercow
signatur. y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
Glos. in y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
verboani y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
maduerfi y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
onis quā y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
omnes D y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
sequ' tur y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
ltem C y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
quis per y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
capillum y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
22 q. 1. & y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
perter. in y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.
autvno y szegulnie Żydow karać. My nie karzemy: aleć z tey przodła.

----- deriuata clades

In patriam populosq; fluxit,

Iżet dopuścił, mowi Prorok/ • blużnić nieprzyciastom imię Pán-
skie, syn ktorý się urodził śmierćia umrze. A Jeremiaś: Będzie,
práwi: plakać w slytká ziemiá, y żioła w slytkie wyschna, dla złosci
w niej misłkających. Ktoraj złosc wielka bydz może nádz blu-
żnierstwo/ ktore iest maledictio in Deum, & diuos? Dla
tegoż nie dziw/ iż sie rozmaite plagi Pánstkie po te lata w slytkie

znaydu

lux

znayd
Mia
(vt a
strom
trza/ s
nych/
dobne

Zydo

Chry

Kazali

nos,

naśw

niż za

W

wstini

kráme

na pa

znego

na koś

w ko

lem ch

W

omier

stawił

ścia/ y

ny jest

W

wstie

tulem

W

Korony Polskiej.

znaydwa w Koronie Polskiej / pomenaż dla Huiusmodi w
 Miastach / Prowincyach / Arcebisopach / bywaia rozmaite / Reg. 28
 (vraderu pientissimus Imperator.) * w cyry wnutrzne / y po
 stronnet pozaty Geste Miast y Wsi / glody / merowe powie
 trza / ziemie trzaskienia / choroby n. cul. Gone / smierci przelo
 nydy / przedkie w targnienia Po ganskie w ziemie / y inhetym po
 Dobne plagi.

con. na
 tu. c 2.
 Reg. 28
 vt nos
 luxur.
 conna
 tur

ARTYKUŁ II.

Żydowskie okrucieństwo nad naświatłym Sakra-
 mentem.

OKrucieństwo w sekatie / y lotrostwo onych starych Ży-
 dow / w tym teraznieyszym herbownym ich potemstwo
 iako wzwietcie dle widze. Bo iako oni niegdy nad
 Chrystusem Panem w cielemidomym / srogie okrucieństwo po-
 kazali: tak ci według onego Orcom swoich: Sanguis eos super
 nos, & super filios nostros. tegoż nad nim w Sakramencie
 naświatłym gdy go dostana od iakiego Judasza. czasem tamey/
 niz zagrzeszy trzydzieści / podziśdzien dokazuia.

W Paryżu iedrá niewiasta / za podwiedzieniem Żydo-
 wskim / ktory siey zaskawne rzeczy darmo wrocic obiecowal Sa-
 kramentu dostawsy / Żydowi wydalá Żyd wziawsy / palil go
 na pateli: ktory iz sie nie mienil / puginalem go przebil aź krew
 z niego cieklá. Za co potym swole karanie odniel / á dom iego
 na koscioł obrecono / y przezwiasto saluatoris Bullientis dano:
 w ktorym podziśdzien one przebodzona hostya / y z puginas
 lem chorwáia.

Sub Re-
 ge Philip
 An. 1590
 Fulgosi.
 l. 1. cap.
 6.

W Bruksellach Żyd Jonathas dostal byl kilku hostiy / ktore
 umieraiac / zenie swey / aby ie Abrahamowi synowi c dala / zo-
 stawil; ten w Wielki piatek wziawsy ie z wielka nieuczciwo-
 scia / y bluznierstwem / kloł: aź krew z nich cieklá. Za co spaloz
 ny lest. Mamy domowe przyklady.

A. 1369
 Theod.
 zuinge-
 in The-
 atr. vit-
 hum

W Pomaniu za Panowania Jagiela Krola / dzwone Żydo-
 wskie okrucieństwo nad Sakramentem / koscioł tamze pod ty-
 tulem Bożego Ciala zaloż / ne w historye dostatecznie swiadczą.

A. 1401.
 Cioare
 l. 16 A.
 1556.

W Sochaczowie Żyd Belski rzezony / kupiwszy za trzy ta-
 lery

balery iże Wroni Wielki i inni i inni naswietfzy od nie-
szczęsney białegole wy Docty i Lizenker stagi f. coley/ a do bae
żneczgo zantofy/ z drugimi Żydami/ igłami tłoli/ y kordami
ścieli/ aż i niego krew cudownie plynęli: ktora lypka z bierutac/
y leiac/ skłante napalnili: za czym gdy sierzech obławili/ y one
Judaşowa/ y Żydy p. palono.

A. 1562. W Skierbiechowie Żydowie Kráśnoślawfey/ kupiufzy y kles-
chy Sakrament/ w garncu nowym w ognisko załopali.

A. 1580. W Oświećlimiu swietokradzey Ciborium wylupiufzy/ Sák-
krament żydowi Samułowemu synowi przedali: o co aż żydzi
byli posadzani/ wśakże za podarkami śmierci wśli. Wiecey sie
bawic niechce. Ażaj nie t. okrucieństwa sprawa nad naswiera-
fym Sakramentem/ przyczyna była wygnania ich wiecego
z Bochni: Godniby tegoż ze wśytkiej Korony Polskiej/ mia-
nowicie z Krakowa: bo y roku przeszleg w mieście swoim przez
nieiakięgo Alexandrá Żyda Bankierza Studentkiego/ wyrosłak
ktory w nich robił/ aby im przyniosł Sakrament/ namawiali:
obietuiac mu zapłata dobra: o co on w głos przy wielu ludzich
na tegoż Alexandrá wolał. Nie moga sie prześleci Żydzi w
wrodzoney swojej złości nigdy wśoić: nie moga nigdy y nam wśet-
fym okrucieństwem nad Chrystusem Pánem nacieszyć/ y nasce-
cić/ godni sami ogniowego okrucieństwa/ y na proch spalenta.

A R T Y K V Ł III.

Obrázow świetych łzenie, y świat Kátholickich
gwałcenie.

Je dość tym mordercom/ y w Sakramencie naswietfzy
Chrystus Páná łzyć/ y okrucieństwa dokazywać: ale
toż czynia z wielkiego obrzydzenia w obrazie iego/
zwłasza w obrazie Krzyża ś. Nie nowiná im to nad obrazem
meki Pánfkiej pastwić sie/ y z nowu iakoby krzyżuiac Chrystus
śá Páná krew z niego wytażać. Jáko wczynili w Berycie mie-
ście/ na gránicách Tyru y Sydonu/ w Syryjskiej ziemi gdzie
wkrzywawufzy obraz meki Pánfkiej bok iego wlozłia przez
bodfio/ wiadro krewie y wody z niego napelnili.

Concil.
7. Nico-
num act
4.

1561

W Hannonie w Kambronie mieście. / sub Guiljelmo I II,
comite

comit
cztery
tány
czás
cztery
kowi
cowi
zem
neł ob
brzym
re, Abl
skazan
sądzi
stron
T
stusa
moje
Krola
jy albo
W
ktory
Mof
Torun
Krako
danon
tam b
nych
sie prz
conseq
ialie b
Go
syn M
mienic
ktore
mal: g
Jezua
iego ja

fy od nie
a do las
fordami
bierając/
ilą/ y one

fy y kle-
li.
vfy/ Sā-
o az ydz
Diecy sie
nāswiet-
iecznego
kley/ mās-
oim przez
wyrosłā
nawiali :
ludziach
ydz w
ynaw let-
e/ y nās-
spalenia.

kich

aswierzy
wde: ale
ech tego/
obrazem
Chrystus
rycie mie-
iem gōcie
nia prze-
elmo I II,
comite

comite Haanonia Żyd przeklęty w padhy do klasztoru/ oszczepam
czterykroć wderzymy w obraz Panny nāswietsey/ stogie cztery
rany krwawo w nim uczynil. O co pozwany od Opata nā ten
czas Jānā de Montibus, gdy tormenta eluſit, wolno puſzczony
cztery lata tamże mieſkał. Niechciałā matka Boża bezpożni-
kowi krzywdy wſtąpić: wkaſała ſie iednemu z grzybiālemu ſtar-
cowi Janowi Slandrowi Eſtencykowi/ od lat ſiedmi parali-
żem zarażonemu/ do Kāmbrony biejeć/ y wyzwāć nā poiedy-
neł obrazoboyce kaſała: uczynil/ przybiegl/ wyzwał onego ol-
brzymā ſtogiego lichy ſtaruſek/ aſpectantibus praedictis, Comi-
te, Abbate, & tota ciuitate. y ſzeſćliwie porāzil, Tu dopiero zro-
ſkazania Comitisa. on lotr wolażany y ogonā konſkiego/ przy-
ſadzimyſy pate pſow Magdalenſkich / ktorzy boki tego z obu
ſtron grzyli: pod ſubienice wywleczony ieſt/ y nā proch ſpalony.

Tie nawiā im blużn e/ ſeomocić/ y plwāć nā obrazy Chry-
ſtusa Pānā/ y ſwietych tego/ czego ſie geſto každy nāſluchāć
może Gardlem karza/ gdy kto oſbyrzane Ceſarſkie, albo
Krolewſkie obāl/ gardlem gdy obrazy ich lży: gdy obraz Bo-
ży albo ſwietych tego/ niſt ſie o to nie wymuie.

W Krakowie nā Rāziniurzu gāſu nie dawnego/ Żydowie/
ktorych tam Principalem/ y goſpodarz mieſt mieālki Lewel
Moſkowic/ ktore ſie przy Konradzie Bremerze Mieſzāninte
Toruſkim nā komorach Poborowych/ z czwartego groſā w
Krakowie do teg gāſu bānū/ ārendowan ſy kāmienice Jor-
danowſkiey/ obraz meſi Pānſkiey / y inſe ſwietych tego, ktore
tam byly/ popſowali/ pāmāzali/ y powymywali/ je tam figur o-
nych z naku żadnego nie znaydzieſ/ chyba gdy dzień iāſny/ ſārby
ſie przez wapno rżce wlczuia. Ex anteceda ntibus colligamus
conſequētia, iakie tam ten bezeczny nārōd nā ten czas wragānte/
iakie blużnierſwo/ poſmirowſkā/ y inſe obelzenia rozmāiteczynil.

Gōdien byl tego karama/ ktore odnioſł w Lublinie Żyd/
ſyn Mozyſza Lubelſkiego przed lat cztermi. Ten bowiem w kām-
mienicy Lubomeyſkiego w Lublinie, imle naſlodſze I E Z V S,
ktore tam malowane bylo nā podniebieniu w ſklepie/ ktory trzy-
mal: gdy kām oclul/ y wymāzał/ zā pilnym ſtāraniem Oycow
Jezuitow/ ktorzy ſie oſoblwie tym pieczetuiā imientem/ y czi-
iego jārliwie ſukāia (coſmy wſyſcy gorāco powinni czynić)
pōma

Marti-
nus Dela-
rius So-
cietatis
leſupre-
ſbi 4.
diligē-
Magi-
car. See
2. ex Ro-
berto.
Hauptor-
tio qui
ca de re
duos, l.
car. con-
ſcripſit.

13163
Circa
Domini
cam
Palm.

polimany/ do Zámku w sadzony/ y na gardło skazany/ z wlotos
w imia y miłos erdzia prawda duchownioto/ ktore na gardło nie
i stigaie przez żywocie zostawszy/ polute lawna taka czynil.
Wbrany w kápe surowego pletná, nie pokrywając lednáł twas
rzy/ porozozani ná trzyz y w pás związany/ smutce lana smroz
dliwa ná filka lokci wzdłuż w reku zapalona tzymálaci (á to
znaczył iż za swoy występł ogniem miał bydz spalony) wos
dzony był od Kościola do Kościola/ y po wshytkim mieście:
Choragiew przed nim garna śla z Imieniem IEZUS, sre
bnemi malowanemi literami/ przy ktorey wielbny Ociec Pias
secki/ Ráznodzieia sławny Zakonu pomienionego: w trabe
przed nim trabiono/ y przy káždym Kościele ten wczynek iego
bezbożny obwoływano: a skóńczywszy peca ssa w tymże sklepie
w którym to wczynil/ porozozani go smagano.

Co sie zaś tknie swiat nászych/ to w wielkim z nieważeniu y
nieuśzanowaniem w nich. Sabat swoy y swietá inše/ przemiers
zly ten naród/ z taką wczinnością obchodzi/ iż námnieshey roz
boty nie imie sie/ nawet y garká do ognia nie przystáwi: náše
zás swietá ná część/ y chwale Pánu Bogu oddane/ by też náu
roczyste/ wśeláká odpr. wuiac robote/ y tá gl. hániebnie pro
fánuie y gwałci. ná wistka zelżywość/ czeladz Chrzesciánska zá
ciagáiac na robote/ y rzemieślniki rozmaite/ iáko Złotniczki/ Kus
śnierczyki/ Kráwczyki/ Smutlerczyki/ Jatrologatorczyki y inše
do rzemieślá káždy swego roznego sobie potrzebne. Wiece Kus
śnierczycy/ Kráwczycy/ Złotniczkowie/ y inni co przez tydzień w
swych mistrzow okrawek/ bá y sztuk czasmi niemáłych náwy
wlozga/ w Żedowśkim mieście w dni swiete z rána wendete od
práwuia/ a popzedawšy zá toz támsze piia. Bo Żydowie dla
niezbożnych Chrzescián/ karczmy otwieráia. Idz w Krako
wie do ich miastá/ z naydzieś támi w nich w Niedziele ábo w in
še swietá/ ná gorzalce pełno słomiánnych Chrzescián. Abo
wiem iż ná Ráżmierzu wrzad/ tákze y w Krakowie/ broni slyn
kowánia ráno w swietá: dla tego do Żydow gwałcie swietá
piianstwem ludzie niezbożni chodza. Obejdz w samym Krako
wie kámlen. ce/ w których sklepy gorzalcane máia: pełne w nich
miasto Kościola/ lotrostwa sklepy: zá czym támi niezbożni Żydzi
(czego áz brzydko wspominać) rozmaite niecnoty/ y wsh. tech. n

stwa

stwa
swoim
lepsi
wto
eto
kiedy
ście
bloten
infant
była/
leś pr
ich nie
wielki
żnic ni
Moyż
żnien

M
niepr
tulom
tylko
ry ná
czyć/
dowie
du Ży
dzie P
krwia
ży ro
niwin
to rz
ná Ży
W

Swą plodzą. Wtedy inſe wſytkie ſwoie towary/ tak w mieſcie ſwoim/ iako w Krakowie po ſtepiach nalepię przedwie / nas
lepię handlu wiada. Tak ſie wiele przeklatym Żydom przeſci Chryſta
wto prawom/ na zelzenie wiary Chryſtuſowej godzi. Nie ma
kto Żedą wſkromić/ a on ſwiety y chwalebny wygazy zginę
kiedy chiopactwa/ y dzieci niewinne/ obaczywſzy w ſwiero w mie
ſcie Żedą/ mſzazac ſie krzywody Bożey/ ganiły mu to kamienmi/
blotem/ y za brode targaniem. Tak Pan Bog ex ore prawie
infantium mſcił ſie chwały ſwoiey/ gdy w nas wietſza żarliwość
była/ gdyſny ſie ieſzce obcowania/ y ſpółkow z Żydami chronili.
Jeſt prawo a Koſcielnie aby Żydowie w wielki Piątek z domow ſwo
ich nie wychodzili: teraz tak z beſpiecznieli, że iak w inſe dni, tak w
wielki Piątek po Krakowie machlują. Jeſt y drugie/ aby nowych bo
żnic nie budowali: w Polſce, gdzie ſię im podoba budują: w Krakowie
Mojſzeſ Bogaty, Koſtem wielkima trzecia bożnicę muruje, na blu
żnienie wiary Chryſtuſowej.

Judaei
ne dicit
in iuda
facietes
punitio
de l. iu.
dant. lu
deor l.
iudeos
&c. & u
Iudaeos
ext. cod
a c. Qui
a ſup his
& c. in
nonnul.
lis. C.
Nullus
26. q. 1.

ARTYKUŁ IV.

Morderstwo dziecięć Chrzeſćciańſkich.

M Jedzy inſzymi przyczynami dla ktorych Żydowie krew
dzieci niewinnych Chrzeſćciańſkich/ okrutnym morder
stwem przelewają/ ieſt iedna ta/ iż ſa przyſięglymi
nieprzyiacielami Pańu Chryſtuſowi/ iako ſie z pierwſzych artyku
łow pokazuie. Druga/ iż dawna a barzo ſkryta/ y przednieyſſy
takſo ſtarſzy wiadoſta oſtawie/ y rozkazanie tym pełnia: iż kto
rę na każdy rok przyuamney iedno dziecko Chrzeſćciańſkie wme
czyć/ y zamordowac ci powinni/ na ktorych los pądnie Co Ży.
domie ſtarſzy w Tyrnawie namieſłach wyznali. Te przyczyny mor
du Żydowſkiego y ſ. Auguſtyń w niektorych kazaniu ſwoim kła
dzie Ponieważ prawili przy mſce Pańſkiej ta' im ſię opowiedzieli, iż
krmia iego nie tylko oni ſami, ale y po omiſłwo ſkropić ſie miało, na ka
żdy rok wſelaka przewaga ku ſe ſte o to iakſy według loſu, tey krmie
niewinney doſłmali. y innym przeſłali na rożne mieſci. Nie tępna
to rzę wſetk ſwiate o tam morder okrutny dziecie niewinny. b
na Żedą wola/ wolaia rożnialce mięſta/ y mieſci B. reme.
W Krakowie okrutnie dziecko Chrzeſćciańſkie wmezcili za

Bonfini
is l. 4.
dec. 5.
Leg. fo.
talen fi.
det abr.
3 conf. d
7. an.
pando 1407.

pánování Rrolá Jánielá; co gdy sie im od zwierchności po-
miał pokrywał/ pospolstwo przez káznodziele wzbudzone/
Żydy prawie w wszystkie kłorzy sie náwinieli pobilo/ domy ich po-
palilo/ ostatek co ich z tej porázkí wšlo/ przez wygnáno ná Ká-
zimierz/ gózie teraz mieškalá.

A. 1569 W Leczew/ dostawšy Jakub Żyd dziećciá syná iedney
Przedmieštki Piotrkowskiéy/ od nieiakiégo Wáwrzyná z Bo-
browia za dwie grzywnie z drugimi Żydami hániebnie wšlól/ y
wmešzył: o czym w księgách Woytowskié Piotrkowskié.

A. 1574 W Litwie w Miástečku Ponia/ dwánaście mil od Wilná/
Sub Kc. nád rzeká Niemnem / Żyd nieiaki Jachym Smerłowicz árens-
ge sig. darz browáru/ ábo palenia gorzalki w iednym domu/ w któ-
Aug. rym teš mieškalá nieiaka wdowa Oršulá tworowska z Lubli-
ná/ z coreczká Elžbieta w siedmi lat náprawiony od innych
Litewskich Żydow/ wmyšlil zárzezáć/ y krew z onéy dziewiczki
ná tajemnice naboženštwá swégo przekłetege / ná Wielkú noc
Żydowskú wytoczyć. Wpátrzył čas we Wtorek przed Kwie-
tná Niedziela po obiedzie/ gdy mátká wyšlá do sąsiad/ á sámó
dziećcie zoštáło w domu / y w padl iáko okrutny Wilk w dom:
támże wšlá iey záwiazawšy položyl iá ná woržytá/ á dobywšy
nožá/ rzezał šyie w tyle: potym w kóło/ krew z niey w garniec
ná to nágotowány/ iáko z geší wytaczáiąc. Którey tragedye
ledwie nie oczymšwym šwiádkiem byl K. Piotr Skárga/ Theo-
log wielki šwiatobliwego žywotá nápišal iá przy meženštwie
S. Symoná Trydentskiego/ tákžé od žydw zamordowánégo/
w Žywóciech Šwietych.

A. 1590. Pod Szydłowem w iedney wší/ dziećcie iednego wiešniaczká
wšladšy/ y dziwne miškami krew z niego doščetu wytoczy-
wšy/ ná mieysce wštronne wyrzucili.

A. 1595. Prédko potym w Gostynie niezbožná niewiáštá dziećcie ná po-
dobne meki Žydom przedalá. Nie tylko w Wářšawie ná Sey-
mie/ ale po wšytkiéy Połšce pelno tego było: gódy y konterfe-
ty z mežonego hániebnie onégo dziećciá/ dla objašnienia tá-
kówego okrucieštwá žydowskiego/ miedzy ludzmi nošono.

Ná Podlařu pod Łóšicami w Biskupštwie Luckim/ Aron
A. D. Gromek Żyd iádac z Łóšic do Wodník z šlodem / przenáiety y
1598.
Mar. 25 náprawiony od Žydw Miédzyrzeckich/ y Mátká gešpoda-
rzą

dárz
dzieci
mar
po K
Karc
tnaš
y Zeli
ciecu
žami
U. fi
przez
trácin
Chrze
ziech
Lubel
Wielk
go/ ná
Jzáak
roman
ga/ y
dziána
šnego
glow
w ryt
dom š
zná/ A
nagle
kšpšt/
wzieli
przed
tych m
kryž/
A to g
šie/ bo
wšy š
illa tre
bařá z

dará forego Arrendarza Rarzym Wodnickiey/ wlałpił w polu
 dziecie imieniem Wacława/ syna nieiałkiego Petrenie z Swis
 marowa/ majątności Pána Pet. go Stefana/ ktora w posadze
 po R. szego Woiemodance podlaściey trzymali/ y zawiosł do
 Rarzym Wodnickiey. Gdzie chorowal/ go w lochu dni pie
 tnasze/ go przychodzila ich Wielkanoc poslal po moyzesa /
 y Zelmana Rabiny Miedzyreckie/ z ktorem zaszywaly oczy dzie
 cieciu onemu/ żyły w rekach y nogach porzezawaly/ bołi oba no
 zani wielkimi połłowaly/ krew z niego wycedzili: ciało nieiałkiey
 T. sice Rusce/ ktora w tamtey karczynie poslugiwac/ dziecie to
 przez dni piecnasze w lochu ciechyla/ wrzucic na błota miedzy
 trzcinie kazali. Co gdy sie wywarło/ przez nieiała Marnu
 Chrzesciánke/ ktora im świeczapalala/ gdy sie na on mord
 siechali/ y Nieska pomieniona/ pochwytani/ y od Trybunálu
 Lubelskiego Koronnego po długich inquisicyach/ na instancya
 Wielmożnego Pána Stephána Petego Senátora Węgierskiey
 go/ na śmierć skazani/ Marek karczmarz Wodnicki y z Zona/
 Jzák Hazyet/ Aron Gromet sa potraceni/ subienicy y cwierte
 rowaniem. O czym Akta Lubelskie Trybunalskie Heroko swardo
 ga/ y Żydowski na ten w Lublinie strach y bojaźń niewypowie
 dziana. Abowiem zagoracy na żydy następowaniem Wielmo
 żnego Pána Adama Stadnickiego. Marszałka Trybunalskiego/
 człowieka Cnoty wielkiej/ y Pána Chrzesciánstki. go/ ktory iako
 w ryta skala stal nieratufente przy kwi miewinney (bo nie ży
 dow stałszych/ ktorych sie byl wielkigmin z Poznania/ Gnie
 zna/ Lwowa/ Krakowa/ z przyczynnemi listy y wspominkami
 naale siechal/ pilne staranie nie pomogło nie Odrzywolski Przy
 kpski Przybyński wymowni y cwiżeni Praktycy/ choć byli
 wziali Pomaranczy misa/ a na kazdey K. B) gdy z Dekretu katu
 przed bożnica ctery pale wysokie z gotowac kazano/ na kto
 rech mordera Marek z cwiertrowany w Sabat wsiac miał /
 krzyl lamente/ posty zabobonne ofiary przez trzy dni odprawiali
 A to gdy nic niepomogło/ do miasta z domow swych wynieśli
 sie/ boiac sie by wstępy od Chrzescián nie zginali z gromadzi
 waly sie ich kilka tys cy do iednego Dworu/ młodzi na in
 illa trepidatione prosili: tam dopiero wyplakali/ z en go Bara
 bafa Marka nie przed bożnica / ale przywiozawaly na janie /
 magierka

Endem
 anno
 161. 10.

12. Iulii.

mągiertke czernoną z pierkiem nań włożymy / z obwoły wás
niem przez miasto parą koni w tenże Sabát pod subienice wy-
wiezionego / kát na cztery stuki rozplatał / y na cztery pale
gwoździem dużym y skobliu nowym / byśiadz żydowie stuk
onych nie pozbierali / mocno przybil. Aron Gromek acz się obies-
ził; lednak kát czyniac dosyć swęj powinności / wyrlekt go za
miasto / y wwiązał za szyję y nogę na subienicy. Zone Mardo-
wey Haryczka zięcia z cwiertowaro / a Moyses Żydek młody
który był do Mária z listy przyśledł od innych Żydów starszych /
nie będąc complex sceleris ochrzcił się / y wolnym wezynion.
Moyseś / Zelman / Rabinow y innych / żydów powołanych
dostać nie možono.

Pytani pomienieni Żydowie na kwestyách / na coby krowie
Chrześcianańskiey potrzebo wali / iako stoi in Actis zeznali. (nie
zarażi bo byli dobrze czatami obwarowani / aż gdy im głowy /
y brody ogoliwszy dobrze boki y głowy garzalka polewając pa-
lono) iż iey iedni w chl. bie przesiem / drudzy w winie wzywá-
ia. Jatu przyczyn dla których tey krowie nienasycenie pragna-
nie wspomnam. Kto te chce wiedzieć / czytaj książkę X Mo-
leckiego / o okrucieństwie / y mordach Żydowskich których tam
dziesięć z naydziesi: y słachetny Pan Pchacy Rnuta w Łanien-
cie Żydów wygnanych z Bochniey dowodnie ie pokazył / y De-
kret R. J. M. Ten koniec był tey Tragedyey.

1600.

A przewielbny Bernat Maciejowski Biskup na ten czas
Łucki / ciało dziecienia onego / iako starb drogi / kazał sobie do-
wsi Litewnik pod Janowem przywieść / y z wielką czcią złożyć
w Kościele ś. Mária: potym zostawszy Biskupem Krako-
wskim / dawszy na nienową trunnę zrobić / wzał z joba do swey
Dyocesyey Krakowskiej / y z wielką pompą rełami swymi z po-
mocą Pralatow swych / przybytności Przewielbnych Gomo-
lińskiego Chelmskiego / Woluckiego Kamienieckiego Bisku-
pow / do Kościoła Jezuitckiego w Lublinie w niost: y na wiel-
kim ołtarzu zostawił Oycom Jezuitom / za wspominek wielki /
iako leden z fundatorów Collegium tamecznego / ktore oni z
wielką wżciwoscia nad Zakrystyą chowają / y iako Reliquia
ważna ludziom potażula. A słusnie: bo rozmaici / którzy się w
swych potrzebach do dziecienia tego o ratunek wcieli / pocie-
chy dąs

ch duchowne odnieśli. Czym stał pomieniony Maciejowski Rądynal. Już na ten czas starał się aby wszystkie historye dowodnie o dzieciatku onym / sposobem inquisicyi w Prasz w duchownym / była spisana: y doszedł tego / za instancya Wycom Jezuitow / przez E. Fryderyka Schembeka kilkakroć wysłanego do J. M. E. Marcina Szyszkowskiego / Biskupa na ten czas Lublińskiego / a teraz Krakowskiego. Ten bowiem starał się pilno na onym miejscu gdzie zamordowane dziecko było / aby wszelkie Procesy tej sprawy / dowodnie spisane / y do Biblioteki Watykańskiej do Rzymu posłane były / ad perpetuam rei memoriam: bo się Żydowie starali dziwnemi wykrętami aby on sąd y dekret Trybunałski mogli znieść / y pokazać / iż był nie słuszny. Dla tegoż za rozkazaniem tego / były tam dwie Commissey: jedna 8. Stycznia: druga 2. Września Roku 1617. na których wszystkie sprawy wywod dowodnie doszedł / y Auschentyki tych Inquisicyi z wielką ekstraktem sprawy oney Wycom Jezuitów z pilnością chowała / y historia ta wszystkie szczegóły / która już od lat dziesięci gótowa / czasu swego na świat wynidzie.

Pod ten czas gdy Wycom Jezuitów z pomienionym Rądynalem w tej sprawie traktowali / wróciwszy się do Lublina znaleźli drugie dzieciatko także imieniem Wojciecha / że wsi Podguzą okrutnie od Żydów Rądynskich zamordowane / ed cyma własnego przedane. Wiele staranie czynił około tego Ojciec Wojciech Placentyn / Probosz Rądynski nadołnego / słowem cnot wielkich / y świętobliwości życia / y do tam tamże w Rądynie z wielką czcią chowa ciało ono dzieciece zamordowanego.

W Staszowie przed lat ośmiu / jeśli dobrze pamięć / Smol 1610. Z d Staszowski zmiennym wbiór / zmierzchem wędrując za miasteczko na piasiek / gdzie wiele pospolicie godzinie albo dwie w noc grawali / g w rtem piaszczu iako wół drapieżny dziecko syna Mieszczanina Staszowskiego Nictrychym razwanego wydarł / a wzięty z nim do domu który miał w rynku wydarł z Szydlowski Żydom którzy w niego w Goście byli. Ci wzięty do Szydlowa / w lochu głębokim w ziemi okrutnie ono

dziecią z meczymy krew z niego przelali. O czym gdy Chrześ-
 cińska dziewczka kucharzka onych Żydów do wrzędu znac dała /
 wstąpił wrząd bieżący / zaślali ich na onym morderstwie / y dzie-
 ciatko już bez duszy: kroczo ciało z wzięwością w kościele Sta-
 szowskiem pochowane leży / a Żydów poimanych Sztydler-
 skich poćwiertowano. Także y Staszowskich / Abrama y syna jego
 S. nola Wielmożny Pan Andrzej Tenczynski: Pan tamteżny
 dziedzięzny / dał potracić: dawszy dawie córce Abramowej które
 były na zamek Rytwiański wzięty / okrzyć: a dobrą odebrawszy
 na murowanie tamteżnego kościoła / wieże / obreśli.

1617) Co się przykładowo wyliczaniem w iasnych rzeczy bawie: A
 zaż roku przeszłego w Lublinie na Trybunale nie o zamordowa-
 nie dzieciecego ze wsi Sielc od Łukowa trzy mile / Żydą godnego
 palu albo ćwiertowania / y ogniem spalenia dwakroć śceto.

W Krakowie roku tegoż w Zapustne dni / Lewek Skolnik tes-
 tawnie / zaświadczył na Krupnik / nieiaż białagłowe Dorote
 namawiał aby mu dziecie przedała / żądając iey na targ złotych
 dwadzieścia / które gdyby mu była odniosła / miał dać ostatek
 pieniędzy / y suknią czerwona.

Nie mało w tym Mieście tego bywa / gdy Żydowie kupi-
 wszy gości kury / albo insey towar / owym sieretom / co pod ká-
 mienicami sypiają / każą za sobą do swego miasta / zapłacić sy-
 sm / nieść / a wtęcey ich niepuszcza: o których towarzyse ich spry-
 tani: Jako był / prawi / za Żydem poniosł gesz albo co takiego / tak
 go niewidąc / odpowiada.

Nuż po inseych Młastczkach / gestokroć tym / których Ży-
 dzi osiedli dziatki wlec gina: o które dowodom pewnych nie
 mając czynić nie mogą: albo też nie śmieją / widząc że w iasnych
 mordach potężne obroncy mają. O gdyby kłunastu szafich
 na questie dano / wieleby i. to y drudzy niecnosy woych wyspi-
 wali / a osobliwie Bocian Żyd Krakowski / o którym mowa
 wieść / iż krew niewinnych dziatek Chrześci. nskich rozlał / y roz-
 syła / w stolu wielkim podługowatym niestannie zewnatrz zres-
 bionym y przegradzonym / a po wierzchu prosta robota sławia-
 iąc go w wozie między stojami / w których sławne rzeczy mie-
 wa. Czasu nie dawnego tento Żyd iadac do Legzyc na iars-
 mat /

marł/ a oren siemiu (bo z tam-tąd jest rodem) y innym żydom
ten wspominek wioząc/ gdy woz w kałuży wielkiej przewrócił
się smutnie lamentując prosił o ratunek furmanów Łowickich
wołając iż mu sło o sloy wielki by się śniadź niezałal/ a obiecując
im nagrodę dobrą/ gdyby mu go wcale oddali. Skoczył fur-
mani/ a między innemi Piotr z Łowicą/ baczac iż Żyd hanie-
bnie był frasobliwy a spodziewając się dobrej nagrody/ miał się
do pudła w którym ten sloy był/ który on wywarł gdy się Bo-
ćian na stronę trochę odśiapił do innych wozów/ chcąc się do-
wiedzieć co w tym słoju było/ obaczył na wierzchu. y po stro-
nach flaszki bawelna pięknie okłane/ a wywarłszy iednę flaszkę po-
kazał swoim towarzyskom/ tam obaczył że to krew była. Żyd
wziąłszy on sloy od nich baczac iż do niego zagladali/ w wiet-
szym frasanku był niż pierwej/ a chcąc ich sobi łaskę zjednać / y
ono pokrzyć/ dał im w karczynie dobrą nagrodę/ y rano wsta-
łszy/ gorzałka ich dobrze wczepował.

Śniadnie wszystkich tego/ bo się nie dzieje tak a pilność w
tak okrutnych mordach/ iako wiec żydomi. / gdy im kto słowo
nie trefnie rzecze/ albo na bożnice ciśnie/ po nąszech znaia: przez
coż też i mord dziecinny na każdy rok w Polsce obchodzą.

A R T Y K U Ł V.

Żydowie Chryścianom główni nieprzyjaciele.

Z Chrysiusa páná iadomity národ żydowski taká wziął nies-
na wieść przeciwko sługam/ y násladowcom tego/ że się y
sanem imieniem Chryścianstwu/ barzicy niż násmrodliwym
wzrądem bezwzględnie y nożem Chryścianstwu głowiek
Żyd chleba nie wtróci y z naczyń z którego Chryścianin pił/
nie będzie pił/ a z trzy albo czterech wymyie a gdy Chry-
ścianina mnia/ albo go/ potkawłszy się z nim/ wita/ albo w dom
przymnie/ Schechilkom mówi/ to jest/ wita/ albo w náj tu wimie
a, abla, życząc mu wšytkiego zleho. Dla tegoż y Kościoły náše
zomá domy plugastwa, y z gienia: młóscá białochmaistwa, które
pawini Barzyc, y Ewangelie nieprawością obiańwiona y grzechem iá

Qua-
hic ex
Thalm,
citans
tur, re-
centet
& Syxt.
Senen,
lib. 2.
Bibliot.
sanctæ
Thalm
Ordine
li ve Di.
rect. 2.
Tra. 2.
Cap. 2.

Ibidem
Ord. 4.
Tract. 2.
Cap. 5.

wny które powinni palić, chociażby y Boże imię w nich było. Ztey nieś-
wiści miała te przkazania w Talmudzie. Białogłową Chrześciań-
ską z amorduy, iako weżomi szlucz i y głowę. A daley: Z temi którzy
naukę Iazyśa Názaráhskiego trzymáia, tak się obczadzić trzeba,
że gdyby których między bliskich śmierci ábe spádnięcia, ma ich ieście
popchnąć ná syje: á ieśli znajdzie wedle studnicy, ma ich ná dotęp
chnąć, y kámieniem przywalić, áby náząd sobie nie pomogli, ieśli w
studnicy, powinien drábinę odiać, áby więcej nie wysłu. Támże to leśt.
Ibidem
Tract. 8.
Cap. 2.

Aby Zydomie káżdego Chrześciańiną nie ináczey jedno iako bydlę ábo
iako iála bestya wáżyli, y tak się przeciwko niemu sprawomáli. A znou
Zyd Poganom áni dobrze áni źle ma czynić: ále się oto powinien wysy-
tkim wśiłowaniem słaráć, áby Chrześciańiną káżdego umorzył, y z
świázá zgláził. Ztądże Chrześciańinom gdzie mogą škodzić y ná
tym się záfádzi/ áby te wygládzić / gdyby to w ich mocy było/
mogli/ nie tylko podwodzeniem Poganistwá/ ále y truciznami.

We Fránciey/ Włoszech/ Angliay/ Niemcech/ Czechách/
Wyskynskéy ziemi/ częścią z iádu wrodzonego/ częścią przená-
sienia od Turkow/ studnice truciznami niegdy zarážali: škód sie
nieulezione choroby/ y powietrze wśczynáło.

Mag-
cus.

W samey Prádze piśe ieden Kronikarz Czeski do trzech
tyśięcy Chrześcian / w krótkim czásie otruli byli: zá co ich 86.
spalono / innych wśetkich / iako teź z wyszey pomienionych
Krolestw: tákże z Grecyey/ z Węgier/ Kárwáckéy y Słowá-
ckéy ziemi/ dla podobnych lozrostw/ Boznice ich/ y domy zbur-
rzywśy/ powyganiano.

Tu káždy obaczy śnádnie / że y Koronie tey / która wiáre
Pána Chrystusa powśechna wyznawa/ nie dobrego nie życza:
ponieważ nemáś takiego występu/ y niecnoty ná świecie/ kto-
reyby tu ten naród przetlewy nie mógł przywieść/ y dokázac.
Fama constans est, imo & factum. Przed lat káktum sta v nas
w Polśke Zydzi przenášeli białogłową Chrześciańską/ áby im
mleka Chrześciańskiego przedali / czego ona gdy sie meżowi
swemu po długim namysłaniu zwierzyła/ zá porádu tego prz-
dała im krowiego. Wzieli z rádostí: chłopa náclli: do súbies-
nice sli/ y tam czáry y zabobony swie odprawwśy kázali zlo-
dzietowi wśhacemu w vcho láć/ náchylivśy vchá, do vcha wi-
szelca

śiele
Ryk
iey
ton
kto
mie
W
sny
nar
tom
wyz
gán
Pan
pism

Ko

go
tety
palm
wy,
prag
czy,
chn
ścia
bon
W
żenie
nem

żiem

śleca onego / á pytaíacego co br slyfal. Gdy odpowíedzial / iż Ryk była, zśnieciwšy sie odesli do oney białegłowy laiac iey iż ich ofutála. Coż zátym nastapilo: on mor bydla gwałtowny po wšetkíey Polsce / dotad iešce nieuspokoiony po niešktorych częściách Krol. stwa: á ten ná nas Polakow przypásć miel / gdyby była oná białagłowa sw go im mleka przedała. Wice y ten drugi ich wielkíey niezrygliwości ku nam dowod iásny mamy / iż oni máiąc w swym zakonie aby nie lichwili / tylko narodowi Pogańskiemu / iáko byli Edomczytowie y Moabitowie: oni gdy lichwa od Chreścián tylko biora / tym samym wyznawáia / że nas zá Moabity zá Edomczyki zgoła zá Pogaństwo máia: y dla tego lichwa wntwicz obroćć cheć / iáko Pan Bog taz lichwa Edomczyki nišćzyć byl rozkazal / wedle piśmía starego Zakonu / y náuki śwíetego Ambrozego.

ARTYKUŁ VI.

Koronie spíśiá wy, y táíemnice, nieprzyjacielom postron-
nym; miánowicie Turczynowi wydaia.

Każdemu zdracy / w oczu ktore sie z sircem zgadzáia / strach iákiś iest zed Żydowi każdemu / z oczu nie dobre go nie patrzy. Dla tegoż ieden mądry y rzonny Doktor Żydem tetytuly przypisał: iest to prawy / lud / smielny, skrzetny, nieczny Eckius: potny, nieuczemy, niewierny, krzywo przysiężny, kradzieżny, złośliwy, zaiatrzonny, nienamisy, zazdrośny, nie ludzki, mściwy, krmieprágiacy zdrádlivy, niezbożny, morderški, blaznierški, czárownicz, plugawy, prześmía dly, wšeteczny, oloiętny, potmazliwy, lichniáški, niemójęczny, z upelákich swych ni cnot przeciwko Chreściánom sie wesiáć: Przysdam ia / spiegiertski y zdradziecki Sa bamiem niektorzy z nich ná to wysadzeni / ktorzy w Niemcech / Wlofech / Polsce spiegiuiac spraw y táíemnic / do tego polożenia mierse / y Miasł / y śnádnie prześcia rpátruiac / postron- nemu nieprzyjacielowi / osobliwie Turczynowi wydaia.

Nigdyby bel Cypru / nigdy Rándrey / nigdy Węgierstíey ziemie nie dostał Turczym / by mu byli drog / y mieśce położenia Żydowi

iz si. Zydonie Turkami w wielę bieżących z gadz. dia. ponieważ o-
 boi swininy się chronią / obrzezanie zach. wia. Przenaswies-
 tsa / y mierzdzielną Troce s. haniennie tuzma, Drugą / pomino-
 nomia o z. / cha m. a. Żydzi towiem z Jzaka / Turcy z Jima-
 la sine w Alrahimowych początek iako twierdzą / rodzaju swe-
 go wroda Trzecia / iz Żydowie Polscy na kaza ro. pocz. amf. z. a
 dolim. a. Cára Turckiego. każdemu Carowi Turckiemu daia trybut
 pięćdziesiąt tysięcy złotych, iako to y słachetny Achacy Rmi-
 ta / teory ich ie yta dobrze swi. dom / w Lamentie Żydow wy-
 gnanych z Bochnicy iasnie wyrzodzi. A te summa składała na
 przewoźna Tiedzi. le / y przesyłała przez Węgierską ziemię do
 Budzyna Bofy / a ten Carow. Ano w Węgrzech na on czas
 pod Hetm. a. n. te p. m. a. o. z. z. c. wie. lecie im było wzięto / y mu-
 sieli się znowu na sto tysięcy pł. dać. Ażaby to nie lepiey ta
 summa na zapłatę Tatarom dla pokoju obrocić / ażaby nie slu-
 szałey na żołnierza teoryby nas od n. a. i. z. dom. p. e. g. a. n. t. i. e. y. s. a. r. a. n. i. e.
 Gey / y nieprzysiaćci bronił. Ażaby Żydzi ten pretext / iz te
 pieniądze Żydom ubogim do Turck posyłaia: Ale to kuglar-
 stwo / nie ta tego prz. g. n. a. i. e. s. t. / owa k. t. o. r. a. s. i. e. r. a. z. e. y. p. o. l. o. z. y. l. a. i. a. :
 to jest że za Turckim powodem spodziewaia się do swoiey zie-
 mie zwrocenia / y s. p. e. t. t. u. m. v. e. r. a. c. o. n. e. g. o. d. e. s. t. a. p. i. e. n. i. a. Czwar. ta /
 Jz. Z. d. Carog. d. a. k. i. i. m. i. n. i. e. m. z. Z. T. a. m. O. N. , Tur. go. z. o. w. i. a. ,
 to iest Hirrus ż. a. n. i. z. d. y. p. e. r. w. i. n. i. e. n. b. y. t. z. w. P. o. l. s. k. i. e. n. a. S. e. y. m. i. e. / y
 bywa / w. o. n. o. s. i. a. c. w. s. y. t. k. i. e. S. e. k. r. e. t. a. : iest wysoki biało. t. u. r. o. m. a. t. y. /
 chodzą w s. i. y. t. u. t. a. s. i. n. a. Turck. a. p. r. e. z. p. a. s. a. n. y. / w k. o. p. i. e. n. i. a. k. u. s. i. a. :
 r. o. m. : m. e. d. y. t. u. r. e. c. z. n. y. m. i. Ż. y. d. a. m. i. / z. a. w. s. e. s. i. e. w. W. a. r. s. a. w. i. e. n. a.
 S. e. y. m. i. e. b. a. w. i. / w. R. e. a. t. o. w. e. b. e. w. a. / a. o. m. g. o. p. o. k. r. y. w. a. i. a. . Ż. a. d. z.
 że rotn. p. r. e. s. t. g. o. w. T. u. r. o. g. r. o. d. z. i. e. C. o. n. s. t. i. t. u. c. y. e. P. o. l. s. k. i. e. S. e. r. m. o. w. e.
 w. e. p. r. e. d. a. w. a. n. o. n. a. W. e. n. e. d. e. c. i. e. / a. b. e. z. w. a. t. p. i. e. m. a. n. i. k. t. e. i. c. h. t. a. m.
 n. i. e. w. y. w. i. o. z. l. t. y. l. k. o. Ż. e. d. o. w. i. e. : b. o. y. c. a. s. o. w. m. e. d. a. t. n. e. c. h. / g. d. y. n. i. e. c.
 teoryz. S. i. l. a. c. h. c. i. e. y. z. n. a. g. n. i. Ż. y. d. o. w. d. o. T. u. r. e. k. i. d. a. c. y. c. h. n. a. g. r. a. n. t. a.
 c. a. c. h. t. r. z. e. s. l. i. / z. n. a. l. e. z. l. i. y. n. i. c. h. t. a. k. i. z. C. o. n. s. t. i. t. u. c. y. e. S. e. y. m. o. w. e. P. i. a. c. a.
 W. i. e. l. k. a. n. i. e. n. a. m. i. e. s. C. h. r. z. e. s. c. i. a. n. , y p. r. a. g. n. i. e. n. i. e. z. n. i. s. t. c. z. e. n. i. a. p. a. n. o. w. a. n. i. a.
 C. h. r. z. e. s. c. i. a. n. s. k. i. g. o. P. o. n. i. e. w. a. z. p. a. n. o. w. a. n. i. e. m. C. h. r. z. e. s. c. i. a. n. s. k. i. m. i. a. k. o. w.
 T. a. l. m. u. d. z. i. e. m. a. i. a. b. a. r. z. i. e. y. s. i. e. b. r. z. d. z. i. c. p. o. w. i. n. n. i. n. i. z. p. a. n. o. w. a. n. i. e. m. P. o. g. a. n. s. k. i. m. :
 y. m. a. i. e. y. s. y. g. r. e. c. h. i. e. s. t. s. l. u. z. y. c. p. o. g. a. n. i. n. o. w. i. n. i. z. C. h. r. z. e. s. c. i. a. n. i. n. o. w. i. ,

Ord. 2.
 Tract. 1.
 cap. 5.

Ord. 1. Dla tegoż w tychże księgach maia Uniwersal taki: *Reskazuie-*
 Tracl. 1. *my aby każdy Żyd trzykroć na dzień przeklinał mójtek naroda Chrześ-*
 Cap 4. *ściński, a prosił Páná Boga, aby Chrześciani ztlumil, y wykorze-*
 Citat. *nił, pospolituz ich Krolmi, Książety y Pány. Y pełnić to powinni oso-*
 idem *blinie Káptáni Żydowscy, w bożnicách trzykroć się modlac na każdy*
 Syxt. Se. *dzień, na wzgárdę IELVSA Názaráńskiego temi słowy: Okręze-*
 nen. 1. 2. *ni niech żadney nádziecie nie máia, y wszyscy niewierni ktorzy przeći-*
 Bibliot. *wo Izraelowi mówia, prędko niech będa zesromoceni: Krolstwo py-*
 Sancta. *chy niech będzie zburzone y spustošone: nieprzyiaciele nášy, niech bę-*
da zárazem ukroceni, y zámičku nášego wniwecz obroceni. W mie-
sopust swoy ábo święto Mardocheuśá / wszyscy w bożnicách
cluka garncemowiac: Jáko Aman zdruzgotány iest, tak Krol-
stwo Chrześcianskie predko niech będzie stárte: niech strách, y trmoge
mieć y moynę od wschodu aż do zachodu Bog ná Chrześciani wybudzi.
Dla tegoż gdy sie iaká woyná miedzy Chrześciani wesznie /
cieśka sie z tego bázno / máiac to z Káblnom swoich iz peki Edo-
mitow (tak Chrześciani zowia) sceptrum nie zniszcze / oni do
swego / ani do wolności dawney w oycyznie swey przysć nie mo-
ga: y prośa Páná Boga przeklinájac Pány Chrześcianskie aby
sceptrum y władza ich przeniosl do żydow. Z tych przyczyn ka-
ždy śnádnie widzieć moze / iż wierność zmysłona żydowska / nie
inśego nie iest / tylko wydawanie spraw / y táleńnic Koron-
ných nieprzyiacielowi Krzyżá świetego.

A R T Y K U L VII.

Przez árendy Miasł, wsi, Ceł, Myt, Młynom, Kár-
czem, Pány do škody, poddane do zniszczenia
przywodzi.



W Przemowie przypomniało sie / iż Jedniemoże być wy-
 sądzony ná iaki publiczny vxrad miedzy Chrześciani.
 Sigis. I. Tegoż tu y Statuta Koronne zábraniáia w te sposob: *Wslamia-*
 Petrico. *my mocno, aby Żydowie nie byli ani być mogli ná Cła przekládani: ro-*
 I 538. *zumieiac iż rzecz niegodna, y prámu Bożemu przeciwna, aby tego naro-*
du ludzkie, czci, y vxrędom iákich miedzy Chrześciani wżymać mieli.
 Sig. Au. *Zakázanie y drugi: Aby żyd Żup, Cel, y naymow żadnych nie wżyma.*

Znowu

Znowu trzeci/ Woiewoda Koronnym, y nyszkich Państw roszkazu-
ie my uchwała Seymu, aby każdy w Woienozłowie swym, żadnemu
Żydowi Żup, Cel, y nymow żadnych trzymać nie dopuszczał; iako
przednieysze Statuta, y Piotrkowska Constitucya woczy, pod miana słá
gryzien toties quoties: o ktora listgator czynić będzie powiniem,
ábo Postwie deferować. Niekonie zabrania aby Żydowie Cel,
Myt, Żup Soli, Karczmy, y żadnych nymow w Koronie, zaszym,
ani za cudzi; m tytulem, ni. Sprawowali ex nunc, poa miana Statu-
tu Zygmunta Krola wydana 1538. o ktora wine, náktorymbykol-
niek miejscu Żyd taki był tráfion. y obwinion. Krolewscy przed
Woiewoda ábo tego Urzędem á Páńscy przed smemi Pány duchowny-
mi, ábo świeclimi, ábo przed ich Urzedniki stawac máie, y karani
byz, pod miana dwustu gryzieni; ktorey potomica Urzędowi bydz ma,
nie ogladac sie ná śwáski Żydowskie ani listy żadne. Zácho-
wuieš sie to: bynamniem/ w skutko zopagało. Żydowie r tá-
kim tochanu w niektorych Panow sa; takiey wolności zaiy-
wáia/ je o co sie tylko potuśa/ w kysiki-go dotaja. Atendy/
Clá/ Mlyca/ Żupy/ Mlynv/ Karczmy trzymaja.

Pełno tego w Koronie. Idź do Liwy/ do Ruśi ná Wo-
lyn/ Podole/ Biała Ruś/ Żydzí ná Clách/ Żydzí Arendarzami/
Młast/ wóśi náwet uż Páństw/ y Xieśw calrch: Żydzí Mly-
emkami/ Żupnikami: Żydzí w gościnnych domách samokup-
stwa dzierżá/ je żadnych potrzeb niądzie indzley dostać nie mo-
żeb/ ani sie godzi/ tylko v żedá. Wielka zaiśte dzieie sie imieniu
Chrystusowemu zelzywóć: gdy Żydzí ná takich Arendách y in-
nych naomách siediac / Chryściány ścisłaja: poniewaz tam
wierni bluzniercom Pána swego/ klaniać sie musza. W Aegipte-
cie/ Babilonie/ ábo v innych postronnych Krolow / gdy zá
przestępstwem przykazania Bożego/ w doczesney niewoli byli/
cieżkie sázmó oświǳali: kopali/ cegle páli/ młócili/ miastá bu-
dowali/ y murem otaczali/ wáły sypali/ rynstoki sypflowali: teraz
dla zabicia PANA CHWAŁY ná wieczne niewolstwo/ &
in direptionem gentium dani/ w polsce / refractarii, amanti
non iuberi, non regi, cunctaque ex libidine agere: á Pány zosła-
xhy wybranym Bożym/ główni nieprwiaciele Boży roszkazu/

Petric.
1561.
idem
ibidem

Idem
ibidem
1667.

Cornel.
Tacit.
Histor.
libr. 4.

gdzieby za cięższych grzech/ cięższe iarczmo / y karanie ponosić po-
winni. Nie ponoszą Żydzi: Bog to z inąd sobie nagradza: po-
noszą Pánowie sami: ktorzy Boże/ y Koronne prawo z niemi
żyją/ tym nienależonym miłom/ w niewola poddane swoje/
wierne Chrystusowe podają. Abowiem tym samym/ iż z przez
klarem narodem sprawa maia/ blogosławienstwo Boże utraci-
wszy/ rozmaite plągi Pánskie na sobie odnośa. Karze ich P. B.
rozlicznemi chorobami/ karze na potomstwie/ karze na maie-
tnościach/ gdy miasto wspomozenia w ubóstwo sami nie wie-
dzac iako wpadaia. Żyd bowiem przeurotny/ gdy nie tylko sum-
me za Arende/ dosyć wielką/ na poddanych wyciągnie/ ale y
druga na pożytek swoy leśze wieśća/ prawie krewnym swym z
poddanego/ y Panu na potym wszytkie podatki od poddanych
idace/ traci/ y poddanych do szpetu ciężarami nieznosnemi/
tak robot/ iako y czynow/ y innych podatkow wydzierstwem/ /
nięczy. Nie umie ten namniey z folgować/ ktorogo wszytek
zamyśl nie inny jest/ tylko Chrzesciánom škodzić. Żyd ubogi
poddany/ wyciągnawszy sie na Żyda (bo do tego przechodzi że
żyd gdy nie ma czym od ubogiego odbierać/ dobytek mu z obory/
abo z komory wszytko iesli co ma/ w czynszu abo w robocie po-
bierze/ musi abo od głodu z działkami/ y z żoną umierać/ abo
sie na jebranie udać/ abo zbieżec w odlegle miejsce/ gdzieby
go nie naleziono/ zostawwszy biedną pustą chatę Pánu.

Co tu innych w takiej Arendzie z bradmi żydo- / skich przypo-
mnie: Żyd nad inne Chrzesciány wieśća summa Pánu przesa-
dzawszy/ a z tym otrzymawszy moc / y zwierzchność nad pod-
danymi prawie nieokreślona / będąc nieprzynależem przysie-
żnym/ iako sie pomienilo/ Chrzesciáninowi / iż go tak śladnie
na ciełe zabić nie może/ na duszy zabija. Abowiem mając go
w rekach/ y czeladź jego wszytki/ na zelży wość wieśća wiary Ka-
tholickiej/ nawiecey w swięta nasze robić kaze. gózie Chrzesci-
ánin/ y przykładanie kościelne przestępnie Młjser s. nie słuchaiac/
y Boże/ w swięto robiac. Za czym przechodzi do tego/ iż pod-
dani oni stają sie ledwo nie poganymi/ pościw/ Młjser s. spo-
wiedzi/ y innych Sakramentow zgola zanęchawszy. Kto be-
dnie za to Pánu Bogu licze sroga dawal/ ledno ci co Chrzesci-
ány Żydom w moc podają.

Co dalej/ y wlecey? Żyd nie zapomniałszy oney pśiecy natus-
ture swey/ frzcie Chrześciańskier bez nasycenia pragnacey / na
przelewanie ley snadnieyszey sposobności dostaie / od tych kto-
rzy im młaietności Arrenduiac / Chrześciani w moc dają. Bo
czy goż ubogi głow wiel dla niezmego wyżywienia nie wzywi?
Widzi że żyd u Pana trzecie oko; co żyd powie to szczerz pra-
wda; iako żyd informuje / nad to nie l. pśiego by dż nie moze wi-
dzi iż nie tylko ubostwo iego / ale y gardło w reku żydą / iakoż
mu sie sprzećciwoć; iakoż nie wzywić dla niego czego chce: skas-
zyć porządnie sprawil to żyd dobrze; zeabo do Pana nie pufieży
abe ięśli pufieży / Pan nie wuierzy / y kiejm dąć kaze: bo żyd za-
czkał bfiy / y przechrwyćil kredyt.

Nakomci miedzac iakto tansrod plugawy / paskudny wfe-
teczny / iakich tam sprosnosci bywa / iakiego wfeteczniwa /
snadnie sie lasky domyslic moze. Oktorzy swoich podaciec w
niemela zydomsta poddanych / attendite. B. adatemus teory
tak lud vtrapol.

dominumq; potentem

Imposuit: fixit leges precio, atq; refixit.

nie czesze miu żydomi nad poddanemi. Biada ktoremu pan nie-
ba zmiertzył sie ludu swego / y wzywał go Pasterzem nad swemi
owiecznami a on uż nie wcieka / iako naremiit / ale ie dobro
wolnie wilkom drapieżnym in direptionem podaje. sapite, sapite
quicūq; tales, sanguinē populi sui requirit D. o d. manibo vestri

virg. 6
Ascoid

Pamiętajcie że powinność y obligacya przed Bogiem ká-
żdego Pana poddane máiscego iest troiaka. Pierwsza/ niedopus-
zczac aby sie iakie grzechy zwiásházá láwne między poddanymi
znawdowac mialy. Druga/ bronić ich od wśielakiego wkrzy-
wdzenia. Jesli tego ktory Pan nie czyni/ dobrym sumnie-
niem nie moze podstać bróc od poddanego / y powinien ie
wrócić/ iako ten ktory bi-rze záplate za robote ktorey sie nietyl-
kal. Tjest co z prawá Bózego przetworzonego y pisanego.
Trzecia/ iż powinien każdy Pan być dobrym przykladem do
pobożności/ swoim poddanym. Przeyrzycie sie w tych trzech
obligacyách o pánerów/ abyście wiedzili z czego sie Panu Bo-
gu rachowác musicie,

ARTYKUŁ VIII.

*Miasta Koronne przez odcięcie Kupiectw, y Handlow
zubożyszy, bardięy ubożają.*

Miasta Kupiectwy/ y handla/ wsi/ wola stoia: dla tego
gozi Miasta roley wsiom/ by też wsi miastom targow
Kupiectw/ y handlow nie przeszkadzały/ Statut Koronny z 1538.
brania: tym bardięy Żydom targow, y kupiectw po wsiach. Co
gdy tak jest/ daleko mniey Żydom kupiectw y handle w miastach
prowadzić sie godzi. Statut Zygmunt a pierwsię pominie
w te słowa: Chcemy aby Żydowie nie mieli wolnego kupiectwa we
wszystkich rzeczach. Pomnie tegoż Confirmacya: Ponieważ P.P.
Postowie skarzają że przez Żyd, wszystkie hanale, y żywności Mie-
szczanom naszyms odcięte, rozkazujemy aby w tej mierze był chowa-
ny statut Anni 1538. paragrafha volumus pratererea, Gdzie znos-
wu przystawie: aby Żydowie mimopakta iesli ktore z miasta mają,
Mieszczanom kupiectw nie odcynowali, ani się nimi bawili, pol wina
dwa set grzywien, ktorey część urzędowi część intrygatorowi nas-
leży, nie ogladając się na imiarki Żydowskie, ani żadne listy, iako się
wyszy przypomniato. Czego executywa w dobrach krolewskich Woje-
wodam abo ich urzędnikom, a w dobrach duchownych abo płacheckich
Panom tychże dobr nakazuje. Na co/ piśe Paulus Diaconus, że
zdawna prawem pospolitym / nie wolno było Żydom na las-
wach siadać/ y kupi swoich kłaść/ tylko na ziemi. Coż sie w
Koronie dzieie? Leges telis arancatum similes. Obłożyli sie Ży-
dowie dobrze pieniadzmi/ snadnie przez nie przepadną. Pro-
wadzą nie po wsiach/ ale po wszystkich naprziednięstch Miast-
stach naprziednięst kupiectw y handle / wydarfy ie Miast-
stom Luce solis meridiana clariorem veritatem dico. Wiele jest
części Krolestwa tego/ wiele Miast/ bardo wiele y ludzi w fe-
lańskiego stanu, ktorych oni przez wtrotnem siweni przemysly/ to-
wary niemal wszystkie po Jarmarkach zakupując do wielkiego
wobstrą/ y wypadku przywiedli Kto nie wierzy/ obejdź Miast-
sta y Jarmarki w Koronie naprziednięst/ doznaś. Maia (że
Wilno, Mohilow / Slucko/ Brzeście Litewskie, Lucko / y

inne opuszcze) w Łwowie/ Lublinie/ Poznaniu/ a osobliwie
w Krakowie malo nie po wszystkich Kamienicach/ po piaci/ po
dziesiaci/ po pietnastu/ po szesnastu sklepach: a sklepy pelne to-
warow y kurcy rozmaitey / od zlotá/ srebrá perel / dyament-
tow y innych kamieni drogich: lancuchow zlotych/ maneli/ no-
szenia przepysznego / pierścieni/ rostruchanow / szabel/ konce-
rzow/ rynsztunkow kosztownie oprawnych: opon / kobiercy
Zdżiamskich wielkich/ y drobnych/ y inszego obicia jedwabnego
rozmaitego/ towárow kosinatych / to jest Rysiów Mármur-
kow/ Soboli/ Run/ Popielic Krolikow/ Bobrow/ Lisow:
Altembasow/ Zlotoglowow/ Srebrogłowow/ Aramitow/ Al-
damaskow/ Zatiashow/ Cyrcyanel/ Kapićiel/ Kanawac/ Re-
tair/ Czamlow/ Muchaierow Turckich / y prostych: y in-
szych wszelakich tak prostych iako jedwabnych materiy: Sukien
drogich/ iako sa Szarlaty/ Pulsarlacia. Granaty/ Pulgranacia/
Salandysie rozmaite: y tanie iako Lundyse/ Bretlesy/ Szy-
chuchy/ Baie/ Karayre/ Morawskie/ Slaskie / y Kierzy wlec
y ploscen Glanskich/ Rolniskich/ Niemieckich zc Turckich
tuwalni/ barcelnic zc. Szat nowych y starych/ letnich y zimnych
jedwabnych y prostych: Pieprzow/ Szaftranow/ Cukrow/
gwozdziow y wszelakiego Korzenia.

Nie dosze na tym/ Woski Juchty/ Loie/ Skory/ Welny/
Stal/ Olowy/ Sakerzy Komigami, Chmiel/ Potasy/ y Zbo-
za wszelkie szutami do Gdańska spuszczaia / Wolni y konni
wymiedzac za granice z Korony Turcy.

Wina zakupiua nie tylko beztami / ale y całemi winnicá-
mi w Węgrzech y taci jest niedo przyczyna; Gemi teraz de Pol-
ski/ nie tylko male beztki przychodza/ ale y z falsowanym wi-
n m czeg przedt nie tywalo. Wiec tak barzo zbezpieczniau sy
dziesiatkami drew na wiśle/ w Krakowie ieli sie kupcy nie na
swoie tylko potrzebe/ ale dla zysku y zdrozenia. Do teg żywnosc
wszelaka na rynkach wozami zakupiua w Krakowie roku prze-
slego/ y tego/ ieden Pralat zacny / y kaznodzieia wielki stal na
rynech/ aby mu ktory kamien szliw kupiono: wrocivsy sie po-
slaniec powiedzial. iz szliwy byly na wozach ale ie Żydzi zakupili.

A żeby Chrześciani Koronne barzciey nedzili/ doprowin-
ciy /

czy/ z których towary rozmaite do Polski idą/ zaiężdżając/ y są
który swoje po roz nących miastach y miastach mając/ towar
y wsielają/ z różnych ziem/ y miast pżech dzac/ przysilując.
Silady zawczasu miata/ więc trafil sie że przysilują e toro
ry do Polski/ wnet żydowie wsielkie zakupia/ a nie mogali razem
to popieczętnia w putlach/ sklepach strzemiach potargowane/
aż sie na pieniądże zdobedo. Tu dopiero do Żydow innych po
miastach/ y miastach/ za tanie pieniądże rozsyłają/ a co po
dleyły towar/ gdy już Żydowie wsielkie według potrzeby dosyc
mają/ dopiero Chryścianinom przepedziły go przysilując
ciory rece skupio/ y za troie pieniądże przedają. Tak zdrżę
wszy wsielkie kupie/ y handie Koronne miasta już zubożywszy
bądźciey uboży. O ciężka niewola!

Królowie sławny Stolicę Króley Polskiej/ trzeba Jes
remiaszą Proroka/ któryby nad toba pląglawe Threny pisać/
Izy rozlewał/ widząc cie w ciężkiej żydowskiej niewoli/ widząc
cie któryś niegd/ iako jeden kwiat słodzy kwitnął/ y ozdoba
Koronie wsielkiej był/ sława y bogactwem w tym twóim wiel
kim zubożeniu! Gdzie t/ raz omi/ Nieznanie twoi/ który oraz
Karla Cesarza/ Kazimierza Wielkiego Polskiego/ Ludwika
Węgierskiego/ Zygmunta Szkockiego/ Piotra Cypryckiego
Verlu: Królow/ Ottona Bawarskiego/ Zemsota Majowieckiego/ Bo
cus Con: lesława Swidnickiego/ Opalińskiego/ Bogusława Szczecińskiego/
sul Crac: leslawa Swidnickiego/ Opalińskiego/ Bogusława Szczecińskiego/
in nup: Książę boynie częstował/ y przeważnie wdarował/ Gdzie kro
tiis Ca: rzy Panom swoim czasu potrzeby Koronney wielkie staroby roz
roli im: dawali? Gdzie którzy Kościoły budowali/ Kłostory fundo
perato: wali/ Szpitale zakładali/ Zakonniki żywili? Dobraczko/ y
ris, & E: dostanie bogactwa wsielkie sie do Żydow za ich wywrocami
lizabet: przemyslem przeniosły Co było iefsz kupcom trochę wnie
Alia Bo: szli sie do Norymberku/ do Gdańska/ y na inne różn/ miejsca.
gusiat: Nie masz w tobie/ abo rzadko znaydziesz kamien/ a melna od
Succine: wyderkaufu/ za krótki czas/ czego Boże ubożawy puścił sie
sis ducis: spodziewać.

Przyczyna nie infa tylko Żydowie/ którzy tu naprzędli
1364: sy skład iako miasta Solecznego zupieczyszy/ towary rozmaite
mimo na inie miejsca obracają: towarami wsielakiemi po dro
gach

gach/ y na Clách ie przeymuiaci handluia/ przećiwko paktom
z miastem wzmianionem/ y przećiwko Przywilegiom od swietey
pamięci Krolow Polskich miastu/ y kupcom nadanem. Do te-
go towary y kupie wśelacie do Węgier/ Morawy/ Śląská/ y
Indziej wywożac: w wólka ie c: ne wól hia: korzeniem y zbo-
żem wśelakim/ miody/ cukierni nabiału/ y innemi rzeczami
do żywności należacemi handluia: gela niemasz towaru żadne-
go nadroższego/ y naderższego/ (iako każdy obaczył z Artykułu
9. w który o Rzemi-slnickim wtrapieniu) ktorymby w tym mie-
ście (iako y w inszych wśystkich) nie handlowali. A nie dosyć
im siedzac w sklepach handlować/ ale niektorzy z nich po rynku/
po kamienicach/ y w Dworach w Krakowie/ Kazimierzu Strz-
domiu/ Kleparzu/ Garbárzech/ Biskupiu/ Zwierzyniu/ towa-
ry roznošac przedaia. Kupcy iści czego inſzego potrzebiu/ do
sklepow Żydowskich obiecuiac im towar dobry/ tani zrabiaia.
Tak Kupiec w bogi nie kupić godnego/ nie przedać/ dla beżecz-
go Żyda nie moze.

In particulari nieco przypomnie Jest w Krakowie miedzy
inſzemi Żyd Boćian: ten oprocz inſzych handlow/ y spuszczenia
do Gdańská/ ma w Krakowie siedm sklepow/ y po Polsce nie-
mal wśed: faktory swoje: a prowadzi handle na trzy albo czte-
rytroc sto tysiecy złotych/ bo niemasz tego towaru ktorymby
nie handlowal. Jest Żyd Morzeš/ który towary rozmaite
przeymnie/ z Fráńkfurtu/ Lipská/ Niderlandu/ stad Krako-
wiánie towarow snadniey dostawali/ niż teraz od tego bez-
cznika. Sa Izraelowle bracia dwá/ ktorzy zaięzdzaia do
Lwowa/ gdzie z Turck rożne towary/ a zwołaſza Ryšiom Per-
skich do dwu tysiaciu przychodzi/ prámie wśytkie towary ko-
sináte odiali. Smietlik Morzeš wśytkie Sobole w reku ma/
y faktory swoje po Jarmárkach/ na Morawie/ do Wiednia/ do
Rakus/ Prági rozślá/ a towary zakupulac/ za dwóie pienta-
dze strápionym kupcom przedaie. Faywel/ (o ktorym niżej w
Artykule 16) z ofukania Gdańskich/ y Elblaskich kupcow/ na
trzytroc sto tysiecy złotych zebrał/ także niemal wśytkie za-
kupulac towary. Tak ci beżeczni smierdzuchowie/ z inſzemi kto-
rych tu nie wspomnie/ handle y kupie wśelacie Krakowián: m-
odiawſy miasto zwozyli.

Podjże do Lwowa / czego tam kupiec domowy / czego po-
stronny dostanie: by sie Ormianie troche nie krzepili / Miasto-
by zniszczo. Maiz Żydowie Lwowscy / porozumienie z Żyd-
mi Wołoskimi / y Turckimi / a miánowicie Carogrockimi:
maiz zátym w sytkie towary / y hándle w rękách: ma osobliwie
Marek nazwany Bogaty: ma / je in sych min: Lécian / Leo.
czy złotogłowy / towary iedwabne / Rybie Perskie z Turck / Li-
sy Wołoskie: nád to Woski / Woly / Leie / Skory / Szafrány /
od kupcow támtecznych: tákże wśelakie towary od kupcow
Sluckich / Mohilowskich przeymuiać: a zaś Koronnym / za-
troiz pieniadze drozey przedaiac / tak miasto zubożyli / żeby sie
nie z synku troche / a nie z żołnierza żywilo / musiałoby wpaść.
Bo skąd ratunek / y pozyskanie Miastu / gdy mu hándler / y ku-
pisz odeymieś.

O tobie Lublinie co rzekę / który od tych plekielnych sposob /
takie krzywdy we wśelkich hántlach cierpiś / żeby nád cie
Miasta wboższego nie bylo / gdyby cie ziązdy częste ślachectkie /
gdyby czynsz z kámiennie czasu Jarmarkow / gdyby wchwałone
pozyteczne sady Trybunałskie nie ratowały. Bo co sie háń-
dlow tknie / ani twoi kr. rych tam bázno mało / ani postronni
kupcy wstorać mogą. V żydow bázganych wśyskto w ręk /
ktorzy ten maly rynek twoy tak zájęsżają / że Chrz. ścianina
mledzy nim nie obaczyś.

Poyde do Poznania. Coż tu znayde? Acz sie to miasto po-
teżnie / y teraz świeżo zástawilo / (gdzie nád tásie pochwały / li-
o sobie pilno gwie) wśakże niemal toż wtrapienie / ktore w in-
sych mieściech. Prowadził Matys Mazur Żyd / prowadził Moy-
ześ Długi z synami swymi czas / niedawnymi hándle do Lipska /
Frankfurtu / y innych miast tuteznych / y zamorskich ná kilkás-
dzieśiat tysięcy złotych: teraz Morześ Selus kupie ná kilakróć-
sto tysięcy Lewel Bogaty tákże: Jelen bogaty ná puitorakróć-
sto tysięcy hándle rozmaite promadzac / wśelakie towary z Mo-
rymbergu / Lipska / Frankofurtu / y te ktore prz. chodzą z Franc-
cyey / Niderlandu / Lubeku / Hamburgu / Se tená / Amsterda-
mu / Szwecyey / Norwegyey / Moskwy: moriem do Gdańská /
maiz porozumienie z kupcami zamorskimi / przeymuia / y zaku-
puia:

puia: a potym po Jarmarkach rozwożąc / Chrześcianom za
dwoie albo za troie pieniądze przedaia.

W Warshawie na Sycmie / y tam kupiec nie wiele wskorali
bo iez sie Żydom towarow iawnie wykładać nie godzi: wfiatze
po sklepich / y gospodach swoie händle / kupie / y lichwy / tak iako
y w innych miastach sprawnia.

W Wilnie / w Grodnie / w Breściu Litewskim / Mohilow
wie / Sielcu / w Riiowie / Luciu / Włodzimierzu / Gnieźnie /
Plechu / Legzycy / Serdomirzu / Przemyślu / a zaż nie tak Wiesz
szany / y kupce przez odiecie händlow / kupiectw / żywności iako
to y w miastach wysszey pomienionych do niedze wielkiey przy
wiedli:

W drobneysszych miastach / y miasteczkach co sie tu powie
to / że w nie Żydowie monopolia wprowadzili. Nie godzi sie
Chrześcianinowi żadneych towarow / nie godzi sie sukien / niego
dzi innych materiy przedawać: stądże o kramarzach / którzy po
miasteczkach bogaci bywali / wż sie nie pyray: Nie godzi Wio
du albo Gorzalki robić / narzec inż y piwa sytkować. Tak Ży
dowie smutkli i w psistkie kupie / y towary otrzymawszy / händ
le prowadza: tak w miasteczkach samokupstwo wprowadzi
wszy Chrześciany niedza.

Wec w przedawaniu towarow tym sposobem ida. Sie
dzi w brawie sie iako Pan w sklepie na stolku Jed Belzbuski /
mając swoich kłannacie ciekawych Lowcow Żydom / którzy
mu sielchre / y inż ludzie sielczeni sposobami na kupia za
blaia: tam wtargnie na dzień dwoie / trzy / cztery sta złotych; a
niedze Chrześcianin w sklepie / Sukiennicy albo w kramiku sie
dząc czasem y grocha nie rądownarwie / cały dzień schnie albo sie
bnie / w gładzając ieli sie też do niego kupie co nagedzi co go y
sie trafi a net gromada Żydom kłes ofkocy / nrużając / odwa
biając / za sielną podając / nieznacznie / o raiac kupia w Boćia
na / Jadała / Morzeja / J. luba / Orowie. wrzekomo dobra / y
tania: nawet przed miasto zabiegają / praiąc gdy kto iedzie:
"A nie co kupie?" a do Żydom zwożąc. Tuż po Jarmarkach
zwłascz głowniejszych: iako w Legzycy / Lowicu / Poznaniu
Gnieźnie / Toruniu / Lublinie / Lwowie / Jaroślawiu / Krako
wie /

wiel stądy chodzą / że Chrześcian mało co znać między nimi: a
 złożywszy się na summa iako pienieżna nie mała / towary / prze-
 ciągawęszy / co przednieysze w kupcow postronnych oczynias-
 waia. Lewet Skrupski żyd Krakowski / (powołany od żydow
 Sobązewskich o zamordowanie dziesięcia / bo wshytlich ży-
 dowskich niecnot / y śalbiestwo jest herstem / y wodzem) będąc
 faktorem wshytlich żydow po wshytlich Jarmarkach zależdza-
 iac / a kupca / y rzemieślniki Koronne zle wdaiac / wshytlic towar-
 y co nalepsze na żydy skupule / a żydowskich śnádnie odbywa /
 Chrześcianin strapiiony / z swola trocha czas niemaly postar-
 wshy / a strawwshy się / swego nieprzedawshy / nie ma za co iniesz-
 go towaru kupić. Nie tu ieszcze stanała złość tego niecnolime-
 go narodu. Chegc we wshytkim szkodzić Chrześcianinowi / v-
 przedza (bo nie ma co iniego robić) Jarmarki / a iniesca prze-
 dnieysze dla wykładania towarow / iedne zaściepaie / drugie zaśkus-
 piwshy / kupcom Chrześciańskim albo rzemieślnikom za drozshe
 pieniegdze naymnie. Doznał tego Toruń / co y Alca tamteczno
 świadczg: doznały y iniesz / y teraz doznawaią inieszca.

Virg. e.

Encl.

----- O miseri. quæ tanta infamia, ciues?

Czemuście to stąps / nie Grecka / ale Żydowska kłora

Adag.

----- in vestros fabricata est machina muros.

Cic. l. 3

Offic.

między się wprowadzili? Czemu sobie nie radzicie? godzi się
 Cum vulpe iunctum pariter vulpinatier,
 ponieważ communis utilitatis derelictio, contra naturam est,
 non solum contra rationem.

ARTYKUŁ IX.

Rzemieśta uczciwe ktoremi miastá stoia wnedze
 uprąwili.

M

Jástom hándla y kupiectwa przewrotni Żydowie odo-
 wshy / y rzem. śl. iłi ucziwe zwiáshgá przadni. y sie /
 ktoremi po wielkiej części Miasta stoia miszyli. Do czego
 wywiedzina nim przystąia.

O Panach Sukienistach / ponieważ się w pierwszym Artv/
 Eula

Kule dostatecznie doleżyć nie mogło / nieco trochęno przypo-
 mnia: gdzie oni wielką przeszkodę w swym towarze / dla ciekaw-
 wych Żydom ponosiła z tych przyczyn. Pierwszą / iż sukna w swe-
 lakie / Szalandry / Lunette / Karczys / y inne Zamorskie belami /
 y sztukami woząc całkiem / y na lotcie przeciążko paktem z Mł-
 szych wozymorem y Przywilejom przedaia / y skład opuszczając do
 Węgier / Morawy / Śląska / wywoża: potym Sukna Moraw-
 a / które są ad Vulgum napezdnieysze odieci. Co wstępa /
 sukna śląskie dala przekładać / albowiem Morawskich / które są
 podleyse y które dziesiącia lekci niż Morawskie / na oszukania
 obywatelom Koronnym za Morawskie przedaia / przeciwiac
 sie Dekretowi ś. pamięci Króla Stephána. Trzecia / Sukna po-
 Rynka sztukami / to jest lokciami dwiema / trzema / roznośa. Co
 widząc słabiej / albo ten który potrzebuie w nich / kupuje / a
 gdzieby też więcej chciał / do innych Żydom do sklepu zawoźa.
 Czwarta / Szaty gotowe wyrobione / iako Żupany / Delie / vbra-
 nia po Rynku rym / są / y w sklepach przedaia / sami is wyrabia-
 iaci / y z gielazia Krawiecka która na to chowała. Pięta / spie-
 guia gdy Słabiej / albo Cudzoziemiec / albo Kramarz z Mł-
 cze dla sukien przypodzie / a za miastem go / albo obrony z e-
 w / a do wiadziarskiej / i sukien potrzebuie / do sklepów Ży-
 domskich dobra / y pobożna kupia raiac zawoźa.

Tu każdy baczysz / iako Sukiennicam w swym miarowicie
 Rządowstwu na wielkiej są przeszkodzie. Já sie wracam do
 przedsiawzięcia mego / to jest do Rzemieślników wczę wychl-
 których niezbedni Żydowie do wielkiej niedze przymiedli. Oprocz
 bowiem tego / że towary iako sie w swy przypomniało / w swe-
 lakie po w swych miastach zakupia / y z cudzych stron przycho-
 dzące przeymia / uż y Rzemieślnikowi nienal w swy sami przez
 sie y Rzemieślniki każdego Rzemieślnika / które na to chowała /
 robia / albo snad z teści sie im którego robota przytrzy / w we-
 niem towarów z inąd są mura wielkiej przeszkodzie.

Cech y rzemieślniostwo Kusnierskie / godne nadu sie nie sed prze-
 dniend / iako to które na pożyteczniejszą / Koronę Mł-
 y stanom w swym naprzędnieysze / do i edze w swy y prze-
 wiedu. Byli zaś przed laty pánowie Kusnierscy w wielkiej

Czerw

Sukien-
 nicy.

1582

Ku-
 ieniska

trafił mu się to iako ślepek tokoży ziarno. Dotego towarow
wshytlich od siebie zakupionych/ sami więcej wyrabiają, tak
przez się iako przez czeladź Kuśnierstką / która y po Jarmarkach
z soba woja/ a faktory swoje wspody po miastach mając/ rozsy-
lają/ y rozpredają. Cimaż Żyd Krakowski między innymi tak
jest: bo zakupiwszy przez swoje faktory materye Kuśnierstki/
w Krakowie wyrabia/ a po Jarmarkach rozsyła. Or zaś skary
podarte stare w lichwie przepadłe/ albo zamaclowane/ rozpa-
ra/ a przedawszy trochę futra nowego/ bądź Sobolego/ bądź
Kysiego bądź inzego/ albo też Złamitu/ albo sułną takiego/ we-
dluz potrzeby materrey/ cudnego/ za nowe przedaje. Toż czy-
ni y burszycz nad niego Lewel Martowicz/ przedając stare fu-
tra za nowe/ przyoblezione materjami nowemi. Takoniec
Boby wshytlich zakupiac/ po Jarmarkach czepki białogło-
wskie ktorymi się przedtym w bogie Wdowu Kuśnierki/ y Kuś-
nierze żywili/ teraz Żydzi y Żydowki wyrabiają/ odiawszy w-
częstwe pozawienie Chryścianskim białymgłowom. Temi y in-
szymi chetabellami do ubostwa to zacne rzemiosło przywiedli.
To macie Pánowie Kuśnierze pożytek spólny waszego z żyd-
zami/ y dopiero widźcie jasnie/ że wam jest barzo nie zdrowy.

A Złotnicy ktorzy przed laty swoim deſtarkiem y sławą rze-
miosła kwitneli: Koronie wshytlicy/ y Skarbowi wielce pożyte-
czni bylico ich za pożytek mają: Ten pierwszy/ zetymi czasy nie
znadzieje w miastach Koronnych Złotnika bogatego. Złoży-
li żydzi swoje kramy. za: żyli wårstary złotnicze: kupuia Czer-
won- złote/ talery/ pultraletki/ poſeſne/ potrzebne/ groſe y pul-
groſki ſłite. a zlewaiać z miedzią białą/ robia lánecuchy wrze-
tomo ſiezerozłote/ manele/ noſenia/ roſtruchany/ kufki/ pier-
ścienie ſrebrty/ ſrebro ſiolowe. ic. a za prawdziwe Chryſcián-
nom przedaja/ z wielką rzemiosła złotniczego ſłoda. Drugi iż
nad dekret náiaſnerekiego Keola J. M. ZYGMUNTA III. 1600.
handluia złotem. ſe. bre. n. mianowicie robota nowa/ y wbieg-
ia w bogie rzemieſlniki do kufcow/ y ſtanow ſiácheckich/ z taki-
mi robotami/ tak coby oni pod czas z małym wrobkiem przeda-
wać mogli/ ná pożywienie ſwoie / to im żydowie ciáwroſſia
ſwoja odcymnia/ choć w dekrecie mianowanym d. lozono aby
niſia

Złotni-
y

Zwierciadło

na idimbyłowiek intersu takowe roboty nowe v nich ku przes-
 danim sie pokazały/ tak iawnie/ iako y pokatnie/ wrzednie im by-
 ly beane. Trzeć i złoto/ y srebro na inshy kstał/ y brete zlewa-
 waia/ Kupiwohy ie badz kradzione koscicelne y swieckie/ badz iac-
 kintolwiek inshym sposobem nabyte. Czego gdy sie im zabroni-
 je tak beda odbywac/ iako bedzieś ama sztuka vrobiona/ dobre-
 sposobem nabyta/ sila sie zgubionych rzeczy koscicelnych/ flas-
 cheklich/ mloyseklich/ y innych stanow znalcsć moze/ ktore przez
 lotry do komorzydowstkich zanoshonebywaia/ y v nich sie wshyt-
 kie zostaię/ abo za transformowane w inshy kstał z drozjsze ces-
 na do Chryscian wychodza. Ezwarty/ iz nie wzac sie rzemie-
 sla zlotniczego/ ani wedlug porzadku tego nastepniac/ wielka
 szkoda Scheydowaniem czynia. Platy/ Brani Olski/ y z inad-
 kupiwa/ y srebro wshytie pod vtraceniem tego wshytkego/ we-
 dlug dekretu wyshy mianowanego/ z wielka szkoda wshytke-
 korony Polskiey/ odpalaia. Szosty/ nie tylko sami przez sie
 roboty zlotnicze wshelacie odprawiaia (a nigdy bez falsu na o-
 skutania wshelaticz stanow) ale y przez czeladz zlotnicza/ ktora
 przemawiaia/ y przeplacala: a zatym pelne sklepy zlotniczych
 towarow maia: ktore y po kamienicach roznoha/ y drogi kup-
 som/ obiecuiac im robote dobra y tania zbiegaia. Siodmy/
 co ciwierć roku/ to sobie cene zlotę y srebro wshelawia/ / kupu-
 lac ie/ swym ciekawym od domu do domu bieganiem/ a ce-
 podnoszac/ y przedaia iako chca: a vbogi zlotnik wtedy ma tro-
 che roboty/ nie moze sie dokupic y z szkoda swois musi robic.
 Osmy/ czego sami nie z robia daia miedzy partaczę/ y tak posala-
 bowamhy/ vdaia za dobra robote zlotnicza/ z wielkim vshet-
 kiem slawy tego zacnego rzemiosla.

**Krąwie-
ski.**

Krąwiecki Tachjs swego rzemiosla miał przed laty ludzie
 dostateczne/ y bogate: teraz do takiey niedze przyšli/ że niektorzy
 z nich na starosc do spitalow sie vдали. Zydowie bowiem Krą-
 wieckie rzemioslo iawnie robia/ y czeladz Krąwiecka chowiaia /
 z wielkim teyze czeladzi nieporzadkiem. Zwierzyna to vgeitwe-
 mu Nieščaninowi rzemiosla tego/ gdy mu sie robota (zwla-
 szcza tu w Krakowie trąfi. Zyd nie tylko zydowstkich/ ale y Chry-
 scianstkich tak sat gotowych/ iako y materiy do vyrabiania ma
 pelno

pełno. Do tego roboty gotowe wyrabiane iawnie po cenku nos
fia. Wiece w ślepiach rozmaitych robot których do statku mias
ia/ meżkich y białogłosa stich / do a śelakiego wbiory / ochet do
stawa nalezgerch / odbrania. Tāto barwy na pacholki w do
mach porabione rozprzedala gotowe. Takoniec po ślepiach
strzega gdy krāwiec zlit kolwiel przydzie / aliey materyy ty pos
wac a wypytaw sy sie czego potrzebuie / odniodza do gotowych
stat do zydomskich skl. pow: zaczym on kupiec / y kupca / Krā
wca zaraż opuscisz sy do zydom odchodzi / y tam gotowe kupnie

Pasamanicy polci / rzemieślo swoje cale w reku mieli / byli
in flore / teraz gdy im ie zydomie odiali / znedzniali. Zydomie
bo wsem nigdy sie nie wzac / ani przedtym robiać tego rzemio
sla / tal sie go chwycil / z / przed nim wbodzy Pasamanicy ktorzy
czas niemaly na cwigiemu rzemio sla trno culaac sie po swiecie
strawili / niemoga miec pozyszenia. Obsadzili Zydomie w ar
staty zydomkami / y zydomicy / nā et y czeladzia pasamonieza /
tal barzo / iz sie miedzy nimi partaczami / wiecey to rzemieślo /
n / miedzy Cechowem / Misi / zamyduie. Alzad nie tylko
wielka szkoda / ale tez nieslawo / y zel / yu ość to rzemieślo ponosi.
Bo Zydomie one sra partacka / y falsyma robote / nie zroli sa
oni nie bez przysady / w d / ia za prawdzira pasamanieza / wstrzo
wiska / ktorym potym kupiec stanu a śelakiego / rzemieśle niu
miejtność / y ofustania zadaje z wielka waga. Coz daley /
Miaa Zydomie ślepy / mianowicie w Krakowie / pelne w ślā
kich Pasamanow / Jeroć / snurkow / iako / Z / d i den w Marko
wkiey kamienicy / y drugi Bi / niasz na S / ney ulcy y Males
wanca prāwie na samym Cmentarzu p. Maryey. Mā / M / oza
z / Bogaty wredlo Boz / lee pelny ślep rozmaitych i dwo b / ow /
ktore partaczom / bā y Cechowym wbozhyr Pasamanikom / a
perzina nagroda / do tego przyslo iz Chrzescianin mus / zyda
zywność wyrabiac / do w ytabian a daie: maza z / a m / y / a
pelno kupca rozmaitego Pasamanicy zaś nieboiera kramu do
przedawania towaru swego m / aac / tairu nan / nley i / e m / a :
p / onien a / i / dom nie dos / e w ślepiach s / r / ich tarnowce y p / r / z
d / a / w / e / a / e / y / a / s / ch / z / e / m / w / p / e / r / n / e / k / a / m / e / i / e / c / h / k / r / a / m / a / c / h /
y / s / c / h / a / z / p / a / u / m / i / d / o / w / a / m / y / y / t / o / r / b / a / m / i / t / o / w / a / r / u / c / o / s / p / i / a / a / y /

Pas
manni
cy.

Kupce odmawiała / robote pasamanicza gálac / żydowski chra-
 iac / y wrzekomo tanio przedać chociaż drożey przedać bo ro-
 batá zlá y fałszywa do tego gdy sie nie postrzeżesz / wlażąc żyd ro-
 bote z przodku nie zlá / a inszac podrzuci. Rzeczeli e ubogi Pás-
 samanik Żydowi Wará. Roku przesklego / przyszedł Żyd z torba
 pasamonow y fetoci rozmaitych w dom Pasamanika / dnę / w
 wielką robote dostatecznego na Flaryńskiey ulicy do i. dnę
 Kramarza który tam na ten czas gospoda stał. Co on Pasi-
 manik obaczywszy / a wziąwszy to sobie za krzywdę (iakoż była /
 bo to wielka z towárem Żydowi / dom cudzy pełny towáru ná-
 chodzić / y kupca przemawiac) rział / y żydowi torbe z robota.
 Riecz wysła do Urzędu / y podług ley kontrowersley przez czas
 długi: w której Pasamanicza strona była / dodrze / gdy uż było
 dekretu po sobie słuchać / (nieraz iáka / rzęskoda domyslay
 sie każdy (miasto słuchania dekretu / musieli Pasamanicy z ni-
 czym odeść zeliwość mając. Ma żyd záwse obronę: vbooi
 Chrześcíanin uieścety w nácięższym utrapieniu ley nie znajdzie.
 A co sie domá z temi rzemieślnikami dzie / to y po Jámartach
 bo kóże wielki wáżywszy / nie prz. dac dla żydow niemoga / y to
 tylko w zysku mają co strawia / a ná formáná nalóza. Jazym to
 idzie / iż sie między nimi patractwa mnoża. bo wyrostkowite nie-
 douczywszy sie do Żydow zbęgaia / potym pod ich pretertem ku
 zdrádzie y oszukanii Pasamaniczemu wárstácy wystawiaia / á
 Żydom roboty dodáia / iako on / że inszych m. ne / co mieśka we
 wsi za Káz / mierzem / czyni. Náostaték gdy Musziz który Ces-
 chowy robote przymie / Żyd domiedziawsy sie / n. ut kupca
 odmowil obiecuac mu za tanie pientadze / y lepiej zrobić / ná-
 czym sie potym on kupiec omyli: poniewaz żadney roboty Żydes
 rzkiey niemaż y zlitrey Słesze iż Żydowie moria iż im to rze-
 miosło zdawny przynálezy. Mylicie sie niewiernicy / nágdacie
 sie go nie wzyli / nigdy nie rabiáli / y dopieroście te przed lat
 kilka tu w Krafowie tym sposobem przechoyeli iako sie to po-
 I 6 I 2 káznie z Alte Krakowskich Radzieckich. Nieraz Salamon Żyd
 námowiwsy do siebie Jana Szwaba towarzysza rzemieślnika Pás-
 samaniczego / chował go v siebie w domu obrabysy go po żydo-
 wsku / á ten zdrayca przez czas długi robiac v niego / pokazał
 mu wšys

Korony Polskiej.

mu w sfskie stuki / y kunszt rzemiosła tego. Czego dowiedzia-
w sfsie Pasamanicy / dal go wziac na Ratusz Krakowski / y
tam prawo na nim przemiedsly / gdy mu slyie abo przynamniety
reke wciac z dekretu miano. Bractwo mski Paskiey od swietego
Franciska wyprosil go z wiazienia na Wielki Piatek. Potym Zyd
Bieniaf który slyep ma y Malowaniec / iako sie wyszly w sposo-
mniało / przemowil do siebie nieśatego Wawrzynca Kamie-
nieckiego / iestze w rzemieśle niedouczzonego / który y niego w
zamknieniu robiaz / (to ciezk / iz Sabat swiecił / a swietą
Ratholickie z Zydami gwałcił /) przeczyl go rzemiosła. Dany
potym ten zdrayca od Pasamanikow na Zamek / y osadzony / za
dekretom Pána Podstarościiego od Tatar ysmagany / iest wy-
puszczon. To tak zydowie tego rzemiosła pocztli wzia w sly / te-
raz ie w wielka nedze wprawili.

Ronwiarze co wy tez przeciwno Zydow rzeczećle: Przeciś Konwi-
wko prawom. Przywileiom nam nadanym wojsa na nas Tyne jarscy.
nowa cudzoziemsta wyrobiona / przedaiac ia / y frymarzec na
stare / tak w mieście swym przed Boznica / iako po Krakowie /
(toz o infych miastach rozumiey) roznošiac po mieście. Wisc
w sfskie Cyny stare / ktore do nas przed tym nošono na przes-
day / abo wzamiány / biegac po kamienicach / a wykupiac do
swych sklepow / a znoutu odmienione roznoš / y frymarzec.
Za czym nam w bogim z trudnośc / a pożywienia dostać / y onera
tak Regalia iako ciwilia panosć.

A Kotlarski Cech co powie: Slysze iz Pánowie Cechu tes Kotlars-
go wolaia: Mamy práwáy i rzymie cie od Kralom Pánom nasych ski.
iako iz za ten kupiec ani Zyd nie ma kup. zyc miedzia tak nowa iako
stara robiona, pod wraceniem miedzi takiej: a Zydowie miedz nos-
wa wyrobiona przekupia: naczynia nowego rozmaitego in-
dziey nakupiw sly / desyc po sklepach maia / y w domach / a roz-
znošac przedai. Nad to stara miedz zabiegac po mie-
scach w sfskich wykupia / ktora tez tak zdrozyl / iz my nedznt
ludzie dostać icz nie możemy / bo ia do inąd wysyl. ia / zacznies-
smy do wielkiego wbošwa przyšli.

Rusnicarze toz os. bie rz. ta. Bo zydowie z infych Vlacy Ruśni-
towarow / Rusnic rozmaitych nawoz sly. n. sly. pach przedai. carshi.
y sly.

y ślącćie tożnośa. Ktore oni gdy do nich oprawić przynoszą: porożadają że y żydow kupili/ a Kuśnicarze niebożetą nie mogą nie przedać/ chociaż co zrobia.

Ryngowski. Ryngmacherowie przy nich stojąc wolają: Żydowie nas niamaj do szpetu poprowali/ wśelają robote rzemiosła naszego wożąc z Niemiec/ w sklepach przedając/ y po domach roznosząc. pochwili nie beżniemy się miedzi czym żywić.

Pańniczy. Pańnicy nim wolają: iż Żydowie tuż nie tylko z inąd tożmąry rzemiosła ich/ na nich wożąc/ y po rynku iasnie przedając: ale też żeladz Pańniczą przechełuiąc/ na towary im nakładając a z nimi robia/ czym ich Cech prawie zniżyli.

Nożowniczy. Nożownikom tymże sposobem wielka szkoda czynia/ nałoższy rozmaitych nożow z rożnych krajów/ w kobałkach po rynku nosząc i awoniet y w sklepach bezpiecznie przedając/ y naszym kramarzom dodając. do tego Stali żelazo/ kości sioniome/ perłowa macice gdy kupiec iaki przywiezie/ wykupując/ y parzączom dodając.

Słofarżski. Słofarzom co za pożytek od nich/ ten iż cudzoziemskie roboty iako są zamki/ zawiasy/ klorki/ Munschuki/ wiedzidła rąbki białe y czarne y roboty/ Cechowi temu należący/ roznosząc po gospodach/ gdzie się tylko dowiedza o ślącćie/ przedając: y daley materya do tego rzemiosła należąca wykupując/ a ci strapieni rzemieślnicy/ z garści w nich wszystkicho patrząc/ iako Żydzi chcą kupować muszą.

Kaletniczy. Kaletnicy niebożetą in eadem naui z nimi. Bo Żydowie ich robote wśelają z cudzych ziem w więzioną/ nie tylko uż iasnie przedając: ale y na Smątruz w Krakowie/ gdzie mieysce wprzymileiowane mają/ w oczach ich towarami cudzoziemskimi kupując/ y Kramarze wysławiając towary swoje a ich ganiąc/ odmarwając.

Introligatorski. Introligatorom naniechawszy się Żydow z miast rożnych/ czego przed tym nie bywało/ księgi wśelając Żydowskie oprawiając/ y żeladz do siebie przewabiając/ są na wielkiey przeszkodzie do wżćiwego przymienia. Wiec w gory żądząc/ defekty w chłopow do oprawowania ksiąg drożo y wykupując: przez co oni kupcom robotami nie mogą zawiśe dogodzić.

Szła.

Szkatulnikiem / nie tylko robota która w mieście swym ro- *Szkatul*
biac / ale w Krakowie ludziami różnych stanów przedając / są *niczy*
wielka w tym rzemiośle przeszkoda / ale ich też lotrowska swa
robota ledańska w obręde y w kłopoty przywodzi.

Czapnic / y ci chudzieta dla Żydów nieznosna niedza cier- *Czapni*
pia / ponieważ oni robote leńia y zimna z postronnych mieysc czy
przywożąc / iawnie zwlaszcza tu w Krakowie / na wieść żalosc
przed ich iatkami przedają: welny skupiac woża : y prz- *skos*
dnikom ich dodają: a co prawie niesychana / też welny ku ich
rzemioslu należące / tuż w rynku wykupują / zniszczeniem rze-
miosła czapniczego.

Stolarze zdani sie od nich wolni. by namnley: stargowa- *Stolar*
wszy ramy pospolu ze sklem: tu szkodzi Stolarskiej / dają ie ro- *ski*
bić pąrtaczom / także stoly / listwy / y inna robote rozmaite w
pąrtaczom kupiwszy / w swym mieście przed bożnica przedają /
Nawet roboty Stolarskie do miasteczek dają robić / a w mie-
ście śmieie przywożysy ie przedają.

Szewcy wzięci w Rzemiślnicy / lecie / zimie / y każdego czasu *Szewski*
napotrzebniwszy / co za żalobe na Żydy polozyć: Te iz wam
sa przyczyna niedze. Dla czego: Naprzod dla tego / iż Szafia-
ny / Kordybany / y inne materye do ietney komory zakupiwszy
a podłych namięhamy / tu w Krakowie do kilku sklepom znio-
sa / poskacruia / y każdemu według swego w podobania odloży-
wszy / mniew nieprzedadzą: a wbięgi przemoc nie moze. Potym
iz czeladz wafke chowaiac / rzemi- *sto* wafke robia / a robote po
mieście / po drogach między sflachre / y na Jarmarki roznośa /
przeciwko Prawom / na zniszczeniu Cechowi Wiec y pąrtacje
mnoza przedając / y polskery tak Szafianowey / iako Kordyba-
nowey: a Cechowym nad wystawe swoje nieprzedadzą. Tak
nec z Gdańsk / Trzewiki / Muly / pąrtosle / bory y inne robo-
ty / a z Rnaji zolca / czermona / y czarna robote wfilala woża / a
tu ro- *osac* po rozmaitych mieysc ch / przedają z wielkim wci-
śnieniem. Zremiosła wafego. Jest w Krakowie Żyd Jozeph
ma sklep w rynku w drugiego Wieszanina prawie przeciwko s.
Woyciecha Kosciotow / ma z soba w kompaniey dzieciaci. Ży-
dow / z ktoremu prowadzi handel skor rozmaitych / iako sa Szaf-
fiany /

Stu- fiany/ Cąpy/ Kordybany/ Juchry Skory wolewne na kiltanda:
dzia/ski. ście tyściecy Ma zarzym w roku wsi, ście Szewce/ Rymarze /
Stalma- Siodlarze/ J. trolgatory / Stalmache / Ktory karety robia.
st. Ry ho im przedaia/ każdemu potrzebne swego rzemiosła materye /
mar/ski. iako chca/ y zaiakie chca pieniadze. Tu każdy wozysy: ze y te
 rzemi śla Rymarskie/ Siodlarskie/ Stalmastie: sa oie cierpia
 od Żydow wraży/ gdy w nich materiy forte potrzebnych y garści
 pątrza/ y drogo ie płaczą a zdam sie y roboty Rymarskimi y
 Siodlarskimi: h. d. l. u. / gdy w każdej rzeczy Chryścianom /
 wedlug swey Prof. ssey pożywienia zazdrośca.

Kordy- Kordybanicy: zaty m z swois: od tego plamienia przekletogo
banicy. wciażlwością następuia/ z tej przyczyny/ iż maia prawa/ y Przy-
 wilzie takie/ aby każdy kupiec: nie tylko Żyd/ Ktoryby sie kolwiek
 wazył Kordybany przywozić/ zarazem ie tracił / iedne część na
 Rzeczpospolitą/ druga na Cech Kordybanicy: przywoża Ży-
 domie z inszych mieysc/ czasem ledaiakie od pątrazow/ po ryn-
 ku roznośa/ po kāmienicach/ nawet y po iatkach Szewczych /
 y przedaia: a z tego nic/ chyba nedza Kordybanikom. Dotego
 Żydowie surowe skory. ba y na kozlach iesze żywych skupiwszy /
 w bogim Kordybanikom za dwoie pieniadze przedaia. Godni tu
 zaiście nadany Szewcy/ ktorzy z Kordybanikami prawie zai-
 dno bedac/ v Żydow ledaiakie Kordybany wola kupować/ v
 czciwym Cechom/ swemu y Kordybaniczemu dla nietrwalo-
 ści roboty/ czyniac wielka ohyda.

Bialo- Bialostornicy / Gąrbarze czerwoni y garni/ iż circa vnum
skorni- idemq; versantur subiectum, to iest / iż sie wsiyscy kole skor wy-
czy, y prawiania bawia/ y mało od siebie rożni sa / iednym głosem
Gąrbar. krzywde swois/ Ktora ich od Żydow potyka/ przekladaia. Żydo-
ski. wie bowiem nie tylko skory wyprawne. Kto: e bywaia bar, o me-
 warowne na nich z inąd namoża/ y rozsprzedaiat/ tak tu / iako y
 po Jarmarkach: ale tez skory surowe wszedzie. zaięzdzaiac po
 Jarmarkach/ zaięzdzaiac po miasteczkach/ po wsiach/ a z Res-
 znikow/ nawet y w rynku zakupia. Tu dopiero nedznym rze-
 mi Ankom/ iedne co podleży/ gdy iuż w kilku rekach beda do-
 syc drogo przedaia: drugie z Polski wywoża/ y tac iest przy-
 zgoną drogosci w rozmaitych robotach rzemie. i nych, y zuboże-
 nia tego troygą rzemiosła.

Korony Polskiej.

45

Piekarze/ Rzeźnicy/ Wzrostarowite albo Rzeźnicy/ y ciżda Piekar-
 iście nie mnieysze wżryndzenie od tych plugawych obrzeżeń/ ^{ski.}
 ce w cierpiu. Co sie bowiem trze paktarow. Żmytli byli Ży-
 domie na potrzeby swiatu oich kupowac v Piekarzow makt
 ppheniczne wyrabiane w Młotkach Krolewstch/ od ktor ch
 sly Miary do stolu R. J. M. teraz zmowir sie z Młot-
 rzami/ po wsiech/ te makt v nich kupu- z wielka stot a Pres-
 ka ska y wżyczbitem starbu R. J. M. Takie y Siode na gos-
 rzalki we msi gotowe stupnia/ opusciw sie Młot Krolewstie
 go sie iz Miary gina nalezace do stolu R. J. M. Wielka sie v-
 raza starbowi Krolewstiemu dziele.

Rzeźnia
 czy

Co sie zaś trze Rzeźnikowi/ ci nie mogą przed tym narodem
 plugawym wskazać. Wolne Żydowie mięsne mają iakti po
 wżyskich Młotach y Młotkach Koronnych/ y wiecey sie
 tym rzemieślnem parają/ niż Rzeźnicy. Chrześcianaścy pręciwto
 przywilejom y paktom Młota Krakowsce y Kazimiersce Rze-
 żnicy ptzymiely Kazimierza Krola/ że Żydow Rzeźnikow nie-
 ma bydz wiecey tylko sześ/ ktorzy wielkiego bydla nacem/ a
 mnieyszego na cztery części/ nieinaczey rabac y przedawac po-
 winni pod wtraceniem miag takowych Młota paktu y rgedu
 z Żydami wezyniona pr ed Wzrodem. Kadzieckim Krakowskim/
 w ten sposob że tylko czterey Rzeźnicy Żydowscy bydz mają/ to
 rzy nie chowaiac zadnego zeladnika/ nie mają wiecey bic/ tylko
 coby sie wlasnie na Żydowska potrzebe zeszlo/ a cżgoby sie im
 według ich bakamuckiego Chalmutu uśmęgodzilo/ to ne
 dwu tylko domach. takim/ iakti sie wyissey potrudziło rala
 niem przedawac powinni. Na co sie Starhsy y Rzeźnicy Żydo-
 wscy przysiega mocno wiecznymi czasy oberwazeli/ pod pre-
 padkiem trzydziestu grzywien irremisibilibiter ktorych polewica
 wżedowi Zamkowemu/ polewica stronie kontrakt trzymiacey
 nalezy. A to wżytko sica Confirmacya/ y exekucya przywiedl
 byl do skutku Wielmożny Piotr Kmita Wojewoda Krakowski. Młot
 is nakoniec teg wżytkiego Confirmacya od s pam eci Zygmun-
 ta Augusta Krola w te slowa: Macella inter lanias pro di-
 uendendis carnibus non plura prater octo habebunt, carniq;
 more antiquo vendent, lanios tamen suos corporali solibus
 iuramen-

Crac.
 1333.
 iplo die
 D. Mart

1464.
 1. 5.
 post.
 Matth.

1502.
 Crac.
 1562.
 post.

Exalt.
 sanctas
 Crucis.

inda
 rze
 big.
 ye /
 y te
 rpiu
 rści
 mi y
 om /
 etego
 Przy-
 wiek
 se na
 a Ży-
 o ryn-
 zych /
 etego
 wży /
 dni tu
 e za les
 oac / v
 rwalos
 a vnum
 or wy-
 glosem
 Żydo-
 rzonie-
 iakti y
 aiac po
 o Rze-
 ym rze-
 beda do
 est przy-
 zuboże-
 Piekarze

Zwierciadło

20
iuramento adstringent, ne carnes religioni Iudæorum conveni-
entes Chryſtianis vendere præſumant. Quod ſi quis Ianiorum
contra ſuum iuramentum cōnes de eorum lege, uſui illorum ap-
tas, vendere Chriſtianis auſus, & in hac cognitus fuerit.
Marcas quinq; pecuniæ pœnæ ſuccumbet: quam ſeniores Iuda-
orum ab eo exigent, medietatemq; eius ad prætorium Caſimi-
rien. & alteram officio palatinatus Cracoui. d. ponent &c.
Nico należy do wrody/ ktera ſie tu wſpomniata/ w tymże przy-
wileiu/ czym ſie tey declaracya tała: Porro quod attinet ver-
ba articuli iſtius de more antiquo diuendendarum carniū per
Iudæos Caſimirien: innitentes priori concordia eorundem Iu-
dæorum cum ciuibus Caſimirien. facta ita interpretamur, & de-
claramus: Iudæos Caſimirien. non plura pecora maſtare debere
niſi quantum ad uſum & neceſſitatē illorum propriam opus fu-
erit; carnes uero eas quæ uſui eorum non fuerint aptæ, tantum
in duobus macellis ad id deſignantis diuendere illis licebit, ut fa-
cilius dignoſci poſſit, an contra præſcriptum Priuilegii, & con-
cordia memoratæ exceſſerint, necne: ſub pœnâ concordia ſpes
cificata. *Abrzeżający co: Tłabudomawſzy iarek/ siedziach
zmieſem w iedney po czterech do tego v na ſtolach przed domem
mi ſwem/ albo po wlicy przedaia: nie Żydom tyłko/ ale dziesięć
ktoć wiecey Chrzeſcjanom. Wolu albo iałowice nie na ośm /
batana albo dzieściu nie na ctery części/ ale na ſrety yn- ſtuka
rabia. Dla tego nie maia kupować bydła tyłko w wlicy/ albo na-
wale/ a oni gromadami na ośm/ na dziesięć mil zachodzą/ za-
kupuiac bydła rozmaite/ tak że trudno przed nim kupić. Poſtę-
żeli Żyd że Rzeźni Chrzeſcjanſki bydle targuie/ czuma na to /
aby mu przeſtrodził: pracoż gdy ſie namyſle/ odſtawi/ zaraz żyd
podrzucioſzy ſiła groſy / targ zerſni/ a ſam kupi. Tak ten
narod ſmrodliwy czyni doſci / y gęſci doſci moze / wielka
ſrode rzemioſtu Rzeźniżemu czem.*

*Pimo. Tłabunec co ſie nie piamowato albo Rzeźniżom/ mds
nárski is Prawa y Przywileie od ſwietey pamieci Krolow Połſkich/
abo Ká Władysława. Kájmierzá. Zygmuntá - iermskiego. Zygmuntá, Augu-
czmár. Stá, Stephana od teraſnie: f. g. naiaſntey f. g. ZYGMUNTA, III
ſki. ſzczelivie panuacego approbowáne/ po ryſku y po przedmies-
ściach*

ściach Publikowane/ aby p'm/y gorzałek nikt nie śmiał/ z inąd
 wozicy przedawać/ czego gdyby kto wazyl/ Piwowarowie
 powinni takie towar brać/ a od rzędu excucyey żądać we
 dług praw swych. Żydomie niezbożni gorzałki z infich miar
 postronnych okolicznie ich dostając przwoża/ a mając swoje
 kramy albo sklepy gorzałczane iasnie synkuja. W Krakowie po
 sklepach po kłaniascie beczek/ po dwudziestu drudzy y wiecy
 gorzałek mając/ w fletke żywność w bogim Piwowarom odiali.
 Ludzie bowiem prawie w fletce do ich sklepów obrocim się/ i
 w rżad y nich zasiać dają/ w beczki y flaszki do inąd biorą/ a tu w
 mieście w fletki na różne miejsca. Po rynku, w kramach/ po
 domiach/ w drżniach/ w piwnicach/ nie infia/ tylko żydom
 gorzałki na synku żnaydzie. Nie smakuje od Chrzescian zros
 biona dla tego ciarowniczego narodu/ bo nie infim sposobem
 ludzi do siecie ciagna/ ale ciarami: dla tegoż gdy gorzałki wy
 robia Chrzescianie/ w fletke w domu zostaja/ albo sie ledaiako
 obroca/ z wielką szkoda y zniszczeniem w bogich Piwowarow.
 Biora w bogim Chrzescianom/ y obufkuja ich gdy co wynleśa/
 sukajac pozycwienia/ na rynek albo scadz y na wstrome/ to jest
 mieso/ maki/ albo infy towar wkradkiem/ albo Piwo postronne
 prowadza. Żd wolno w fletke rzeczy y iawne przedac. Les
 pshy dla Pana Boga jest Żd przykrety/ bluznierca Boży/ syn
 zaszczecenia/ nieprzyiacel główny Chrzescianstki/ niż Chrzescian
 nin w ierny syna Chrzescianom/ syn Boży/ y wyznawca prawdy
 wy: godzi się żydomu w fletki sposobem w ydzierac żywność
 y niszczyć Chrzesciane/ a nie godzi Chrzescianinowi w cimirie
 pozycwienia sukac: Obaczcie sie ktorym to przynalezy/ a jeśli
 Chrzescianom przeciwno paktom y przywilejom/ kazden u sta
 nowi/ Tchoru/ Rzymu/ nadanem w fletce pence miedzi
 szacie/ tym bardziej nie dopuszczajcie żydomu miedzi/ czym
 nieprzyiacelom w fletce głównym. boć nie wielkiej ciary ma
 bydz syn niewolnice nad jena wolney.

Milota sirota ten bezczyny narod iac nie chce/ bo nigdy
 nie rad cięzkotom: cho by wiecej miedzi albo fletki fletki
 fletki paktom/ cho delich obrzynania: ednei y Bo
 wale ma bezczyny fletki od nago/ gdy wywoza materna ich
 G rzemios

Rodl.
 fli.

Korony Polskiey.

im nie wolno drukować / tymże sposobem / y w Wenecyey sine
inquisitione, & Censura, y Żydow nie do druku nie idzie.

Juzże tu widać koniec ciekawey przemotności Żydowskiej: Panny y
Wdowy
ubogie;
Jeszcze. Wzciętem Pánientkam / y Wdowam ubogim wydarli
wzcięcie pozymienie z reku. Bo iuz sorbocy / koronki / listwy /
hauutki iedwabne y płócienne / guziki / perlice / roboty od iedwa-
bu / od złota / y haftowania w szelakie / náwer kolumny do Or-
nat w / y korony / perłowe ná Monstráncye / ná co zacni ludz
duchowi sami patrzali / y Bachorow / y jon Bachorstich w
reku, tak i Chryściánska białagłowa gdy co zrobi / men-a ko-
mi przedać : a za tym nie maieć sie czym żywić / przychodzi do
tego / i z druga co trzech wpadły / Maiećstat Pánstki obraja :
druga dla niedostatku marnie sie obrociły / ná koniec od gło-
du niżejnie vmrzeć musł.

Ná te grawámlná y wraży wshytke / Kupieckie y Rzemieś-
nickie pod pi- gzećiami od Czechow podáne / w odpowiedzi żydo-
wskiej / nie infego nie widze tylko Contradictionem, Illusio-
nem & puram Negationem. Co sie ściaga do Contradykcyey /
tá zado idzie / i z siebie Żydowie przywł. szaga hánle / kupie-
ctwa y niektóre Rzemieślnice roboty pod pretertem Przywł.
lelow iakichsi / y Práw le nadanych / ktorých żadnych nie
máia, iakoby bacył w Artyk. 7. 8. 9. y 10. gdzie sie przywł.
dy Práwa Koronne / zabraniające Żydom Arend / Cel / Mysl
naymow wshelakich / kupiectwo y hándlowaniá / nakoniec odcy-
mowania żywności Chryściánom. Co zaś nálezy do Illuzyei
to stad pochodzi / i z Żydowie Staty / wdáia / iakoby náli pos-
płstion y gminowi swemu zabranieć y zakazowác tego n firtz
kieg ceg práwa nie dopuszcza / á to sie inaczeý zná dnie goz
nie t. l. o gmin y pospółstwo Żydom nie / á c sami Staty w sz
lata kupia y towarý hanelu a / y Chryściánom gdzie mogá y
iako kolwiek siula mogá / odymuá pozymienie. Do tego nie
dosć i sť mowić Zalażalisy y zabraniamy ? ale to do skutku
przywieść potrzeba / pierwex samymi Statyimi peprzisiały
tego / co jest przeciwko Práwom Koronnym : potem dopiero
gmin do tego przywł.ć winá / y karaniá. A co sie tćnie negá-
cyey / wiel. t. ceg jest w żydowskiej odpowiedzi / do ktorých sie

Zwierciadło

nie znając mowiac: /
 mu domowi /
 d. e. /
 g. /
 i. /
 k. /
 l. /
 m. /
 n. /
 o. /
 p. /
 q. /
 r. /
 s. /
 t. /
 u. /
 v. /
 w. /
 x. /
 y. /
 z. /

o Rządowi mimo inie miast / naprzód nad toba plakać
 musze / widzac cie Princip. m. Claratum, w niewoli Zydowskiej.
 A planta pedis usq; ad verticem capitis, non est in te sanitas. Po-
 czawsky od naprzedniej / do ostatniego Rzemieślnika y
 Mieszczaństwa / w przyszles od nieszczęśliwych Zydow utrapiony. Et
 Ierem. nisi te Deus, nisi qui Deum vicem in regno fungitur, his molibus
 Thren. liberauerit, quid tibi occinam? Egredius est a te omnis decoro-
 mais populus tuus gemens: & quarens panem, dedit preciosa
 quarens pro cibo ad refociliadam animam & tota facta es vilis,

Wy ktorym sprawowanie y rząd tego sławego Miasta
 Stolecznego poruczony, czyniecie a miasto y Rzeczposp. tego w-
 padającego / ratujcie / macie prawa / macie Priuilegia / od Panow y
 Rządow waszych starajcie sie / aby według nich odpędzili was te
 drapieżne Wilki od dobre waszych / to przeznaczone miasto w swoiey
 Senec. władzy, dostatkus sławie kwiatało. scitote ciuium non serui-
 de cle. tutem vobis traditam, sed tutelam Hadrianus Imperator in
 men. 6. Concione saepe dixit, Ita se Rempub. gesturum, ut sciret populi rem
 part. in esse, non propriam. Vox aurea, & res multo magis cum presta-
 Madri. tur, Snadnie wy tego dołączcie / gdy każdy z was pilnie przed
 an. sie weźmie ono co Poeta do Cesarza mowil.

Claud. Tu Ciuium patremque geras; tu consule cunctis,
 ad Ho. Non tibi, nec tua te moueant, sed publica damna.
 nor.

ARTYKUŁ X.

Towary, y żywności nie tylko w Mieściech, ale y przed
 Miastami zabiegając, zakupuia-

3 Aby okrutni nieprzyjaciele Chreścianscy / nie mając dostę-
 iz im Arrendy / y nąmy w belatki Miastom handle / y tu
 piez

pletaw Bismis. Item woli / w ciarary / a zatyim y wezciwa
 przywilej wydał: ale nay w. powowaniu żywności hānies
 b. i. s. d. z. Jaki Confratya L. T. a. n. i. e. y. s. e. g. o. y. n. i. e. z. y. r. e. c. i. e. j. o. s. Sigi.
 m. g. l. M. o. n. e. d. m. d. s. i. a. n. y. p. e. g. o. A. r. o. l. a. Z. Y. G. M. V. N. T. A. I. I. l. s. e. z. e. m. C. r. a. c. 1588.
 ś. b. o. n. e. n. a. m. p. a. n. i. e. c. e. g. o. / i. z. z. y. d. o. w. i. e. n. i. e. m. i. a. z. a. k. u. p. o. w. a. c. i. t. o. w. a. 1588.
 r. o. w. z. y. m. n. o. t. i. / u. p. r. e. c. a. z. a. m. t. y. m. C. h. r. z. e. ś. c. i. a. n. / y. z. a. c. h. o. d. z. a. c. p. r. e. d.
 M. i. a. s. t. a. d. a. s. t. e. p. o. n. i. a. n. i. a. p. o. a. s. t. r. a. c. e. n. i. e. m. o. n. e. g. o. t. o. w. a. r. u. / y. z. y. n. o. ś. c. i. z. a. d. o. s.
 n. o. d. e. m. J. a. k. o. i. n. f. e. r. a. t. y. t. o. p. r. a. w. o. w. l. a. d. z. e. y. n. i. e. m. a. / z. d. a. m. i. s. i. e.
 p. e. r. t. a. c. i. o. r. e. s. / y. m. e. d. b. a. l. s. t. w. o. M. i. e. s. z. a. n. Żydzi b. o. n. i. e. m. n. i. e.
 t. y. l. k. o. w. M. i. a. s. t. a. c. h. w. r. y. n. e. l. u. / m. i. a. n. o. w. i. c. i. e. w. K. r. a. k. o. w. i. e. c. o. n. a. l. e.
 p. s. i. t. o. w. a. r. y. / y. z. y. n. o. ś. c. i. z. a. k. u. p. u. / a. l. e. t. e. z. p. r. e. d. m. i. a. s. t. a. d. a. s. t. e. p. o. w. a. n. i. a. z. a. c. h. o. d. z. a. /
 z. t. a. d. o. Żyda n. a. p. r. i. d. n. i. e. y. s. i. a. z. w. i. e. z. y. n. a. / J. n. z.
 d. y. k. i. / g. e. s. i. / k. u. r. y. / c. i. e. t. r. z. e. m. i. e. / c. i. e. l. e. t. a. / s. e. z. u. k. t. / k. a. r. p. i. e. / z. c. / z. t. a. d. i. a. z.
 r. z. y. n. y. c. o. l. e. p. s. i. e. w. o. z. a. m. i. d. o. s. i. e. b. i. e. o. b. r. a. c. a. i. a. / a. C. h. r. z. e. ś. c. i. a. n. i. e. p. i. l. s.
 n. u. i. a. c. o. Żydomi z. t. a. s. a. s. p. a. d. n. i. a. / y. o. d. r. o. b. i. n. y. p. o. m. i. c. h. i. a. k. o. b. y. s. e. z. e.
 n. i. e. t. a. e. m. i. n. s. t. a. D. o. m. i. n. o. r. u. m. s. u. o. r. u. m. / z. b. i. e. r. a. i. a. / G. d. z. i. e. b. y. z. t. e. z. c. o.
 z. y. d. o. m. i. r. z. e. k. t. / a. b. o. g. o. o. d. k. u. p. i. e. y. o. d. r. a. z. i. l. / g. r. a. n. d. e. n. e. f. a. s. / & f. e. r. m. e.
 m. o. r. t. e. p. i. a. n. d. u. m. Z. n. a. y. d. z. i. e. Ży d. p. r. e. c. i. u. c. h. n. o. / g. d. z. i. e. s. i. e. t. e. g. o. z. e. m. Apoc B.
 ś. c. i. / s. i. c. f. o. u. c. t. u. r. e. o. r. u. m. / q. u. i. s. e. d. i. c. u. n. t. e. s. s. e. l. u. d. a. o. s. / & n. o. n. s. u. n. t.
 c. u. m. p. o. t. i. u. s. s. i. n. t. S. i. n. a. g. e. g. a. S. a. t. h. a. n. a. / n. e. q. u. i. t. i. a. i. n. C. h. r. i. s. t. i. a. n. o. r. u. m.
 p. e. r. n. i. c. i. e. m. O. g. e. n. s. e. l. e. c. t. a. / p. e. r. f. e. r. / & o. b. d. u. r. a. / e. r. i. t. q. u. i. p. o. p. u. l. i. s. u. i.
 i. n. i. u. r. i. a. m. v. i. n. d. i. c. e. r.

A R T Y K U L XI.

W kredycie, y w każdym spotkowaniu sálbierze, y
 zdraycy.

Nulla conuenticio Christi ad Belial: nulla proinde serui Chri-
 sti, ad seruum Belialis. dla tegoż poniewaz y prawā z ży-
 dami obcowania zakazana / ktorzy sie kiedy w kupi / y w han-
 dlach spotku z Żydami ieli / a. b. o. s. i. e. i. m. s. w. o. i. c. h. t. o. w. a. r. o. w. z. w. i. e. z. y. w.
 l. / z. a. w. i. s. e. z. n. a. c. z. n. a. u. t. r. a. t. e. o. d. n. o. s. a. / z. a. d. n. e. g. b. o. w. i. e. n. i. e. z. n. a. y. d. z. i. e. s. C. Nul-
lu & C.
Omnes
8. quae
titio 1.
 ktorzy by z Żydem handlując, y spotkując / mogli prześć do pra-
 wdziwego dobreo umienia. Bo iesli błogosławienstwo Penskie
 bogatymi czyni / trudno sie y przeklętych błogosławienstwu a i. a.

wielkiego spodziewać. Jeśli też szerości Żydowski; czekaś tru-
dno/ fałsz/ v nich. zdradą/ śalbiertwo.

LUCAN.

Venaleq; manus ibi fas ubi maxima merces.

Niedba Żyd nie byle cie zdobę złupil. dawszy wprzód pomadę
w kupi/ abo kredyt ziednawszy sobie v ciebie/ zawiadzie cie/ y z
wboży a sam sie z ciebie wzbogaci. Czaszy niedawnyml/ zapo-
życzawszy sie v podobnych sobie Chrzescian/ abo raczej Ży-
dom/ za pewna lichwa na zap-ś/ w pieniądze wielkie/ ziedná-
li sobie kredyt v kupcom w Gdańsku; w Etorę zawiązawszy sie /
onychże kupcom zwołaszą Holándrow/ na trzytroc sto tysięcy
złotych zawiedli/ za powodem y Zerstomaniem Serwela Żydá
Krakowskiego. W Elbiagu także na sto tysięcy złotych kup-
com szkodę uczynili. Swiežo w Lublinie/ y w Jarosławiu ná-
brauś na kredyt sukien rozmaitych v Anglikow ludzi zacnych
ná d wtroć sto tysięcy złotych/ ośalbiertowawszy ich/ przymie-
dli do ubóstwa.

Atraga Mieszanin y kupiec Elbiaski/ Etoręspol handel
prowadził z Janekiem Durauff m Mieszaninem Gdańskim
gdv poezal handel sukienny/ miał sw oich ná sto tysięcy złotych
Zil- go Żydowie nie długo z nich wyzuli/ náimowisze go/ aby
im to warę pobożnie puszczał/ y pozwolawszy mu gotowe pienią-
dze dawać. Bogdy sie im zwiészć dal/ eni z iego sie towarów
bogatęc wiedli go w dluga/ tak iż kredyt má-ąc/ y v innych
kupcom towarę brał/ á Żydom dodawał. Przez co nie tylko
summe one swoie utracil/ ale y innych kupcom ná śę skróć sto
tysięcy zawiedli/ á to sie wshetko v Żydom Krakowskich y Poz-
nańskich zostalo. Tuż Gintera Justá/ Marcina Zarl pá
Reimer/ Pulnerá/ y inszych kupcom Gdańskich/ y Elbiaskich
iako wiele pokłódzili. Pstajcie sie obywatelowi m. si i mte-
czn- ch; pytar cie kupce w Koronnych v mieis o tym dobrze po-
meczcie/ śacdnie sie od nich dowiecie.

W Poznaniu/ w Toruniu/ w Lublinie/ w Wilnie/ w
Śluku/ w Mohilowie/ w Riiowie/ w Lucku/ we Lwowie
y innych Koronnych/ y ukráinnych miastach/ kto wliczy iako
wiele kupcom poszukiwali? Kto iako wiele w Krakowie ku-
pcom Żydów/ y innych Rzemeslników wspol handlowa-
niem/ y

nien
wie
Luk
insy
Mo
v su
kon
prze
D
Kra
wai
sie r
Rab
kus/
y wy
obed
am s
im
na k
lenś
Daf
dy/
dác/
win
Jon
Sob
tysie
pou
rzai
y dz
Cym
na k
mar
vma
sy n
swor

niem/ v ná kredyt towarow od nich braniem záwiedli? Synoz
wie Morzejski Dlugiey syda Poznanskiy z oycem swoim/ umie
Lubli/ powiedziec/ iako wiele Mohilowskich/ Wileńskich/ y
innych kupcow oskuzali/ v w niedze wprawali. Ano y sam ten
Morzejs Dlugi/ wziawszy kilkunastu tysięcy złotych na Vexel
v sluzi Lutaka/ Zrbakupca Pomaniskiego/ mając ie oddac ná
koncu Jarmarku w Lublinie/ wcielił ná Wolyn/ y tak wszystko
przepadlo.

Wtedy Żydowie Gálbierze y oskuzowia: lecz osobliwie w
Krakowie. co im y sami Żydowie w jasey postępní przynas
wają/ mówiac iż tu siole A C A D E M I A mają/ w ktorey
sie wszystkich lotroshaw/ krad/ oskuzania/ Gálbierstowzoga. A
Rab náhom sz ná kársh/ w tym Gálbierstwie jest Jizael Pin
kus/ o ktorym w Jerz. 17. Bóg jest subtelny w rzeczách /
y wyretach/ wsh. stich/ i Żydzi po inshych miastách bez iego
obecności/ aby przynamni ex bez rád/ y pomocy nie nie czynia/
amstánro a. Czym gónia? Edras on starý z synem swo
im Izorem/ wsh. ch. Wsh. stich/ Wsh. stich/ Mohilowskich/ /
na kilkátroc st. tosiacsh/ odu przypca wil. Ano byli kupcy Wile
ńscy Bohdan/ M. n. now. / Lutak Bándziekowicz/ Páwel
Dąbkiewicz przypca id. Krakowu/ y prawowali sie z tim ży
dy/ a straw. wsh. stich/ nie mając w tedy góni ná práwo náklac
dac/ Żydowi zas ich niemadymi dobrze przef. dzali / nie sprá
wuwshy nie do domu sie wrocić musieli.

Jonas Żyd z trzema synami nabrawsh/ w Lublinie v kupcow
Soboli/ Ryślow/ Bobrow/ Popielic/ na kredyt ná kilkanaście
tysięcy/ gdy przosla zaplata/ tamże ná Jarmark Swieteczny
pouciekali ná Podole/ y tam trzymali Wsi/ Clá Mlyn/ Gor
zaił/ wprowadzic kupcy mebozeta za nimi jezdzili/ ale dármo
y dziekowali Bogu że sie nazad zdrowo wrocili. V Jakuba
Cymermana M. szan. ná Ráyce Krakowski. go/ towarow
na kilkátysięcy ná berg wziawszy/ zaplata obiecuiac ná Jar
mark w Jarosławiu/ a dowiedziawszy sie za tym iż Cymerman
umiel/ gdy u sluziegn Jarosławiu do siebie pogul/ wykrads
hy noca towary z sklepu/ pouciekali. Drozda W. ch. wsh. stich/ go
swoim spoltowaniem/ y kredytem ná dwieście tysięcy złotych
wsh. stich.

użyczyli Księcia Gutytera Mieszanina v Rarce Krakowskiej
go / a zaż nie żył naorawły v niego na kredyt sukien / kos / nos
żm / a poucietawły / zubożył / a zaż nie ci Amende Marcin /
v Glauera kupcow Krakowskich / do skody na kilkadziesiąt
tyśięcy przymiedli.

Uie wspomnie tu Paula / Paskwanki / Gintera / Mosames
row / Zendera Moler / Pawła Rierstroka / Ganigieba / v
innych dawn erłych Mieszan v kupcow Krakowskich / kto
rych przetrwali Żydowie w wielkich summach pieniężnych po
zawodniwszy w niedze w prawili. Mamy świeże przykłady ży
dowskie szerości obłudney. Pawła Sternackiego człowieka
zaczego / Mieszanina Krakowskiego społkując z nim / v kredyt
sobie v niego v majzonki jego ziednawły / o skode wielką (on id
sobie tylko na dwanaście tysięcy hacme) przyprawili: a sena i
go Janá Pawłowski / Mieszanina Kazimierza nadelnego
ktory na ten czas i sęże tu w Krakowie przy oycu mieřkal /
Włoch Żyd Krakowski / w prawiwły w Lucku w pułanstwo /
w bieřady / w zaloty wyřalił zaty vnie^o na dwanaście set złotych
towaru / v rękł. Ozym świadeża Altra Grodzkie Luckie.
Lemci Strupski (iuz v Żydowie ślachta polska zostali) o który
w Artukule osnym. Ż d Krakowski wziawły futro Rysie noż
kowe v Pana Stanisława Chedowica / za kilkaset złotych / a
przedawły ie / powieřiał je mu zginelo: potym wczyniwły z
nim kontrakt / a na Raty pewne / pieniądze rozłożywły w wy
tego się zaořzał. Krzysztoph Rezlera starego / v sena i
w kilkunastu tysięcy złotych / przezdziwne fortele ořalił. Także
Ignacego / v Wojciecha Rezemienta Mieszan Krakowskich /
goy temu 33 Żydowskie nąprawa v sklep w Wársławie wylu
piono. Janowi Walasiewiczowi Mieszaninowi v Kuśnierzowi
Krakowskiemu / wprawiwły się Żydowie v niego w kredyt /
bierac v niego przez czas niemaly to warty na przeay / tedni wćie
czka: drudzy zaprzieniem / do czterech tysięcy złotych skody wczyn
mli. Temże sposobem Pawła Krakowskiego v Maręsę Jaszur
kowica w kilku tysięcy złotych wřędzili. Co tu rzeka o senach
Doktora Starego Ż d Krakowskiego? Co o Jakubie Bo
chenstanie to / is dmi wielkie bąkroty pogynili: a ten wiele śl
chty y

chty
sum
And
p
pán
Żyd
Jak
w se
bran
pcom
bergi
bran
iako
towa
ná /
v ka
bral
ge y
nom
(w
uczyn
mo
mog

szki
niedz
sie t
pien
ypien

kule
spran
toze
miej
go
Mull

chty y mi szan Krakowscy ch / napozyczali sie v nich wielkich
sum gotowch pieniedzy / zowiedl / y niebeszyte Wrodzonego
Andrzeja Oleśnickiego Zupnika przywiódł do wielkiej szkody.
Przypa rzmy sie Daley Zydowscy niecnocie y falbiactwu,
Pánotá mianki Wroclawski Kupiec / potrzebny będąc y dluzen
Zydom; za rada Zydowska przoszedł do piemiędzy tym sposobem
Jakiel y Bocian / o którym w Artykule 4. Zydowie Krakowscy
arcefalbiere / namowili go aby napisał kłanascie Membranę
vczynil tak: a Jakiel wiedząc iż ten Pánotá miał v kus-
pcow kredyt / sedł z jednym Membranem do Pána Wihem-
bergiera ziednal mu za kilka tysięcy Towaru / y odebral na Mem-
bran. Potym z drugimi Membranami sedł do innych kupcow
iako do Aclimatera / od którego wziął za kłanascie set złotych
towaru: do Lebera Endrysa / Konrada / iarzyny / Widerma-
na / Chomasha Drona / Jana Groszka / Marcina Taisla / a
v każdego z osobna według Membranu towar ziednany odes-
bral / Pánocie oddal / od którego wespół z Bocianem za poslu-
ge y informacya wziął nagrodę dobrą / a tym samym Miesza-
nom y Kupcom Krakowskim na kłanascie tysięcy złotych
(wskaz wsi. sey żywi / umieia o tym dobrze powiedziec) škody
vczynil. Bo Pánotá aż im był dobrze znaiomy / iednak zna-
mow Zydow / którzy wiecey swemu pożytkowi służyli / zápo-
mogili sie wcieli / y dotąd go ani widac / ani slychac.

Coż dalej? czasu troche dawnieyszego v Rzesławowej Mies-
szki Krakowskiej / która miała w poruczeniu słańskich pies-
miedzy kłanascie trzeci y dawała ich na fanty przez Zydow / gdy
sie im widząc zmyślona szerość ich / do szczytnie zwracali / ani
pieniędzy / biorąc a fanty do szczytnie notac / do tego przyszli / że
y pieniądze / y fanty wynioszli / poucietali.

Wlaśnie tymże sposobem Zyd Tuchá / o którym w Arty-
kule 16. wiecey znardzieł (wiele ludzi zecnych w Krakowie /
sprawowli v nich sobie kredyt / e sukali. Je en tu przysł d przys-
tożę. Wrodzony Erasmus Rzyżanowski / ziednal fy sobie
mieszce v Rindla / Miler / z mianem kupca Krakowskiego
go / zstawił w szczytn dwa tysiące złotych / dawso kłanascie
Milerowi / drugi Tusze Zydowi do onych piemiędzy / a dleci

wszystkiemu to Żydowi / aby onemi pieniędzmi robił z tym do-
kładem / żeby Żyd gdy co pieniędzy weźmie / zawsze fant wiers-
szy bądź srebrny bądź złoty / bądź iakikolwiek inny / w onych
pieniędzach kładł do skrzyni.

Mucha iako jest śalbierz okrutny / pieniądze biorąc fanty wrze-
szołomajniejszy / bo i z temi wazył workami w których ie przy-
nosił / do skrzyni kładł za niepostrzeżeniem Józefa majzontu Mil-
lera pomienionego / do tego gdy mu sie zdarzyło wywabiał za-
kładkiem yeady / y omedy z skrzyni fanty drobniejszy: czego iez-
dneż czasu postrzegł Miller / wrócił mu z garścią pierścieni za-
złoty trzynaście, który był w kradli z fantem. Roku przeszle-
go gdy czas przyszedł summy oddawania / wleciała Mucha / a
Pani Millerowa za zważeniem fantów przez Erasmusa Krzyż-
nowskiego / musiała koniecznie w niebytności meza swojego dać
osmset złotych Panu Krzyżanowskiemu / których z onę sum-
my prencypał też w fantach niedostawało. Zaplcono w pogor-
ni pod Praga Muchę: stawiono do Urzędu Grodzkiego Kras-
kowskiego / aby sie iako infrech rozmaitych / tak y teg śalbier-
stwa sprawił. Tu on zmyślił sobie Cerograph od Mullera z pod-
pisem rektora / iakoby mu miał pozyszc czterechset złotych.
Te aż mu przysadzono: wszakie gdy sie z drugich czterech set
złotych wykreć nie mogł na śmierć zdany / siedzi do tych czas
w Wieży na Zamku Krakowskim. Czym dostatecznie / y o in-
szych tego śalbierstwach Akta Grodzkie Krakowskie świadczą.

W tymże Roku / Maierowanie dwa bracia Żydowie Krako-
wscy w Lublinie / na Gromnicę / potargowawszy y nabrawszy
towarów w Kupce w Mohilewskich za pułtrzecią tysiąca zio-
tych kazali im po biedzie przysć po pieniądze: Kupcy oni po-
targowawszy inne towary / mszanowicie Rossy w Krakowian /
przyszli według umowy z Żydami / po zapłacie: Żydowi nie zasta-
wszy / bo sie tak dobrze schowali / że ich dotąd zobaczyć nie mo-
gą z frasunkiem y bólem wielkim / marnie towarów pozbywa-
li / a innych nie kupiwli / proznie sie do domow wrócili. Da-
wszy pokoy niezliczonym przykładowi śalbierstwa / y zdradziec-
stwa Żydowskiego / którego na Chrześcijany w tradycie y w spo-
łecznym współstaniu używają.

Ciebie

Ciebie o sławny *Wojcieś Cieleśa*, *Mieścianinie Krako-*
wski/ przypominieć nie mogę / którego wielka szkoda przez swoje
szczerść od Żyda przekłetego odniosł. Jako: *Joseph* żyd z *Ch-*
mielowa / *Arendarz* *Karczny Suleiowski* / widząc iż temu
zaczemu głowielowi między tysiąc sześćdziesiąt / y sześć blach /
ktora miał od *Wolfanga Pallerá* / y *Lazarza Gentla* / plynąć
do *Gdańska* / pod *Suletowem* małetnością *Kłajećlá Ostrowski-*
go / *Rascełlana* *Krakovskiego* zamierzysz daley iść nie mogło /
wskok do *Kraková* przystać / wkładając iakies wielkie nad oną
miedzią niebespečenstwo / á obiecniac od niego zachować / y
wcale przez zime przechować / za słusną nagrodą. Na co wziął
zaraz od pomienionego *Wojciecha Cieleśy* pięćdziesiąt czerno-
nych złotych / za te to swoje prace. Dochowalje wsiary: by
namniety miedzi oney część rozsprzedawsz / część przy sobie za-
trzymawsz / potwarz włożył na *Pána Cieleśa* iakoby iey polo-
wice w długu trzech tysięcy złotych od siebie w *Przemysłu*
przed lat siedmá / na kesso pożyczanych od niego wziął. A gdy
Pan Cieleśa pokazał świadectwem / tak starszych Żydów *Prze-*
myskich / iako y znacznych *Mieścian* *Krakovskich* / że iako ży-
wo w *Przemysłu* nie był / ánt kossami kupczyl / áni tego Żyda
znał: abo o nim slychal / áż dopiero zartym nieszczalwym przy-
padkiem / gdzie mu sie tá штука niepowiedla / prawem przeko-
nany / y od *K. Ostragskiego Rascełlana* *Krakovskiego* wydany
będac iuz w więzieniu y pomienionego *Cieleśy* wgość z nim w-
czyniwszy sztuczne mi fertalami drugich Żydów ktorzy mu (w rze-
komo nawiędzając) pilek dodali / z więzienia z kamienice tegoż
wcieli / przyprawiwszy go o szkodę niewalá y znaczną w miedzi /
w postępku prawnym. Ozym *Alca* *Krolá J. M. Kłajece* /
Torunskie / *Lubelskie* y *Krakovskie* świadczą.

Niechże wiecey wyliczać / & per Bonam inductionis
recte cons. quentiam, z trzech tak wielu y innych niezliczonych
przykładów fałbierstwa Żydów tego infero *Uniaesale* *J. Ży-*
domie wsiacy się expliciter w kontraktach / kredytach / y u fel. t. ch
spółkowiatach / ługiarze / ofustowie / fałbierze. á napr. od
starszych Żydówscy. Mieli to ábowiem prawo Żydowic / iż się
dzia y Starszym żadnemu być nie godziło / koryby ście n. dzies

świat ięzykow nie umiała być ale tych Sędziów siedmiu świąt]
 dla tego aby bez celu i bez potrzeby rozumieć sprawa dobrze
 mogła rozstrzygnąć: teraz i niepodobna / aby się Żyd który taki
 znaleźć mógł / takich za starbach / y sędziów swoich obierała /
 który by przynajmniej siedmiu świąt stracił przez wrotny / y śluby
 bierstwey nauki y nieli. Wy którzy niewierzący / powiedzcie
 którzy aby się towarów Żydom powierzacie / albo z nimi spółek
 w handlach / y kupiectwie trzymacie / iakoż wam zdrowy ?
 Podobniście zaście owym którzy się grabawia. Jako bowiem
 owi choć niemają sumnie własnych pieniędzy / częstokroć wtrącają
 za iakimkolwiek iednak zyskiem / przysięgły zgubę zapomnianą /
 gre siobie / a do wielkiej szkody przychodzić / tak wy któ-
 rzy się z Żydami bawicie / zda się wam że wszystko przybywa : a
 ono czemuś nie sporo / y przy onym niebezpiecznym zysku y wieczna
 praca niżej / aż wszystko zginie. Abowiem Żyd uczyniwszy so-
 bie w ciebie kredyt / gdy zbierze iaką dobrą sumnie pieniędzy / a
 boć i z niego swemi cherchelami wykruć : albo wpatrzywszy
 nalepszą pogodę / ze wszystkim zbieży / ciebie zostawiając na ko-
 szu. Szukajże go / trudno wiatr gonąć / zwłaszcza że już poro-
 zumienie miał z innymi Żydami / w Pradze / albo w Turczach.
 Zbieżli też do Litwy / do Ruśi / na Podole / albo na Wołyn / y
 tam ma y Żydów swoje przechowanie / co wieśia gdy się do-
 wie że go śpieguleś / będzie tak długo cychał na zdrowie / za
 przenaieżeniem aż cie sprzątnie. Tak ty musisz odstąpić majątno-
 ści bojąc się o zdrowie. a to dla tego żeś zmienił prawa Ro-
 ścielnę / które przestrzegając wtrąty / y zguby twoje / zakazu-
 jąc Żydom nie było kontraktów y towarów zysku / ale y rozmowy

zaiste Żydom wie w tej mierze są ostrożni / y na zniszczenie
 y zniszczenie Chrześcijan. Czasz niedawnymi zażatrzeciami wro-
 dzonego przeciwko Chrześcijanom uczynili / co niektórzy żydo-
 wie nie bardzo chytrzy / mniej to sobie uważając / w wymowa-
 kach swoich odkryli Chrześcijanom / z którymi sprawę miała).
 Prawo powstanie / y chwalej spólna między / oboj , aby jażen Żyd nie-
 kupczył z Chrześcijan z ich pożytkiem , ani towaru / ażnego , gdy go
 pytano , nie tak , ani kupca wozit do łupcom , aby w mieślnikow
 Chrześcijan / kich , ale tylko do samych żydow ; chybaby jnaż) z żydom
 tego

rego
 te u
 twy
 li Ży
 dom
 swy
 kiego
 dlu
 stuc
 sie y
 obco

Kor

3
 3

com
 nigd
 mo
 ni
 zlod
 wie
 zlot
 rob

D

w
 PH
 (obi
 cka
 na t

regotomaru nie było, dopiero do Chrześciań widać się może. Alłoby
tę uctwale, y postanowienie z. Żydow przeświat, nātęga wielkie kła-
tny przekleństwa, y karanie z. alłgyl. Dla tegoż widz my iān nie /
li Żydowie ile mogą kłnce wśelakie do siebie / y do infych Ży-
dow zaciągā. do tego Chrześciańnā z tego pojętkiem do
swych hāndlōw nie przepuszcza: chyba wpatrzywszy dobr go iāz
tego głowieka zamożystego co czynia nie tak dalece dla hān-
dlu z nim słusznego / ale żeby go osuławszy / y z pieniędzy swymi
struczne mi fortelami wyzuiwszy wniwecz obroćili. Strzeżcieś
sie y wy / iesli w cāle dobra wasze mieć prāgniecie / z Żydami
obcowānia / y społku.

----- dedit hac contagio lubem.
Et dabit in plures, sicut grex totus in agris.
Unius scābie cadit, & porrigine porci.
Unaq; contracta linorem ducit ab una.

Iuven-
nalis
Satir. 2.

A R T Y K V Ł XII.

Komora sa w Poljce złodziciom, y świetokraycom, ā in-
słym mecnotam brama.

ZŁodzicie / Świetokrayce / wtrātniki, kossery / śālbieterze / kō-
w Polscze zagescil: Żydowie. W kāzdey krainie gdzie Ży-
dow niemāś snadniey złodzicia / y Świetokradzce przeiāc / bo
nigdziey tylko do Chrześciańnā kradzież swōiey wynieść nieś
może: ktory go snadnie wytkrac musi: gdyż y sumnienie lepsze
niż żyd ma. y wśelakiego wchodu podeyżżenia. V nas trudno
złodzicia / ābo świetokradzce wysperāc. Bo poniewāż Żydo-
wie komote dziurā złodzieska / lācnie kāzda kradzież iesli od
złota ābo srebra zleia: iesli od futra / iedwabiu / ābo sukna / przes-
robia / odmienia / ābo z Polki dla przeciā wywiozā.

W dobrej pāmieci to v kāzdego niemāł co tu wspomnie.
w Niepolomicach złodzie i okradł mēznego Monārchę s t k-
PHANA KKOLA, ze wśelkiego wbiotu w ktorym chodzil /
(wbiot Krolewski kāzdy wie że nie ladałki) wyniosł do Kān-
ckā żydā Bochenińskiego: Wrodzony Włodziciowski Podstarbi
nā ten czas Władzworny y żyd. mianowanego w Bochni wśel-

tego krądzileż znalazł Żydą przy zdrowiu i y majątności zachowa-
wshy na wiekshy występel. Ten bowiem Francet z Wronki ży-
dem drugim z Bochni Sakrament Naswietshy kupiwshy zdes-
pektowali: potym gdy sie ich wierutna złość odkryła wcieli /
a żydy wiecznemi czas z Bochni wyswiecono d. krtem Naja-
śnieszego Monarchy reraźnieyszego Krola Polskiego. ZY-
GMVNTA III.

Biskupa wielkiego Krakowskiego PIOTRA TYLI-
CKIEGO, ktorego pamięć wiecznie trwać będzie w Kra-
kowie / (iesze na ten czas był Podkancierzem) złodzieie / ktorych
w kupiedwaniascie było (blawatno chodzili / y nie rozoznać by-
ło ktorego Pana sludzy / czy tego co gościem był / czy tego co
goście przyjmował / bo strony obie nie śmiały sie pytać) z szez-
bra stołowego okradli / y do Żydą Krakowskiego do ktorego
byli przedtym wsh. laka krodziej zandzie zwręli / zanieśli: a gdy
sie rzecz obicaniła: niemał bowiem nie tak skrytego / coby sie
kiedy wyiawic niemialo / poimano Żyda. y prowadzono z Kras-
zimierzana sad do Krakowa Tu Żyd zulać sie swoich niecnoc-
winnym a wchodząc karania stogi go / z masli w dół skoczył /
y przez gwałt sie (bogo woda niechciał i przyciac) wtopił. Nie
ten iednak był koniec karania iego Komornik ieden Krolew-
ski dowiedziawshy sie o teys sprawie / prosił Krola J. M. teras-
znieszego / aby mu trupą żyda onigo darował / a otrzymawshy
kazał sibiienice przed Bużnicą zbudować. y kołmi przywle-
cznego z wody / gdy na sibiien'ce rostkazal ciągnąc / wziął od ży-
dom odkupulaczych one hanbe sieścic złotych.

Remarzyć nieiały z poznania przed lat osmna / w swieley
pamięci Piotra Gorgyna Doktorá choygá prawá / Kanoniká
Krakowskiego / głowiełá godn. g. w Akademiey Krakowskiej
wkradshy kielich za osmdziásiat złotych wyniosł do Żydá na Kras-
zimierz / y przedał za złotych dziesięć. Jed zaraz go przy nim sto-
pł. Znornu na Janiku w KATHEDRALNYM Ko-
ściele wkradshy Turbularz na r. ysta złote / temuż Żydowi za
p. etasście złotych przedał: ktory on tymże sposobem stopł.
Cierpiał Bog do czasu / krzymde donu siwego. odkrył ia niedlu-
go: bo Swietokrzyszta pomieniony wdzien krzyżowy wkradshy
Krzyż

Krzyż
tarza
ny / y
wyzni
ny / a
zamt

Pr
Mon
shy / do
stut
w lo
wstie
persi
pendi
wkrad
na w
trch d
dy sw
żydom

Pr
na p
Kapl
lány
rony
mann
ktore
y inne
si et
przed
nieśli
wil
re / k
wshy
zgo
wiem
piwsh

Reży w Kościele przeczstey Panny Maryey w Ryńku z oltarza iey z wlasnowania/ od kościelnych tamtecznych postrzeżony/ y do więzienia na Ratus Krakowski dany / na quastrach wyznawşy złości swoje/ y Żyda do ktorego wynosił/ iest spalony/ a Żyd wcielił z ktorego majątności inşy żydzi/ y Turybularz zamkowy/ y kielich E. Gorczynowi inşa kradzież popłacili.

Przed lat cztermi abo piacią świetokráyca łańcuch złoty z Monstrácyey v S. Szepana w Oltawie Bożego ciała wkradşy/ do Żydow ná. Rázmierz zámóst / porozrywawşy ná kilá sztuk w ktorych sie nardowalo po filka ogniw/ a gdy sie wyiad w to za pilná instancya Pána Zalasowskiego Rayce Krakowskiego świetokráyca spalono/ a żydzi za iakiemís piemieznemi perswazyami z trwogi wybrneli. Tuż czasy niedawnemi Antes pendium świetokrácy v s. rútey Troyce kosztowne/ y drogłe wkradł/ do Żydow wentóř. za ktore chudzieta żydkowie za pilną instancya Pána Podhrateńkiego Krakowskiego/ trzy stá zlos trych dali. Ano v świetcego Franciska/ kto niewie iáké sie skódy świeżo prawié w kościele stáły/ a to sie wşytko v bezecznych żydow zostalo. Czego też potym dobrze przypłacili.

Przed lat cztermi / lotrzykowie świetokrácy w Krakowie ná 11 A S K V v Oycow Karmelitow wylamawşy mur do Kaplice/ w ktorey iest CVDOWNY OBRÁZ niepokálaney Panny y Matki Bożey w nocy złupili on Obraz z Korony złotey kamienami drogimi sádzoney/ z łańcuchow złotych/ mánneli/ y wielu noşenia kosztownego: blachy srebrne/ ktore kóło niego był/ tabliczki wşytkie złote/ pozłocište srebrne/ y inne rzeczy od pobożnych ludzi ná znak dobrodzieystwa / y láski etrzymanay zawieşone / ná koniec trzy lampy srebrne ktore przed obrazem wisiały pobrali/ a do Żydow Krakowskich wynieśli/ wczyniwşy do czterech ryńcey/ abo lepiej skódy. Zlá wil Bog cudownie krzywdę Matki syná swego: spalono niektoré (ktorych zálapiono) świetokráyce: a Żydzi za Dekretém dawşy tamtecznym Zakonnikóm coş nie wiele/ wolnymi zostali / czego spaleniem ná proch przypłacić bylo trzeba. Jáczym bos wiem niekaraniem: o iákó wiele kościolow świetokrácy poluw pıwşy/ do Żydow Monstrácyey/ kielichy/ Pateny/ Reżye / Lampy /

Łamby/ Kąpy/ Cienoty/ y inne apparatus wynoszą/ Zaczynam też
 zlodzieystwa pełno się namnożyło. Jest Statut świętey pamię-
 ci Króla Zygmunta w te słowa: Ponieważ wielka mawola, y wiel-
 kość zlodzieystw stała się rozmyśla, iż zlodzieie mają rzeczy kradzio-
 ne, chęć w Żydom przedawanie przeproszone, za rząda Kanonów Królew-
 ną, za żądaniem Posłań Ziemińskich skazujemy, y skazaliśmy, aby
 jeśli Żydowie orzeczek kradzioną, do nich przyniesioną zastępce sta-
 wieć nie będą mogli, albo niech żeli, do sądu o to pozwani byli karani sta-
 bienica, iako ci którzy są uczestnicy zlodzieystwa. Cuius ratio
 w Polsce nie często do tego przychodzi / że poznawszy w Żyda
 rzecz swoje/ muszą się od niego wykupować miasto tego/ cooby
 albo zastępce miał stać/ albo na subienicy wisieć. Lepszy żyd
 niż Chrześcijanin / bo ten rzecz kradzioną poznana/ musi wró-
 cać/ to co za nim dał straciwszy. Dla tegoż też Żydowie już nie
 tylko z zlodziejami albo świętokradcy/ ale y z owemi co w mie-
 ściech albo po przedmieściach odjicają w nocy/ przemodnia-
 dzierza: wszyscy to nocna zdobycz/ subtelnie mieniąc/ a za led-
 go dostawszy drogo przedając/ Wieleby nocnych rozbójników
 na questach wędrowali. w Krakowie Jachymek z Cyncem /
 którzy wrzekomo duchownym posługującym osobom/ y Marek Koz-
 ro Slep z drugim Żydem ma na Brackiey ulicy/ wedle Węgiers-
 kiej Bursy/ y Aran Slep (chory na oczy) który pozawodzi-
 wszy wiele Studentów Krakowskich zbierał był za obozem do
 Mostowy / a dowiedziawszy się iż już w Krakowie z nich za-
 dnego nie było/ znowu się do Krakowa wrócił.

Co się tćnie wtrątników/ kosterów/ pijanic/ salbierzów/ pe-
 wnieby ich niewiele w Polsce było/ by nie Żydowie. Jużby
 się bowiem y owi zapalczywi kosterowie hamować: iuz y rzes-
 mieśnicy z gęba swoją rachować/ iuz pijanicy/ plątanice/ (Kto-
 re czegółowiek w domu w meza dostana/ do Żyda włoża/ a la-
 da w czym zastawiają) powściągać/ salbierze/ y zlodzieie na-
 lufie się roboty wdawać/ gdy by Żydów nie było/ musieli. Bo-
 by takiego wstyd przeroszony przynamniey zadzierzwyli/ gdy
 by się często przytłaczali albo sasiadowi swemu/ krowi wyśta-
 wie takiey niepotrzebney zapożyczać miał. Gdzieby też za takim
 folwark nieszcześciem kto z pot. zewy cudzego a spomożenia po-
 trzebo-

tracił
 anstie
 tym m
 ięszce

Lichu



lac z a
 na po
 pcie z
 za grz
 wsta
 przym
 blin
 pewn
 w ned
 Rzem
 n sizen
 zmie
 spać id
 nie sie
 zmie
 mat
 Z d b
 tro m
 z s p
 abo in
 strac
 do me
 ciogn
 cił
 cie pu

traktował pod a'br se plac do pełnienia powinności Chrześcia-
ar. sk. ey. Która ieden drugiego powinien ratować / iako przed-
tem w Polsce było / gdy o tych Judaszach / nie było barzo malo
iejsze szchano.

A R T Y K U Ł XIII.

*Lichwa Chrześciańny iedne nieznacznie gubia: drugie
Lichwiarzami czynia.*

Jemasz narodu na świecie skutliwszego Chrześciańom
nadz dy. Abowiem wśelam sp. sobem Chrześciańna ofsu-
kac z a b. g. staw iehin o sobie w sn oim Talmudzie paktadaia. Biorac
na podpora. x. m. w. k. lottefima swego / pobranie ono w Egi-
ptcie złota / srebra / i rzeczy drogich gdy stamtad wciekali / ze im
za grzech nie było pogytane. Stadze o tym w hystka myśl jędo-
wiska, iakoby Chrześciańna do f. kedy ktorymkolwiek sposobem
przywiesić. Czego acz infemi rozmaitemi fortelami: iednak oso-
bliwie przez pozyczanie na zi. f. a. r. pieniedzy na lichwę, iako na-
pewnie sy Instrument drabulski de stepu. s. nieznacznie ludzi
w niedze w prawniac. Wule S. lach. ty / Kupcow / Mieszan /
Rzemieślnikow / ktorzy na te Judasze pracuac / sami pr. ez nie
n. szeta. Podobne zaprawde ja pieniazze Lichwiarskie ukasseniu
żmie. Gdy bowiem i ogu zmira w. a. i. iakoby iakus / mak uczumy /
spac idzie a m. m. / macz. m. / sp. anu w m. l. e. r. a. bo na ten czas iad t. a. y-
nie sie po s. t. l. i. h. c. z. t. n. k. a. c. h. / o. s. c. h. o. u. z. i. i. a. k. k. t. o. n. a. l. i. c. h. w. e. p. i. e. n. i. e. d. z. y. m. e.
żmie, na czas iako y dobrości ystno czuie, ale lichw. a. p. r. z. z. m. y. s. t. l. e.
m. a. i. g. n. o. s. c. i. b. i. z. y. y. n. p. j. e. l. e. m. a. l. u. g. o. b. r. a. c. a. a. t. y. s. i. e. z. n. a. w. n. i. e. c. z.
Z. d. b. o. w. i. e. m. p. r. z. e. m. r. o. t. n. y. p. i. e. n. i. e. d. z. y. n. i. e. d. a. a. z. m. u. p. r. z. y. n. i. e. s. i. e. s. i. w.
t. r. o. r. n. o. s. i. b. f. o. n. t. d. r. o. i. s. y. / a. l. i. c. h. w. e. d. o. b. r. a. p. o. s. t. a. p. i. s. i. k. t. o. r. o. g. o. g. d. y.
c. z. s. p. r. z. y. d. z. i. e. i. e. s. t. i. n. i. e. m. a. s. c. z. y. m. w. k. u. p. i. e. a. b. o. l. i. c. h. w. y. z. a. p. l. e. c. i. c. i. e. /
a. b. o. i. n. f. e. r. a. f. a. c. t. u. d. o. b. r. o. g. o. w. l. i. c. h. w. i. e. p. r. v. l. o. z. y. c. i. e. / t. o. s. o. n. p. i. t. n. s. y.
s. t. r. a. c. i. l. i. e. i. l. t. e. z. f. i. e. d. o. f. n. t. u. i. l. k. t. o. c. c. z. a. s. w. y. n. i. d. z. i. e. b. y. s. p. i. r. w. s. e. s.
d. o. m. e. s. t. r. a. c. i. l. u. l. i. c. h. w. i. e. l. e. d. z. i. e. s. i. p. r. z. e. k. l. e. d. a. l. d. o. t. a. d. c. i. e. z. y. d. p. o. s.
c. i. a. g. n. i. e. a. z. i. n. s. y. k. o. / g. d. z. i. e. n. i. e. b. e. d. z. i. e. s. i. m. i. a. l. c. z. y. m. z. e. p. l. c. i. c. i. e. / s. t. r. a.
c. i. s. C. z. i. s. t. o. b. y. w. a. / g. d. y. s. i. e. z. y. d. o. w. i. f. a. n. t. w. o. y. p. o. d. o. b. a. / a. w. i. d. z. i. e.
c. i. e. p. r. e. s. t. a. k. a. / z. a. p. r. z. y. c. g. o. / y. o. p. r. z. y. s. i. e. z. i. e. / i. a. k. o. m. i. a. d. z. y. i. n. f. e. m. i.
w R. a. s.

Ioannes
Chriso.
luper
Matth.
C. 2. Hu
mil. 17.

w Králowie czyni Młádek pod Barán/ á pod Krzysstofory Jz-
chym duobrodacy. Zasta wiśli Rynstrumek forcerz, szable cpra-
wne/ r: strucha ry/ abo srebro stołowe / opłuić leżyd pilkami
subtelnyimi: lánecuchy / y inke kleynoty złote / wędkami ná to
przypráwionemi złoto wyciągáleciami czyścić wyciągnie / y takci
gdy wykupis/ cieżaru do domu wšy/ sobie z onych okramek
wpiłotáných/ r: wodek w ktorych złoto twoie mozeł wczyni-
wšy/ oprocz lichwy/ nieładáti pożytek. Młsterow jest w tej
struzce między inšemi/ Jzrak w Králowie: / Klepie v Żymáná
ná Gloryán: r:ey wšice. V š: t zaś podštrých gdy futro koštor-
wne/ choć tej podleyše/ bole dobre/ nie lemi sie żyd struzek przes-
dnieršých wyrzynać/ a podl: yšých wpráwiać. Do tego zástá-
wne rzeczy tak šaty iáko lánecuchy/ y inne kleynoty / żydowska
jest professya / ludziom potrzebnym ná dzień/ ná dwa/ ná trzy
pożyczáć/ á od nich dobra zapláte bráć/ ábo nagrode. Uład to
rzeczy wšrekie zástáwne / iedne ktore sie niegodzi mágáć iáko
kleynoty/ pierścienie/ lánecuchy/ márnele/ roštruchany/ ku ki/
palmiski/ tálérze/ Roncerze/ szable/ szwie/ naczynie štelne/
mošádžowe/ miedžiane, cynowe/ trucižnami y iadem nápuszá-
ia: drugie/ ktorych sie moze y niegedzi / iáko futrá/ Sobole /
Runy/ Ryšie/ Rožuchy / sukite žiolami y proškami iadem wš-
temi nácieraia/ ábo czáruiá. Šlad poczym ná Chrzešćianý chor-
roby rozmaite/ iáko paraliže/ puchliny w rzedy/ suchoty/ głow
záwřácánia/ nieplodnošć/ predkie šmúrci z wštrámania tych rzes-
cy iuž wykupionych przychodža / á między šadly / rozdráias-
nia / y wielkie niezgody: gdy ábo maj žone / ábo žoná mežá-
šžároowani przez te rzeczy wykupne obrzydžiwšy/ pátrzyć ná sie
nie mogą. A niemow nie rážem zástáwiał v žydow / a nie mi-
bo to z nienaglá/ y niežnacznie ná cie przychodži/ časem w rokl
w pieć/ y w šešć: poniewaž oni subtelnie te rzeczy według po-
trzeby miarkuiá/ y przypráwuiá zwrođzoney žlošći / y menas-
wišci ku Chrzešćianom: v ktorych nawet w domách bywá-
lac/ ábo gęspoda šławiac/ czary w proškach przypráwne po-
dmierćia. To vnie lichwa žydowska.

Cap.
Post. 113
f. 113 b.
les de
vltis.

Vmie w. e. e. y. Bo žydowie (ktorym šam m práwá wyciągáć
lichwy od Chrzešćian z ákazuiá & exactas restituere cogendi per
Princi-

Princi-
májetn-
sie bór-
niema-
pl. š-
Máie-
(y teg-
wne i-
šaleš-
mow-
chwe-
ney dr-
nie fol-
sie že-
la/ go-
iac. /
ćic lid-
iure C-
liquid-
dobrá-
iáko š-
da y r-
wczyn-
ššáia-
a z ty-
ćielš-
štro-
to iest-
tegož-
druia-
le cyn-
že spy-
bi, ro-
nie d-
šlie ná-

Principes Christianos: Ponieważ m. k. a. k. m. część Chrześcijańskie
małtności do siebie przemabiła.) nie tylko sami lichwiarstwem
się bawia/ ale też niektóre niebezpieczne obywatela tej Korony po
niemalęw części tym czarotw. stem ziemi. stem zarażili tak iż pod
pl. szczytlem żydom. stem / bliźnie swois nie bez wielkiej obrazy
Majestatu Boż. ge. / prawie zupiała. Przeklić Chrześciane
(y tego imienia niegodni / te nasienia czarotw. stem) uż. iedni. i. a.
wnie na litwie wbożym pieniądze dają: drudzy co okrutnierz
ha test. żydom dają summy pieniężne na lichwe. Gdzie żyd mien y
mowna sfo. de. wboż. m. ludziom czyni: ponieważ dw. oia. k. li.
chwe musi wybrać. iedne. P. anu / abo. P. aney / od summy pożycz. a.
mey druga sobie za pracę. By się sławie takim Chrześcianom
nie fo. g. wa. lo / ślaby się tu takich przypomniało: a widzi. m.
się że folgi niegodni / gdyż swemu bliźniemu folgować nie. m. i. e.
la / gorżymi nad złodzieie / y drapieżniki abo mezo. boyce zo. st. a.
i. a. c. Kto lichw. b. i. e. r. z. e. , drap. i. z. czyni: y nie m. n. e. y. p. o. w. i. n. i. e. n.
ć. i. c. lichw. i. a. r. z. co wy. lichw. / niż złodziey co w. k. r. a. d. n. i. e. . Et ideo in
iure Canonico po. si. t. u. l. u. m. , De fur. t. i. s. , i. m. m. e. d. i. a. t. e. a. g. i. t. u. r. , de u. s. u. r. i. s. ,
si. q. u. i. d. e. m. u. s. u. r. a. e. s. t. s. p. e. c. i. e. s. f. u. r. t. i. . Troi. a. k. i. e. s. t. r. e. d. z. a. y. t. y. c. h. / k. t. o. r. z. y.
dob. r. a. c. u. d. z. e. o. d. e. y. m. u. i. a. : i. e. d. e. n. t. y. c. h. k. t. o. r. z. y. g. w. a. l. t. e. m. w. y. d. z. i. a. i. a. /
i. a. k. o. s. a. M. o. i. s. e. y. , y. i. a. n. n. i. r. o. z. b. o. y. n. i. c. : d. r. u. g. i. o. w. y. c. h. / k. t. o. r. z. y. z. d. r. a.
d. a. y. w. k. r. a. d. k. i. e. m. / i. a. k. o. - t. a. d. z. i. e. i. e. , t. r. z. e. c. i. t. y. c. h. / k. t. o. r. z. y. p. o. d. z. a. s. t. o. n. a.
w. c. z. y. n. i. e. n. i. a. d. o. b. r. o. d. z. i. e. s. t. w. a. k. r. e. w. p. r. a. w. i. e. z. g. l. o. w. i. e. k. a. z. l. e. k. k. a. w. y.
s. y. s. t. a. / y. w. r. e. t. r. z. n. o. s. c. i. l. i. c. h. w. a. m. i. w. g. r. z. e. s. a. / i. a. k. o. L. i. c. m. i. a. r. z. e. z.
a. z. t. y. c. h. e. i. p. o. s. l. e. d. n. i. n. i. g. o. r. s. y. . b. o. o. b. y. c. z. a. i. e. m. w. r. z. k. o. m. o. p. r. z. y. i. a. z.
ć. i. e. l. s. t. i. m. / g. d. y. s. i. e. n. a. m. i. e. y. n. i. s. p. o. d. z. i. e. k. i. / w. b. o. g. i. e. l. u. d. z. i. e. w. w. b. o.
s. t. a. o. w. p. r. a. w. i. w. s. y. n. i. s. z. a. y. p. r. a. w. i. e. z. a. b. i. i. a. i. a. .

Dobrze zaś te w Żydowskim nazwana lichwa NESCHER.
to jest grzyzenie bo ludzka majątność grzyzie a grzyząc traci. Dla
tegoż pieknie M. Caro Censuris: Tr. o. a. k. o. n. i. e. . p. r. a. a. i. / n. a. s. , z. l. o.
d. n. i. i. d. m. o. i. a. k. o. / (było to prawo w Rzymian / k. t. o. e. g. o. t. e. z. z. m. i. a. n. i. a.)
k. e. c. z. y. n. i. A. l. e. x. a. n. d. e. r. a. b. A. l. e. x. a. n. d. r. o. , l. i. c. h. w. i. a. r. z. a. c. e. w. o. r. a. k. o. k. a. r. a. l. i. . T. e. n.
j. e. s. p. y. t. a. n. y. : C. o. b. y. t. o. b. y. t. o. l. i. c. h. w. i. c. : o. d. p. e. w. i. e. d. z. i. a. l. : T. o. c. o. c. z. t. o. n. i. k. a. z. a.
t. i. , r. o. z. u. m. i. e. i. a. c. i. z. m. e. z. o. b. o. y. c. a. / y. l. i. c. h. w. i. a. r. z. i. e. d. n. a. k. o. g. r. z. e. s. a. . Ż. t. a. d.
n. i. e. d. z. i. w. i. e. s. i. a. m. a. d. r. e. m. u. f. h. i. l. o. z. o. f. o. h. o. w. i. / i. z. t. z. e. m. i. e. s. t. o. l. i. c. h. w. i. e. r. z.
s. t. i. e. n. a. z. w. a. l. o. d. i. o. s. i. l. s. i. m. a. m. , g. o. y. d. l. a. w. i. e. l. u. i. n. s. y. c. h. p. r. z. y. c. z. y. n. / t. e. z.
J 2 dy też cap. 10.

In prim.
capio o.
pens de
Re Ru.
stica lib.
1. capit.
Genial.
Hier.
C. 1. r. 2
Offic.
Arist. 1.
1. Polit.
dy też cap. 10.

Exod. 22
in lib. qu
super E.
x. c. 22
& c. p.
nale. 14
9. 5.

66

Zwierciadło

by też dla tey/ iż jest przeciwnie przyrodzeniu. Cogit enim gene-
rare id, quod suapte natura est sterilis, numum videlicet, qui fa-
cilius permutabilis causa inuentus. per artem foenerandi nu-
mos gignere, z c. ejżciey pracy ludzżey. Reorżęście tacy przez
wnetżności m łóśiedz. a B. że^o pochłumiecie się Bog na was
wola: Iżli pi nędzy pożyczysz ludowi m. mu uożgiemu który m. eska
z. ba. nie przynagla. mu, ani go s. s. k. lich w. mi. Dal wam y
przekazanie. Non furum facies: lich w. a. est rapina. B. g. mowi
ś Augustyn. non p. r. n. sit rapina. m. quia factu n. prohibuit sed a
parte totum intelligere voluit, quicquid illicite rerum proximi
aufertur.

ARTYKUŁ XIV.

Zydowie medycy Chrześcíanom meżoboycy.

Wszystkie práwie stany/ rzemieślá y Lech ydomie albo
zywşy/ rzucił się/ y do nauki lekarskiej/ zaczyniż nie
po Medyku Chrześcíaniskim w Koronie. Bo tak ślepotą obymá
te le Koronne opánowała z rozumem/ iż nie máś. Medyká le-
pşego/ wżenşego/ wiernieşego nad Żedá/ z nieważnyşy prá-
wá duchowney/ ktore lekarskie/ náuki. Z dom między Chrześcíany
zabrániáta. Chrześcíanom wzálem bráć lekárstwo od Zydów. O ro-
zumie ślány/ zwietżać się temu zdrowia/ ktory bedac ci zpry-
rodzenia nieprzyaciel m. stóić o zdrowie. O głupstwu wielkie/
skarb nadrożşy nawetş mi zdraycy zlecac/ do tego: nieukowi
Gdzie bowiem Żyd może się beşp. egme/ y dostatecznie wżyc /
ábo experiencya czynić: gdy mi się w şko. ach Chrześcíaniskich
nie godzi/ ábo śnadz z m. l. k. trudności. Medy y swemu z. s.
Báchoram/ ktorzyś tyłko kóło nauki ślábienskiej obieráta /
czego się náucz. Smleia z. á. ste przekleci Zydowie zwiedzionem
Chrześcíanom przedtę zdrowie obiecować/ wdáac się biegle-
mi w lekarskiej náuce/ ktorey ne principia quidem attigerunt /
gdyż ná Doktorstwo ta ich jest promocyá. Żed każdy nim Dos-
ktorem zostánie/ pięć lat pierwey B O D K I E m. b. d. z. p. o. w. i. n. i. e. n.
to jest przyrzeczniákch Żedo c. s. k. ch. przez pięć lat żyły w Rozách
wyparáć/ á to odpráwiwşy/ dopiero balamuctem żydo-
wşkich

C. o.
mnes &
C. Nul,
lus &
glus 28
9. 1.

Primo-
cia Z.
d. w. k. a
ná Do-
ktorstwo

stich
Zydo
scien
morb
notu
prast
ment
confi
prez
wie
przo
ym
ści
stun
Bel
dzi
mus
lu
z ch
kto
trch
we
T
kto
od
dro
m
sun
spr
śm
dzi
obi
ma
i
dzi
a

skich co lekarie przeczytawszy / Doktorem zostacie. Przetoż w
 Żydowskich Doktorach / nulla est Physice notitia, nulla quae ad hanc
 scientiam pertinet, rerum naturalium diuinitatio; nihilominus sine
 morborum discrimine, sine causarum disquisitione, sine accidentium
 notitia, audent temere sanitatem polliceri: temerius medicamenta
 praestare, dantes qui quid primum Charta obtulerit, aut ipsorum cō-
 mentū, nec loci, nec temporis, nec aetatis, nec complexionis, & aetate
 consideratione habita. O ktorzy tym Bachorom grubym y iadem
 przecięto wam zarazonym / zdrowia swego powierzacie, po-
 wudziecie pro se co ztad za pochwę odnosicie? Choroby nas
 przod przedłużeniem młactności wnieyżenia / abo zgube po-
 tym y śmierć miało zdrowia / przedk: część: a za przewrotno-
 ścią Żyd: boc ten wiernie nie poradzi częścią za karaniem pnia-
 skim. Ochozysz Karol Izraeliti chorinac wypraw. I p. sly do
 Belzebuba Boga acharon. pytae sie o zdrowiu swoim: nago-
 dził sie Żelaz: lazał sie wrócić Pestom mówiac do Karla: Cze-
 mus (st. do Belzebuba, Boga Acharon: iakob, Boga nie było w Izrael
 luktoregobył sie ote mial pytae? Dla tegoż Pan mowi: Nie wstanieś
 z chorob: umrzysz. Tote sie y wam dziele / ktorzy opuszczay Do-
 ktory Chrześcianskie ludzic godne / wzone d swiadzone, do-
 trech sie Żydowskich Belzebubom wdacie / ktorzy wyznuay
 wasz młactności y zdrowie wam przedk: śmierci odesmug.
 M. Dworze B. Bawarskiego. był Żyd sławny Medyk Hufch,
 ktorzy wzwany do iedney Pamey cieśko chorinacey / wzaył
 od niej pieczę wzkomo do cedy / dla wiary nazgocowania
 drugiego lekarstwa w Aptce / a dwu swiadci do siebie przyci-
 n. sly / zayolił sobie oney Pamey Membran z pieczęcią na wielka
 summe pi. niedzy. ktora mu wrócić po winia była zapłacić. To
 spracayłszy / przycięł przedk: y śmierci oney Pamey: a po
 śmierci: iej połazaył Membran / odebrał one summe od dzie-
 dziow / ktorey też nie pozyl / bo obciaył mu ruce / potym go
 obisłono. W Weronie ieden Talmudzi: sta medyk / do roznośe-
 nia: lekarstw wzywiał slugi Chrześcianskie / ktorey prawie kon-
 iac wyznał / że ten tego miły M. strz. Żyd / wiecey / niż śeśćset lu-
 dzi lekarstw swemi zbil. Cesarza Karla L. i. m. nazwanego /
 a za nie Żyd medyk tego kochany otrul syropkiem? Przed lat

4. Regi

erzema gdy z Frankfurta Żyd worganiáno, y wrabiáno (dla tego
go iż miasto spalić chcieli/ záložymy ogień na sześciu miejscach)
w cumalcie Żyd Szajstl Doktor poimány od Studentów/ ná
mleforemnym onym swoim bankiecie.

Przyznał się b y musiał, iako wiele zgładził
Chrześcian gdy o śmierci, nie o zdrowiu rądził.

Opuchłym kazał mleko iadać, á tym tácnie
Pomagat umrzeć prędlo, y iakby nieznácznie,

Potym species dawał ná křstalt Báirone,
Trák ie zwat, á czynił Merkuryusowe,

Ze komu ie wziąć kazał, ták ie w nim záwierat,
Ze nie záraz, ále w rok až potym umierat.

Zeznał y to kiedy był do chorego wzięty,
Rozumiełiż je Prorok, ábo z Rainu święty

Kádemu trzeciego dnia śmierć pewna pomiedział.
A on co czynił chorym, nikt tego nie wiedział.

Miał zdráwca táki Pierścien, křstalt nie urobiony,
Który był truciznami mocno nápoiony:

Ze gay choremu pulsów mácał, to ná ręczna
Hładi go żył, co zowia Chyrurdzy serdeczna.

Który iad skoro iedno do serca przyciągnat,
Kády umárt, bo duře z chorego myciagnat,

To ták álugi czas robít, y wř. scy ták robia,
Co się Doktor/skim hářtem v Chřeřcian zdobia:

A to nieuředł przedsię Chřeřcián/they ręki,
Ak godźien kátowskie, ten Szajstl był meli.

Strzeżcie się Chřeřcianie: leczyc nas nie godni;
Bo ná nich fiła doszli, ludzie takich zbrodni

Rozy na ktorych się tze mieřlá ćwiczą / ni chay lezga: ábo
řnadz ciórki swoje řwinie/ ktorim wlecey niř wam zdrowia ży-
ga. Poniewař Chřeřcián/ gđzie mogá iako łwi stodzy otrus-
enie morduiá/ a řwine osobliwie řanując/ nigoy nie zábiá.

A R T Y K V L XV.

Żydowie czárámi y w pominkámi řezárowánymi o co
się pokuřsa, dokázuiá.

To z Bogiem nie jest przeciwny Bogu jest przetoż y ży-
domie iż są przeciwnicy Boży/ iako się z ich rezytowa-
niecnotliwych y z pięci Artykułom pierwsi. ch iasnie pokaże/ i
obtalij. bła Czarta za oycą/ obronce/ y opiekun/ od kromy się
im po en ch dawa nych y dach nie wolecy iedno Egiptkie gusła/
y czary i iactem dostały. Zradę żydomie zwłaszcza Starisy y
Rabinow iem nauce czarnoksiestey/ y czaro wniczey dzwonię sa-
bięgli co się zt. ch przyczyn wywodzi. Pierwsza/ Jzra nauka
mi. dy żydami/ ktorzy z przyrodzenia do zaboronow/ gusł/ y
czar skonni/ zawię sie z ną zdomala. P. sa sami żydomscy pisarze
iż z ANHEDRIU, to jest siedm dziesiąt Starisy żydomscy Lib: 201
powinni byli czarnoksiesta naukę dobrze umieć: a Joseph Zy Antiqui
domin świadczy/ iż ta nauka i. li kiedy tedy/ tedy osobliwie wie- tatum.
ku swego między Rabinami y Doktorami żydowskimi zagaściła cap. 6.
się była. Skąd iasna rzecz iż żydomie zawię się w tej czarto-
woli i. p. nauce obierała. Druga. Jzra Rabinistki ktora w sypiska
na gusłach y czarach zawięła/ do potęg nie wzięła. Trzecia/ Jzra
krowie Chrześcijańskię aż dla wielu innych przyczyn/ udnal też
y dla tej nauki przekłety kwoli czartowi potrzebują. A spom-
nata dawał poganiscy Medecowie/ że ci ktorzy się czarnoksiest-
stwem bawili/ zawię pewną z hataniem krew n. u nie tylko
bydłecz/ ale y głowicę ofiarowali/ ktora on barzicy lubi/ i
to pewni antyherowie pisa. Ano y w Skicie czarnoksiestey E-
uchorow y Jgnestylow/ a sypscy oboicy płci schodzili się na micy
sce naznaczone wtegor dnia i. r. k. Panstey: tam swe zaborony y
nie rzadność omiactnie odprawiwszy/ dzieciom z rad spłodzory/
od pr. r. i. macierzynstich wzięte głowy ucinali/ y w sypkie żyły
zaciągawsy/ krew do kufek w r. c. i. s. al: c. l. a. wyschle palili: po-
piołem onym z krowa z mieszanym potrawy/ y trunk swe zapię-
wiali: tym się spos. bia. ac na dar p. rocki/ y śmiałość do n. s. e.
l. kich niecnot. Czartay kto chce R. i. egi trzećie Fortalicii fidei,
naydzię tam wiele przykładow okruc. i. s. t. w. żydowskiego nad
działami Chrześcijańskiemi/ ktorch rozlegnymi instrumenta-
mi/ y spos. by me. z. y. l. / a krew zroz. nymi c. w. c. a. r. i. / y s. e. r. c. a. n. a
i. a. k. i. e. s. b. r. y. d. k. i. e. czartowstie prz. s. m. a. k. i. prz. e. p. r. a. w. i. a. l. i. : y Jzra w
Pradze spalono/ ktory dziecie w. i. a. d. s. y. / gdy był postrzeżony /
w. y. g. n. a. l.

Lib: 201
Antiqui
tatum.
cap. 6.

Plin. li.
bro. 30.
c. 1. M.
y. c. r. o. b. lib
1. Satur-
ni La. e.
lib. 1. C.
21. 1101.
de Da-
monib.
& tripar
Hist. lib
7. c. 11.
Consi. d.
7. 10 53.
H. g. 9
in An-
n. l. Bo.
b. m.

Metapr.
Damas.
& Petro
Scarga
in Vir.
Sanctis
ultima
Decem
bris.

70

Zwierciadło

wyznał na mecl/ że ie zamordować/ y kreć z niego wytoczy
wſy/ drugiemu żydowi do Włoch/ na iacieſ czar/ miał poſtać
Czwarta/ Jz inkluzy abo ſatany w ſkle/ lubo w kryſtale zaga
rowane tajemnie chowa/ a/ y drugim przedała czego ſie każdy
częſto między żydami napatrzeć moze y owi dobrze pomieścić/
umieia/ ktorzy do żydow w ſwoych zgubach na u rozki chodza/
abo w ſprawach ſwoych rady od nich ſukalia. Piata/ Jz przy
kładom żydow czarnoſteżników/ y czarownikom wſedypeino

W Rzymie za Konſtantyna Wielkiego Jz d Zambry w piſanie
bárzo wżony/ y czarownik wielki/ wſadzony na diſputacyę
przeciwko ſwietemu Sylweſtrowi Biſkupowi Rzymiſkiemu od
żydow/ po długie rozmowy ehadac piſaniem ſwietemu ſparry/ i
rzucił ſie do ſwego czarnoſteżnika/ y kazał wſy przywiſć wolu
ſrogięgo dzieſkiego/ mowiac na poparcie tej prawdy przy ktorej
ſtoie/ poſtaje moc Boga prawdziwego/ ktorego wyznawamy/
iż ten wol ſkorom i echa Bógkie umiemia/ nie/ zaraz zdechnie.
czego y doſtazał Sylweſter s. wżony wſy miłczenie: P ſno/ pra
wi mowi: *Iam hoc eſt zúbia a y. y ożmi uacy*, poniewaz tedy
moca ſ Boga tego wolu zabił ſuſna abys go tej ci wu. Cze
go ieſli nie wżeniſ/ á ia ieſli wżenie maca Chryſtuſa Pana/
wſyſe/ w Chryſtuſie wierzyc macie. Tlaco go żydowi po
zwolili/ Sylwa eſt ſwiete wyznaiac imienia Boga/ poſta
zał wolowi aby wſtał/ y tak ſie ſtało/ á żydowie wiare Chry
ſtuſa Pana przyieli.

W Celicy wtor y w Mieście Adanie/ Theophyl głowiſt
enotlary/ Ekonom kości lny/ dla obnow zlych ludzi/ od Bi
ſkupa złoſony z urzędu/ w iacy to ſobie za krzewde/ á nie
mogac ſie zemścić/ rzeł ſie do czarnoſteżnika żyda/ o pomoć/
ktora y odmieſt. Bo wyſzedſy z żydem o pulnocy na plac koſci/
á zaprzawſy ſie/ za rozkazaniem Carrownym Chryſtuſa Pana
y Marki leon/ á na to wſtoſtło Ceregrach z pieczęcia ſwoiz
Carrowni ſiaſſemu (zwabulich tam był wielka gromada on
żyb przelery) dawſy od Biſkupa na urząd ſwor pierwſy był
przymrocany y w trzeciym niſz pierwſy był powaieniu Bóg
iednak ktore zguby głowieſt nie pragnie/ wspomnian ſy na
pierwſy ſwiete żywot iego/ znouu go do ſiebie dzawny ſpo
sobem

ſobem p
Byroci
P
downie
Katho
ſpoſabi
wali.
dla żyd
rolac:
e:ch wſy
moc prz
wania a
gdy po
Piſſa
brom d
mi czar
go oko
domita
znał na
wmyſle
ney wo
nym 30
mi ſio
w:as r
nom g
W
towſki
za noſ
iſe/ d
V
wie w
wſy/ r
rozum
czaron
ańſkie
enie á

Korony Polskiej.

sobem powoławszy / z ręki czartowskiej wyrwał. Czytay w
Bzyczech 88. odwołanie tego po kute 23. dnia Lutego.

Pisa Cesar Baronia o Jozephie niriakim / który żydacz Tom 9.
domnie Chrześcianinem zosiał / gdy w Tyberyadzie Roćć ol An al.
Katholicki budować chciał / y piece do wapna y materiy innych Ecclef.
spesabiał / żydowie w piecach ogień / że gorzeć nie mogli zadržo circa N
wali. Jozeph wziął / w naczynie wody / na co żydow wiele num C.
dla hyderstwa patrzał / przejeździł is Krzyżem świętym / mo 327. ex
włać : *W Imię Jezusa Nazarańskiego, którego przodkowie moi y*
z wszystkich co około mnie stois, ukrzyżowali, niech weźmie tą wodą
moc przeciwko czarom i szlakom, ku wzbużeniu ognia, ale zbudo-
wania domu Bożego: a wziąwszy oney wody na rękę / każdy piec
gdy pokropił / zarazem się ogień zaiął.

Pisa o jednym Żydzie / który chociaż im to Zakon świętyny
brom dostawszy serca wieprzowego / na roztaniu drog z pewne
mi czartowskiej i chwały zakopał / zacył wieprze ze wszystkich
go stolicza do onego miejsca zbierawszy sie / wściekła i tak i
domitoscia do jednego sie pomordował. Polnany Żyd / ze
mała na metach. że to tylko do świadczynie był wzywał mać na
wmyśle / serca Chrześciańskiego i stan / do tak / y w nierz
ney wojny / y zabubienia Chrześcian przynędząc. Co sie y z o
nym zgadza iako sie wspomniato w Aut. 5. iż Żydzie czara
mi swoimi kupiwszy mleka krowiego / miasto białogłosek / go /
w as w Polsce wielki byli mor na bydło sposobili / Chrześcia
nom go wola mać wzywać by sie im było w kupiey powiedło.

W Pradze przed lat dwudziest / był Żyd tak w nauce czar
townskiej biegły / że y przedniersz Monarchowie emamieni /
za nos mu sie wodzili / w Baalá raczy / niż w Bogu tady hulá
iag / dawali.

Niebawiac sie niepotrzebnym wyliczaniem zola Żydo
wie wchyscy zmlaszczacze / Starzy y chrotni / y abo ciela
wchy / w czarowniczey nauce biegl. zacył mać i czartem po
rozumienie / iako z obrenca swym / a x f e a c mocno gi siem y
czarom swym / okrucienstwa rozmaite nad dziatkami / i zbe
ankiem pasterenta nad Nioświetym Saktem / rtem / grals
cenie swiat / iż nie obrazem En iet / ch / przychowanie złod / z es
sew

Zwierciadło

iow y śwłeto kráyeś to / y od nich wśhelakiey kradzież kupowanie
 wraganie z Chrześcian / wydzieranie hándlow kupcom / y żyw-
 ności / rzemieślnikom / dzierzenie Arrend / Cel / Młot / y innych
 narow / x prowadzenie sámo kupstw / budowanie bożnic / ná-
 bluznienie imienia Pańskiego / wyciągnię od Chrześcian nie-
 znośne lichwy. Krzywoprzysięstwa / zdradziectwa / śalbier-
 stwa / fałse / ofukania / y inśe wśhelakie niecnoty ná ktore sie
 zawezma / przewodza : a Koronne obywatelie temi zbrodniami
 ścisłá / nedza / wboża. Každy ktożkolwiek przekletemi podatká-
 mi ich omamionych oczu niema / lotrostwa te y śalbierstwa ich
 iáwnie widzi : a wśyśko sie im sucho odrze. Máiá bowiem
 flugi Pílarowskie / ktorzy kwoli Żydom nie tylko Chrześciani
 prześládwa / y drega / lecz y Chryśtusa sáme go podobne byzno-
 wu wkręzo wáli. Ano w Lublinie był Żyd ieden chrzestony / kto-
 rego iż sie żydomie przestregali / zdrádlwie poimáwśy / y ká-
 przedárowawśy / w Tiedziele ná wzgárdę swiętá náś. go iezym
 mu wrznąć kazali / ále on przecie wyleczył sie dobrze mowil
 y lotrostwa ich obiańwiał. Darńmo iednak y mowil y cierpiał /
 bo dzwíek pieneżny báztey śedł w posłuch / a niż gołe słowá
 iego. Przekleće x pomint / ktorém przekleśi Thalmudziściowie
 ludzi pod czas godne y záčne / w swoich niecnótach / zastępcę y
 obrońcę miewáia / y miłość sobie v nich iedná / tu wietśey krzy-
 wdzie Chryśtusa P. kora go tu w członkach iego znowu petyśa.

Znaydzie záwśe żyd. by też w nawiśtym lotroświe swo-
 im ktoregoby miał gárdlem y stráceniem dobr wśyśkich przy-
 pláć / kto go obroni przeciwko wśyśkiey ślufności y prawem.
 Zia tego nie leś to iáśnym dowodem / iż gdy sie Chrześcianin z
 Żydem prawnie rzádko przeciwko żydomi defret bywa : o u śem
 niemal záwśe żyd wygra zá ratunkiem y ráda Chrześcian / kto-
 rzy simulata iuris spiećie. sprawe żydomśką trzymáia / abo dlugo
 zwłóka śadu / y nákladem práwým do teń przywodzi / iż wśy-
 rkiego odślápić muśi : Zaiśieborriem. Ziaćnie ślukami / śny-
 chytrymi, mowi ś. Ambroży / wkrádaia się w łóazie do domow ná-
 chodza, biegaia ná ratuśe, wśyś sedziem / przetożonych opányáia : y
 dla tego tym więcey móga, nim się báztey y nieślydza. A to nie nowe
 ále dáwne lotrośwo w nich ieśt, bo y ná on czas zá Pánem y Zbáńcićieś-
 lem

Ser. 17.
 de Cal.
 Januar.

v nich przychylność w for. towaniu spraw żydowskich iednając
a i te posłaję na każdy rok ma od żydow ośmset złotych intras
ty. ośmset tego co was, nie na strawa furmiana/ y inne potrzeby.

Naszaś co podarki takie bezecne y lafomstwo/ ktore ias
kon na on czas Judasza do orze dnia Żedom Chrystusa podwio-
dło/ tak y dzis w wielu ch. brorzy Żydowskie sprawy przecław
Chrystus w yzłonto ntego fortyuna/ pannie. Ktośkolwiek
ieść taki/ zaniuchay tych upominkow żydowskich: pomni iż
przed takim sędzi m stawie się maś który nie upominki/ ale ser-
ce y sumienie każdego upatrować będzie. Mow gdy Żyd zaś
podarkiem czego ku wnie Chrześciańskiej y ciebie żada: uienias
dżę ayo podarki twoie niech z. toba będą ku zadržaniu bo pewna
rzecz że gdy tego nie uczyniś/ one przyiały/ sobie ku zadržce-
niu bierzeż. Pohamuy sie/ z nowu mowie. Bog ná cie wolaż.
20. Non accipies munera, quæ etiam excæcant prudentes, & sub-
vertunt ora iustorum. Dia czegoż to Pánież Qui excutit manus
Ps. 14. suas ab omni munere in excelsis habitabit. Viuet qui odit mune-
Prou. 27. ra: conturbat domum suam qui seatur avaritiam. Bog sam nie
Deut. 27. tylko takiego przeklął/ ale y ludowi wśystkiemu przez Mojżesza
sługe swego przeklinać rozkazuje/ w te słowa: Maledictus qui ac-
cipit munera vt percutat animam sanguinis innocentis: & dicet
omnis populus, Amen.

ARTYKUŁ XVI

Zydowie w przedawaniu, kupowaniu, robotách postu-
gách, náwet w uczynności swojej, ábo dogodzeniu czá-
su potrzeby szczyry salbierze,

Słyśe głos/ Nalepiey Żydowi przedać: nalepiey kupić v Żydá
nalepiey Żyd zrobić: nalepiey pastuży: napredz ey czásu potrzeby do
gożi. Myliś sie ktokolwiek tak rozumieś/ ábo mowiś. Wśys-
tko sie opáżnie znayduie. Co sie bowiem tknie dobrego przedaś
nia Żydowi, to nágorke iest: boć ábo pieniądze obrzynie da/
choć iaz w liczbie wiecey/ ábo ze złych naprawne/ ábo napóly
pryprawne. Cysćci to Myncárie/ wnieia do brze náuka tolo
balowetwania pieniedzy: czego nátkiem iest y to/ że Żydowie v
Chrzeście

Chrześcian zła moneta tanie kupują/ która znówu przyprawia
w sę/ Chrześcianom wdają.

Często do tego przychodzi/ że czasem żydowi bez pieniędzy
przed asy/ Marek Jakubowicz Żyd Krakowski co konim handluje/
Serafyanowi Grockiemu w Jaworowie targując u niego /
potem wkradł konie/ o które do urzędu pozwany powiedział że
je zapłacił: ale iż się ścianem wykreć nie mógł/ musiał to licem
wrócić Tenże kaniąc się/ a targując wrzekomo niektóre rze-
czy w Krakowie na Rze wodrzy w niejakich młodzikow/ wkradł
im sto dwadzieścia złotych z torbą.

W Lublinie w Staniowiskach skiey kamienicy/ dwaj żydzi w
sklepie targując towary u Litwiną / przepatrzywszy gdzie co
leżało/ sklep mu wylupili/ piętnadze postradli. Al- sie im
zdo/ y z ona nienadala. bo on Litwin z trąsunku do sklepu po-
szedł a nie mogąc otworzyć/ pchnął drzwi aż drag odpadnie.
Wszedłszy zawołał Łożcie. Żyd się do noża porwie/ chce go
przebić/ y uczynił by to był. ale Łukasz Begel Rayca Lubelski
Pan tej kamienicy/ skoczył do sklepu/ y ratował go: tam Żydy
pochwytałszy na gorącym prawie obiesono.

1616.

Znowu w Roku przeszłym/ tamże w Lublinie Augustynowicz 1617.
wi studze/ Rudolpha Korteina Mieszczanina y Kupca Krakow-
skiego misternie izdebtę wylupali na gorze. Jeden u niego za-
bawiającego forzenie targował: drugi miodu sobie dać łazal:
trzeci kolo izdebtę robił. y tak mu trąsac y ściedziąc złotych
wkradł/ gdzie za pilnem staraniem ludzi zacnych, ten sługa de sta-
w sę Żydą jednego/ drudzy dwa już podzieliłszy się pieniadm
wzięli brli/ uczynił z nim zgodę przy J. M. Panu Stareście
Kazanowskiemu taka: iż mu w sę sę miał pieniądze wrócić / y
Żydy sławie/ a sam swoje część zaraz wrócił. Żda mu się je po-
mieniomy Rudolph nie wiecey z tych pieniędzy wkradzionych
nieodbił.

Żydat Tuchą oglądając kleynoty w domu niejakiego Frane-
cisika Złotnika y Mieszczanina Krakowskiego/ wkradł mu kley-
not za trąsac złotych: czego gdy on postrzegł/ y wydzierał mu
go/ porwał się do noża y mało go nie przebił/ by była czeladź
w sę sę glos Pana swego/ nie skoczył/ a ratunku mu nie-
dał

dała. To także jest dobre przedanie żydowi.

Co się zaś ściaga do taniego kupna: y tu w Żydzie/ iako w tym/ ktorzy z przyrodzenia śalbiery test/ odrobiny szczerości nie mają. boć inke właje/ inke subtelnie podzuciwszy przeda: albo starzyne troche przynowiona za nowe: albo snadź namiękawszy gorzky/ y fałszywey matercy/ do tey ktorą przedaie. Czego się dosyć dzieie v Orie/ v Lewła Młarkowica/ v Cimela Żydo w Krakowskich/ je innych nie wspomnie. Jzaak Tucha Żyd który osadzony na gardło w zamku Krakowskim siedzi/ lancuschy/ manele/ y inne kleynoty złote/ pokazawszy/ w pudełkach młacie żelazne/ albo mosiadzowe słucznie przyprawne/ miasto onych dobrych/ te podzucal kupcom y przedawał/ z onym żydem Jzaakiem Młarkowym zięciem/ który w roku tym/ te przywara na starzych Żydowskich in quæstionibus wyznał: a boiać się mół wierzych/ skoczył z wieża Zamkowej/ zlamal syis.

Wiele ten Tucha tym takim przedawaniem osalił ludzi. inzych nie przypominie: nie iakiey Pannie Słupskiej w Krakowie ukazałszy lancusket złoty przedał mosiadzowy za kilka set złotych: także Pannie Grotowej Wdowie Miesze Krakowskiej/ tymże sposobem podzuciłszy w pudełku mosiadzowy/ przedał miasto złotego za trzynastie set złotych. Jakubek Żyd Pania małcherowa fanty iey po przemienianiu/ opukał. Ties ktorzy Żydowie też Krakowscy/ potomki nieboszyka Zwiechowica/ podzuciłszy mosiadzowe rzęzy za złote/ osukałi.

W Krakowie Szlachcic ieden targnac futro Sobole v Szabstiana Kłosowica/ zacnego Mieszczanina Krakowskiego gdy mu ie już był puścił słowem kupiectwem za trzy sta złotych/ nie kupiwszy odszedł. Żydz postrzegłszy tego/ a ono fucto za trzy sta złotych/ w ktorych fant zosławili/ wzyawszy go do onego ślachećcia mówiac; Młociemy Panie wsił futra iego potrzebieś, iest sin żyd ieden z futrem sobolem, którego kupiec żaie celować nie może. Szlachcic ogladawszy futro dawłszy się Żydom swóćć dał za nie czterysta złotych/ a chac się z nim pokazać włae zał P. Kłosowicom chwalać się iż y żydow futro chędojše kupił niż iego było. Pan Kłosowic obaczniłszy futro porządzał żem ia ie też przedał iednemu żydowi i wsmiechając się głupstwu onego

onego Szlachcica / który wolal dać żydom czterysta / niż iemu
trzystą złotych za futro.

Lewet słuński wysplegowawszy iż także Szlachcic jeden v
Pana Chodowicę / mieszczanina Krakon skiego targował futro
Sobole / a niechcąc za nie dać czterech set złotych odszedł / wziął
ono futro v Pana Chodowicę / a kupiwszy glinki w kramie /
pojechał wierzch na kstałt Mostiewskiego / y przedał onemuż
ślachcicowi za pięćset złotych. Przyszedł ślachcic do Pana Cho-
dowica chwalać się z dobrego kupi / a dowiedziawszy się że to o-
no futro które targował / frasulac się z trząstkiem Żydą kazał
fukać: ale nic nie wskorał: bo się z d schował dobrze y tak wfsy-
słto przepadło.

W Lublinie w Trybunale / Żyd Szlachciance potkaw sły ier 1617
dne / namowił / aby v niego kupiła futro brzuskowe Nowos-
grodkowe / obiciuac iey nie drogo przedać: iako ten który się
mienił na strąwe nie nie mieć. Zaczynił za dwanaście złotych.
(zwykli ładaco drogo czynić) a trz. ba im ledwie dziesiąta część
podawać: ona mniemając żeby iey tamie spuścił na powieść ie-
go: dała mu osm złotych: a ono ledwie czterech złotych stało.
Kto wyliży iako się wiele tego kupienia taniego v żydom po-
wfsklich Jarmarkach Koronnych dzieie / zwraca w lewie /
na Wolyniu / w Rusi? Do tego iako wiele kradzieży po wfsklich
Jarmarkach Koronnych y wielkiego Xięstwa Liwowskiego /
na których jedni Żydzi zabawiając kupców / targują: druzzy
kradną.

Najco tu rzekę o fałszowaniu towarów w przedawaniu?
Futra / y towary rozmaite fałszerscy Żydzi misternie przyprawi-
wszy / podleyse z przedmiemi / nowse z staremi sztukami / za nas
przedniersze przedają. Sukna wfałacie: towary jedwabne / y za
przednie z wielką škoda kupców dają. Lole y woski przelewają
materyye infsy dla wagi przyczyniając / abo te które się niego-
dra mieszając z kpsami. Infsz zaś towary iako pieprce / Szas-
frany / Ryze / y którekolwiek jedno rą waga idą: część edwilja-
niem część kamykami / y fsużnemi przysadami dla wagi r-
chłwia: a osobiwie Szasfrany w które Katolum, to iest / Szas-
fran skor robiony mieszają.

W Sznurki/ Guzik/ Patlice między złoto Szrechu/ między
 jedwab nici/ nápoly mieřaia. Wina/ Miody. Gorzałki/ by też
 nagorę/ przyprawiwszy (bo ná to są mistrzom) wrzekomo do-
 bre á tanio przedała. Co gorę / Wodki z truciźna częstokroć
 mieřaia/ á Chrześcianom z onym pićiem zadáta/ z czego potym
 rozmaite ná nich choroby/ y predkie śmierci przychodzą. Mies-
 nałconiec/ zwłasczá gdzie Monopolium trzymaia/ nie przedać
 Żyd przedniey sztuk/ także y innych rzeczy tu żywności/ chyba
 to co się nie godzi wprzód przekławi/ y spłagawość. To bo-
 wiem pewna/ żeć żadney Żyd rzeczy nie proca/ ktoreyby wprzód
 nie przekłal nie szarował / iadem/ nawet podczas y truciźna-
 mi nienápuścił. Awo zgola Żyd żadney rzeczy nigdy sz. rze nie
 gdy tanio nie przeda/ chyba snadź owemu/ na którym mu nale-
 ży/ y który czasu potrzeby iakiey/ żydom będy pomocen może.

To náciezka/ że nieczestozny Chrześcianin w kupowaniu /
 y Żydow/ zwłasczá w ich mieřci. ct gdzie eř bne maia/ często y
 żywot straci. Roku przeszłego Pácholet 1. den służył / w Krá-
 kowie w sklepách y Żydow Szkolniká/ y Alexandrá Bánektierzá
 Studentskiego / w sklepie niedotargowawşy się o ferezya grás
 natowa/ názáintřz wrócił się do nich / bedac: iako był dostates
 czy p.ř. to wbrány/ to jest w háty su. nne odiedwabiu/ czapke
 Marmurkowsá zá złotych czterdzieřci máiac / šable przy boku
 opráwna/ cękan šrebreem opráwny/ á w šalbeltáie pięćset cęer-
 wonych złotych. czego postrzeęłşy Żydowie / o pomienioney
 ferezrey w mieřcie swoim powładaiać/ záwabili go z šoba/ (á on
 wyrostka šwego odstál tym časem do Kráweá/ który mu háty
 robił) y tyleż go widáć było. Szukał wyrostek Pána trzy dni /
 biegáł do Żydow / pytaiać gdzie się Pán dziá: odp. wiádali:
 záraz od nas odředł: á niemogac się Pána docękać/ wlożył rze-
 czy na koláse/ z ipzagiłşy náreřoni/ poiachał do Węgier / do-
 káď Pán iřgo dr. ge. niał. Tu wwaę/ ktokolwiek co rozumu mář/
 gdzie się t. n pácholet podział. Jáde.

Do życliwey roboty Ż. domřtey: Wprawdzieć temu pšies-
 mu narodowi nie miła z przyrodz. nia robota/ y żadney nie. mte
 oprocz šalbierřtwa: przetož go też do niey nie wzywá: á chyba
 wjeć do liczenia piemedzy się wtracaia/ bo ztad snadź dobry gu-

ia z twoją wielką słodką kłopotemu liży. Roku przeszłego w Pana
Cyrusa na Floryaniskiej ulicy/ liżąc pieniadze czerwonych zło-
tych niemato/ częścią w rektawy na wpuszczali: częścią żydowski
małemu na to subordynowanemu wydali: czego gdy Pan Cy-
rus postrzegł/ wezwawszy szkolnych młodzieńców/ ganił im to
debrani/ aż z nich czerwone złote padały. Toż drudzy uczynili
w Pana Bidermana Nieszczanina Krakowskiego. W Roku te-
razniejszym w Krakowie/ Marek Żyd w Pana Morawca liżąc
pieniadze/ ukradł mu sto złotych z workiem. Drudzy w J. M.
X. Skarzewskiego Szkolastyka Krakowskiego/ także pienia-
dze odliczając/ sto złotych ukradli/ a na moście poimani/ w brzo-
nie Grockiej wyrzuciwszy ie z kosałki/ ponieważ nie wrócili/ wzią-
wszy obuśkoma zapłacie za posługę swoje Żydowski zaś do ha-
towania albo perlami sadzenia wezwane od Pan moźnych: co
przedniejsze perły/ albo kamyczki polykata/ padeżas podleyse pod-
rzucając/ tamte zaś w domu (sit henos auribus honestis) wy-
prożniwszy sie/ na swoy zysk obracają. Sa tego w Krakowie
ogzwyści świadkowie/ w których sie to kamienicach działo.

Tu już do posług wieńnych Żydowskich przychodzi/ które
wierne są Żydowi/ nie tobie kłopotem u służę. Ralc arende albo
co innego podobnego/ nie uczyni tego/ aż od ciebie sto złotych
od tamtego także albo lepiej weźmie/ a zatył y długim zaciąg-
giem w niedze w prawi. Lewek Żyd Krakowski przezwiskiem
Sedomiercki/ biegły iest w tej części nauki śalbierskiej. Na do-
bra intrate od ślachty. kilkadziesiąt złotych bierze/ gesi kury ka-
plony/ wśelakie legumina y plotna/ raiac im Arendy/ majątno-
ści na zastaw/ pożyczania pieniedzy/ kupowania zapisow na dłu-
gi/ przedawania majątności y kupowania/ gdzie żeby mu sie po-
żytek y dochody w ietse mnożyły/ sprawę długo ciągnąc/ obie-
dwie stronie do wielkiej słody przywodzi. Nie godźmi sie przy-
pomnieć kilku ślachciców zacnych z Podgorza/ którzy przez ie-
go machlerstwo w wielkie długi zaśli/ y majątności pozawo-
dzili. Kto chce mieć majątność w cale/ y długo w bydź proźny/
w takich sprawach nie szukay posługi żydowskiej/ ba y w ka-
żdyh inszych. bo o ni nigdy nie szuka a twej/ ale siegaj poysku. A
bowię y w raieniu i towaru/ przyśledhy ich kilkanaście/ ukazuiac

towar leżące przez rozmaitych Żydów / a pod czas wrzekomo
sie swarzyć między sobą / czyniąc to / takoby porozumienia z so-
bą nie mieli. Tu gdy cie oskwabia / w Bożnicy tryumfuja iż
na Chrześcianinie mieli połow dobry.

Gdy sie im pieniedzy odbierać / bądź to na Eläch / bądź za
co innego zwierzy / składować wielką część albo połowice mu-
siał. Żyd Lewek Moskowie / o którym wyszły / acz wielu innych
wskazywał mianowicie Konrada Brymera Torunianina posługą
mi swemi oskubał: naprzód w Wielkim Kieściewie Litewskim na
młotach y komorach Królewskich / będąc u niego za sługę / o
wielką go skłoda przyprowadził: potem wszedłszy tam sam ienice w
Krakowie szarowawszy go / na Floryanckiej ulicy Młoto wy-
bierał / będąc u niego za sługę / a mając na kądym tydzień po zło-
tych dwadzieścia za pracę; a z osobną co chciał / bo wkrótce w
tekni miał / gdzie mu znowu wielką skłoda uczynił / y Brymer-
cow iuż od Młota odsadził. Michał zaś brat jego rodzony / bę-
wiąc się w Dukli na Cle / przy Walentym Prochnickim / gdy go
do spolkowania przyjąć nie chciał / a on go też podjąć nie mógł /
ostrul go / zostawiwszy żonę y dzieci osierocone.

W Krakowie czas niedawny jeden zacny Pan / kupiwszy
futto Rybie nożkowe / za pewną sumę pieniedzy / żydowi kores-
go posługi y rady używał w kupowaniu / dawszy skarbule kazal
pieniadze za ono futro odliczyć: ten gdy ie chciał przeliczyć /
prawie przezdziej / nie dufając Żydowi / Żyd złoszywszy rzecz po-
wnil go przysięga / że spełna y dobra Moneta była. Kuśnierz
rozumiejąc / iż on Pan miał co pilnego odprawić / bo sie też z
tym innym zabawiał / y w drogę gotował / zgarnawszy piemię-
dze w chustkę do domu odeydzie / y czterdziści złotych nabył
znaydzie. a widząc zdradę żydowską nad onym Panem / iako
głowiek cnotliwy wziawszy one pieniadze / idzie znowu do Pana
aby one zdradę odkrył / ale żyd idąc iuż stamtąd / postawszy go
na wschodzie / prosił / by tego nieobawiał bo ac sie karamia sro-
giego. Tu gdy niemógł prośba nie sprawić / poczał z gniewem
Kuśnierzowi kłopotem wielkim grozić mówiąc że to były pie-
niadze tego kore był wziął za swoje towary od Pana. W onym
ich przeczaniu Pan on odłachal / a Kuśnierz potym żydowi one
cztery

czterdzieści złotych wrocić musiał/ gdy na niego ludzie dwor
nie naprawiał/ obawiałac się trudności y pozwow ktorymi mu
groził.

W Jarosławiu Roku przeszłego Dániel Forbás Kupiec 1617
Krakowski/ w Jarmark Jarosławski wzywał Dawida Szabl
rzą Żyda Krakowskiego/ aby mu konia gliniastego naraił kupić.
Żyd ochotny wziąwszy kope za pracę w skot posłużył/ konia swe
go własnego / na przednie nogi chromego / wsiadłszy na niego
a wybiegałszy dobrze/ aby się chromota pokryła / wkazałszy
mu go y schwaliłszy/ przedał za złotych sześćdziesiąt wdając/ że
cudzy był/ który ledwie się psom godził / dla swojej chromoty.
W tymże Roku w Krakowie z iedną szlachcianką żyd poddany
siej/ kupując towary u Pána Jerzego Elmsle Kupca Krakow
skiego/ zmorzył się z nim/ iż mu dobrze towary miał płacić/ i
śliby mu dał na przepicie. Kupiec doświadczając się żyda obie
cał. Szlachcianka iako żyd kazał płaciła. Tu kupiec iako gło
szył dobry y cnotliwy żydowskią zdradę odkrył/ Pániey co ná
zbyt dała wrocił/ a żyd wziął kłiem za posługę.

Żyłli Pánowie zwłaszczá możniejszy y Pánie/ gdy na Jarmar
kach po takie towary/ abo materye posyłają/ żydowskiy posłu
gi wzywać/ y nie przez sługę swego Chrześcianańskiego nie kupo
wać/ czego sam żyd nie stargnie y niedożyty. Wiecey zaś nie
wiernemu y wlecutnemu niż cności żydowi wierząc niż Chrześci
aninowi który sumnienta święto przestrzega/ y wiernie posłuży.
Coż żyd? P. len zdrady/ miałac okazya do pożytku swego/ zmo
wiłszy się z kupcem (gdy u żydow towaru niemał) obiecując
mu naraić kupca y dobrze płacić/ ięśli mu postapi złotych kil
kudziesiąt/ według materyy taniey/ abo drogiey
przedania za nagrodę. Kupiec widząc iż targu nie ma/ (bo do
żydow po Jarmarkach za Żydowskią przemową y zrodzeniem
wszystcy niemal ludzie/ potrzebne sobie rzeczy targują y kupują)
a chcąc cokolwiek towaru odbyć/ musi nieborak żydowi rad nie
rad pozwolić/ y tak za żydowskią perswazyą drożę przedać/ aby
som kłode nie miał/ y żydowi nagrodę zarobił. Wmiesz o tym
Kupcy Chrześcianańscy powiedzieć/ ci zwłaszczá którzy droższymi
materyanami handluja/ bo to sami w głos wyznawali/ iż Chrze
ścianin

Zwierciadło

ściánin gdy sam tãrguie, taniey każda rzecz kupi, niż kiedy z Zydem przyjdzie, ponieważ my (mowia) zã Zydowski umowa, musim tak brãć, iako Zyd tãrguie, albo tãnu dãć łazę (ã ten nãfwoy pożytek škody Chrześciãnskiey nie żãłuje) obami tãc się aby nadz Zyd kupcã nieodmãbit, gdybismy mu zã onę j osługe nacrody nie dãli.

Libr. 5.

Histor.

Jerem.

44.

1530.

Theud.

Zuing.

Theatr.

Vit. hu.

man.

Coż daley Zyd posłuży? Duciet cubilibus proiectionissima ad libidinem gens illi natum concubitu abstinent, p sie o tym plus gãwim narodzi Cornilius Tacitus: Żda mi się że terãżnieyszy Zydowie nie są prawdziwi potemkowie onych stãrch; ale raczey z nierząd-ego lożã poczeć/ po onym wybiciu prãwie do szetu Żydow od Rzymian: gdyż im to y Bóg przez Prorokã obieco-
wał: Upãana, prãwi, mitczem y gloriem, y pogina od mãłego do miedkiego: od mieczã y od głodu pozdycha. Abowiem wziãwşy spadkiem/ ci terãżnieyszy od onych stãrch balwochwalstwa/ zanobany/ okrucieństwa/ szalbierstwo/ zdradę/ oszukaństwa przez wrotność y wskelacie inşe mecnoty/ przydali do nich ebr, xdl-
wy nierząd y wsketeczność z Białemigłowami Chrześciãnskie-
mi czego się oni chronili. Niemal iuż iãwnie ten nierząd pło-
dziã po Jarmãrkach prãwi/wşedzie/y po miãstach/ zwiaćca/
gdzie sklepy miedzy Chrześciãny mają na swoje towary y gorzãl-
ki/ iako w Krakowie: gdzie się z nierządnicami przy gorzãl ach
w sklepiech zamykaia: a drudzy ie sobie niemal iãwnie chowãia
mianowicie je nte spocac w pieru inşych mi- e/ Abraamel Mo-
zekow pod Bãranem/ od ktorey mu przy iedney osobie zacney w
tym roku przed Wlkanecã ni szęszia slugã/ rozgã rozmãrynu
przynioşie/ a służby odda wşy n e wiecy/ bo ludzi było niemã-
lo w sklepie/ pieniãdze na zastaw od niego bioracych/ nie prã-
wiã Lewek pod Murzyny ktorey się tam z swoia Gretka przy
gorzãlce kilkãtroć na dzien zamyla: czego chce doşwiãdzczyć
ieden Doktor zacny/ z naprawy wşedşy do niego do sklepu: py-
tal się o Gretkę. Żyd niepostrzegãşy się odpowiedział: Tãnie iuż
nieşlã. Salomon Wtę. Jażub Maruşe/ ci obã są towarzysz-
şe Alexandrã Bãnkierza Studenşkiego. Godn by zaiste ci
wşeteczni nierzãownicy/ dobrego karania: a dobrze było w Pras-
dze iednãgo zã ten grzech bestialski skarano/ gdy mu to przez col
grzeşyl/ w bezgłã wronãtrz siñolã oblang wşęzeptono/ pãtym
siñolã

mole
onego
czem
być m
rozd

Łożo
cniery
posł
Lew
bożny
miał
te wi
iem p
Ces
kazał

godz
dzie p
na v
gnie
gdy
cie g
Zyd
dobr
czym
wziã
odm
trzy
abyś
ie: il
sum
wieg
ludz
nie
twe

moletám zapaliwszy/ nożowisko tepe dano: Którym ognia
onego cierpieć nie mogąc/ z wielką trudnością po długim dres-
czeniu wrzynałszy się wciąć począł/ mniemając iż wolny już
byle miał/ ale od psów stróży na to zgotowanych w skutek jest
rozdrapany.

Wiec nie tylko sami te wściewność plodzą/ ale ruffianami
koczami/ yż wodnikami zostali/ ma brzydki Żyd przystęp la-
cniwszy w dom niż zwodłca/ przedko zwiedzić byle mu kto chciał
posługę nagrodzić. Pełno tego w Lublinie ić. W Krakowie
Lewek Sandomierski jest w tym przebiegłec. Kapłan ieden po-
bożny słykał/ gdy jedne namawiał/ obiecywał ić z tego ani Bog
miał wiedzieć. Sami niektórzy cnotliwi szlachciwy wzynawali
te wierutną niecnotę na żydy/ którym y uczynność ich dobrze k-
iem płacili. Słuszaby zaś ić w tym naśladować Tyb ryufa
Cesza Rzymskiego/ który był w szyskie żydy z Rzymu wygnac
kazał/ propter lenocinium.

Anno C
20. 109
20 ph. 1.
20 Ant.

Natomiast co się dorycze/ uczynność Żydowskią/ albo do-
godzenia czasu potrzebu/ toć jest naskodliwsze. bo Żyd de go-
dziec piemadzi/ albo na fant twoy troćka lepszy/ albo na pew-
ną umowę z toba/ albo na Cyrograph. Jeśli na fant wycią-
gnie cie lichwa na tak wielkie piemadzie ić coś wziął od niego/ albo
gdy czas przydzie/ a nie będzie go miał czym wykupić/ wtrą-
cie go musis. Jeśli na umowę pewną/ do czasu pewnego/ tu
Żyd naprzód bierze lisia skórę, to ić wykupera dobrze eali masz
dobrą materiość/ potym gdy czas przydzie oddania/ a nien aś
czymś musis się Żydowi klaniać/ y prosić abć poczeł. Żyd
wziawszy na się skórę wilczą, razić obiecuie poczeł/ drugi raz
odmawia/ wysłowiąc uczynność swole przeciwko tobie/ a po-
trzymawszy cie na rzeczy/ pozwolić na krotki czas tym doładem
abyś mu na się dał Cyrograph, w którymbyś mu zaraz tyle dwo-
ie: ileś wziął przyznał/ y lichwe nad to dobra do tej wshytley
sumy przyłaczył. Przydzie przedko czas naznaczony. Żyd grozić
wzięciem ić jeśli nie zapłaciś/ iednak żeby sienie zdał bródz nie-
ludzkim/ oblośy się w skórę Krokodylowa: aczkolwiek, prawi pie-
niędzy ktorychemuś pożyczyl sam bázro potrzebuie, y moca Cyrographu
twego bez żadney nagány do zapłaty przymusić cie mogą. iednak abyś

dobroć y życzliwość moję znał, słubując się bárzo nie przykrzyć tylko mi day rekoymia. Tu wystawiając dobroć Żydowstwa z wielkim twoim żalem/ prosił przyjaćiel by za cie reczyli. Co gdy uczynia/ prędko potym żyd y rekoymia/ y ciebie draczy; tak ty/ abyś wyzwolił rekoymia/ majątności pozbydź musisz/ a żydowskię nieszyrości dosyć uczynić. Często więc samiz żydowie dobro wolnie/ y nieprosieni kupcom ktorych żamoznych widzą/ pieniedzy pożyczają a ty sposobem opisany do niedze wielkiey przywodzą.

Jeżeli zaś na Cyrograph dogodził/ nie uczyni tego / aż mu y lichwe/ y tyle drugie ileś wziął przypiszesz. A gdzie sie potym ni: postrzeżesz/ przy zaplacie żyd zatrzymać twoy Cyrograph/ albo powie że zginął: zaczym ty sam potomkom iego/ albo potomkom twoi samemu żydowi znowu płacić musz. Często to bywa/ iż Chrześcianin prawem przekonany iedenżę Cyrograph żydowi dwakroć płacić musi/ a czasem y nie wziawszy nan żadney sumy. Bo nie ciężko żydowi Cyrograph z fałszować/ wywrócić/ albo w Chrześcianina chociaż iestże n c nan nie dał w mówić. Prostażek ieden nieuczony/ długim przyciśniony wziawszy od żyda sto złotych/ dał mu na sie Cyrograph/ a w sario publico napisany z pieczęcią swoją. Talmudziści wymrozi eny okazy mając/ pieczęć z woskie z onę Cyrographu odiawszy/ na inşy z fałszowany przylepil. Czas gdy prz siedł zapłaty/ odebrawszy pieniadze onemu prostakowi/ wbił wagi uspicanti Cyrograph pierwszy pomazany y podarte wrócił/ a ten go też zaraz zdrapał. Po śmierci ię Cyrograph fałszywy żyd dziedzicō potazawszy/ znowu sume w Cyrographie mianowaną odebrał.

Drugi także prostał na zaplacie długa/ prosił żyda aby mu czterdzieści złotych pożyczył. Żyd pozwolił z tą kondycją żeby mu pi. rwey iawnie przed Pisarzem zżnał/ iż iuz pieniadze odliczył. Co nieostrożny/ y zdrady sie niespodziemiający gdy uczynił do domu od żyda zamówiedziony dziesięć tył złotych wziął/ a inşe za tydzień miał odebrać/ ale sie opukał/ bo po gasty w Chascianiu do żyda/ nawet pozwawszy go nie wziął. Albowiem żyd żadał mu kłamstwo/ y trzywoprzyśięstwo/ iako temu ktorę iawnie zżnał iż od niego pieniadze odebrał. Tak niedźmi przegrawszy sprawę/ musiał żydowi 40. złotych wrócić.

Trzeci,

prosił
pozna
ra sta
zeznał
swoie
trzebr
na. g
go spr

To
A nie
niema
baim
dzie i
rufta
walow
wożer
śna d
W s
kuia r
nie m
zlupi
wto z

ost n
mien
o kto
na ic

Trzeci Mieszczanin jeden enotliwy potrzeba przyciśniony/
prosił iżda aby mu dwuset złotych pożyczył który z ta kondycya
pozwolił aby mu Cyrographem / y sume wzięta / y lichwe / kros-
ta stamtąd rościć / przyłączyszy do sumy za jeden dług spólnie
zeznał. Tā co gdy głowie enotliwy widząc zdradę / y szkoda
swoje wielką / zezwolić nie chciał: drugi na to miejsce bardzo po-
trzebny trafiwszy sie one pieniądze wziął z kondycya mianowa-
ną. gdy dwie łcie wyfly / musiał żydowi przegrać do nie-
go sprawę / za one dwieście złotych trzysta y szesnaście oddać.

To tak każdy Żyd / w każdej posłudze y weczynności życzliwy.
A nie pyta go czemu to czyni: odpowiedz: to moja robota,
niemam roley, ni mam inſz, ch dochodow: mam żonę, dzieci, trze-
bā im na pożywienie, y odzież: trzebā na posag, y ala potrzeby kilku-
dzie ſiat tysięcy złotych. Bā smrodliwy Żydzie, na Włistat do
ruſtal a do palenia cegły / do walenia kamieni w gorach / do
walow koło miast / pania / do ſuflowania rynſtołow / do wy-
wożenia mierzec potrzebnych toć twoia robota: pożywiſi ſie ta
ſnādnie widlug ſtanu / y kondycyey twoiey. Niedba żyd nic.
Wy ſie obażcie! ktorzy żydowie w ſwoych weczynnościach ſmā-
kuia waſze wam zawſze przeda: a zawſze y was kupia, nic żyd
nie ma, chęba co przewrotnem wykretem na Chrzeſćlaninie
zlupi. Ja konczac ten Artykul ingero vnicuiq; veſtrum. przecis-
wko żyd co on Lāoko on Trolānſki o zdrādnych mowił Grekach

Quicquid d est, timo Danaos, & dona ferentes.

Virg-lib
2. Aen.

ARTYKUL XVII

Bogactwa wielkie zebrali znedziwſzy Koronne
Obywatele.

S Rzeczach mądrych Żydowie głupi bāłamuctwo / y bā-
śniami kacerſkimi Talmut napelnili. Dla ktorych ia ich
ost-mi zowie a Doktorowie Swięci y dla głupſtwā / a nierozu-
mienia piſm Proroctich. Gdy zaś weyſzrze na okrucieństwo ich /
o ktorzy w Artykule 2 y 4 Tęgrſinſkich mianuie: a obrociwſzy ſta-
nā ich chytre / y przewrotne ſtuli / ktorymi bogactwo doſt- li /
liſami

Plutarchus in
vit. Sylla

lisami/ y wierutnemi niecnotami. Co niegdy ieden Senator Rzymſki Syll: Quinam verò tu vir bonus esse potest, qui cum tibi nihil à parte relictum sit, tantas opes habes? to iá żydom. Przyšli do nas Gołotami / teraz gdzie wietſze bogactwa iako v żydom? Złożyli od kilkudziesięci lat Aerarium abo skárbnice w ktorey kilka Millanow pieniedzy máia. bo Starſzy Żydowſcy / co Lewek Szkolnik Krakowſki przed ośmía lat nożem zabity od drugiego żyda w Bedziniu/ bedac przychylny Chrześcíanom przed ludźmi zacnymi wyznał) każdego żyda dobrá wſzystkie / pieniadze vrobek/ y lichwa ná rok od nich przychodząca oſiácoſ wawſzy/ z tych pieniedzy ktore oná iego máietnoſć ná rok wzyſni polowice biora: ktorey iedná część idzie ná onego żyda za prasę/ druga ná żydy vbogie/ trzecią ná pedarkę/ czwártá do skárbu. Tiedal ſie im był Jelen Krakowſki/ ktory ſię p trzymał ná ten czas w kamienicy v Pána Weżyka ná Słakowſkiej vlicy/ ſiácowáć/ ale tego dobrze po ſmierci przypłacił bo gdy go wywołali/ broniąc mu pogrzebu / y żonę z dziećmi wygnali/ musiała ſie ſieſnaſta tyſięcy złotych okupić do skárbu ktorego ſiáfarzami ſá náprzednieyſzy Starſzy Żydowſcy. Dawid ſtáty żyd Krakowſki/ ktory żydomſkim Burniſtrzem bywa/ umie o tym dobrze powiedzieć/ kiedyby chciał ſwoich drugich Collegow ábo podſkárbnich wyznać. Stadzie nietrudno bywa żydom: gdy ná nich potrzeba iá" nágla przypádnie/ ábo okupienie zbrodni y niecnot ſwoich/ábo zákupienie ná Jarmarkach towarow/ przed to ſie zdobydź ná kilkadziesiąt tyſięcy/ bo gotowe z skárbu wezmá/ á potym złożywſzy ſie wſyſcy ná taką ſumę/ ábo ieſli ná zákupienie towarow pieniadze ſie wzięły/ ci ktorzy towary ná hánble pobrali reſprzedawſzy ſumę wziętá y z lichwa do skárbu wracáia. Co ſie zaś tygze prywatnych bogactw żydowſkich/ z ktorych ſie tá ich skárbnica niewymownie bogaci te takie ſá/ iż z trudná Pána wielkiego Chrześcíanſkiego znaleſć/ ktoryby z nimi porównał. Przemoże ieden żyd ná trzykroć ſto tyſięcy iako Becian y Gaiwel Krakowſcy. Mozyſz Sekus/ Lewek bogaty/ y Jelen Bogaty Poznańſcy/ Marek Bogatý / Lachan Lwowſcy żydowie przemoże ná ſto tyſięcy/ iako Or Krakowſki przemoże po ośmudziesiąt/ ſieściudziesiąt/ piáćdziesiąt tyſięcy/ iá to Marek

to M
Mienic
to wi
ście f
wał s
żacy
dziesią
zu w
zynſ

ścía/ p
rozma
celnier
ścienie
mi kán
vbogic

Ż
vbog
Zaiſte
ſobie n
iach/ v
wotom
obyma
miáſtá
nych/
ſpletni
bo v m
Krako
no/ bá
damaſ
lach
Arámi
giemi
Kleyn
bántier
wajne

Korony Polskiej.

55

to Młódek pod Białym / Jakubel bogaty nazywany / Młódek w
Młódecy starey / Jzabł v Żymana / y infty. Młódek płotus iak
to wielkie plemiędze y bogactwa ma z tad ofiacy / iz w Młes
ście swoim Żydowski na Rzymierzu / dwie Bożnice zmurow
wał srebrem / złotem / y innymi potrzebami do Bożnice naleś
zacymi opatrzył / który sprzęt w fustel może rachować na pięć
dziesiąt tysięcy złotych do tego y wiece iedne tamże na Rzymie
rzu własnymi pieniędzmi zapłacił / a z placow tamteżnych
czynił rożny bierze.

Daia posagu Bachorom za swemi Sarami / po dwadzieś
ścił / po trzydziści / po pięćdziesiąt tysięcy / skarby w domach
rozmaite maia / Dyamenty / y inne kamienie drogie / perły naś
celnię fę / l ńcuchy / nożenia / y inne kleynoty / rostruchany / pierś
ścienie / zaufnice / manelle / braki abo koronki naprzędnię fę
mi kamieniami y perlami sadzone. a to w fętko z ciężkiej pracy
w bogich Chreścian fałsem / zdrada / chwa / chęrością nabyte.

Znardnia sie nęktor y ludie zaeni / którzy Młeszczanom
w bogim zbytek y wstrate / na stroie żonom y corkom wymiatają
Zaisie nie wielkie widziemy stroie / y tełoż tego v drugiey co naś
sobie nosi : v Żydow przetleci / o iak wielkie zbytki w stro
iach / y bankietach / Ciemuż ich niewidziemy ? Chowaia przez
wroci Żydowie podziadziem sposob Gabaonitow na ofukanie
obywatelow Koronnych na Jarmarku teżdja / między nami po
miastach chodzą w nociech zwłotfalech / w sukniach odr. pą
nych / w fęgawfę sie po kolana / mówiac : *Nic nie mamy, chleb
fęgnięty a śledzie tylko, abo ogorki iadamy* : a w domu w nocce / aś
bo v me dnie w mieście swoim ! gdzie ie osobno maia iako w
Krakowie : zwłafęż w Szabat abo w święto / świętne / stroys
no / bankietno. Bachorowie y Bachoręta w Atlasach / w Aś
damafkach / Kapicelach / Tereyanallach / w Rębiech / Sobo
lach Sary także w lemitach przepfęch / złotogłomowych /
Aramięnych / Adamafkowych : lńcuchow / pierścieni / dro
giemi kamieniami / nożenia przeważnego / zaufnic / y infty
kleynotow na drugiey tak wiele / że ledwie ie nośie może : Muz
bankiety y potrawy iakie : od wymysław. iakie Muzki : prze
ważne : iakie w domu obicia / iak wiele cyny / tálęrow / mis /

M

pulnia

Ordin.
Ieu di
frib. 1.
Tract. 1.
cap. 49

pulmistrów śrebrnych / pozłocistrach / a kto wypowie: Tę to
drapieżne praństwo które Karpujami zowią / pazurami pluga-
wemi / obywatelów Koronnych wnetrznosci wydrapalo / y
krew z nich prawie do szpetu wssalo / suchalac w tym Talmu-
du swego / w którym iako zmyślił / od Boga rostkazanie mała /
aby iakimkolwiek moga sposobem badz zdrada, badz gwałtem, badz lis-
chwa, badz kr. dzioja, majątności Chrześciāńskie sobie przymia/czali.
Dla tegoż iuz / y przednieysze miejsca / w rynkach domy / y ksz-
mienice poskupowali. Juz w Krakowie ku swemu miastu prań-
wie pul Kazimierz skupili: a w bogim Chrześciānom nie tylko
żywność / ale y miekkanie śmieie rzekł za ichże własne pieniądze
dże odieli.

ARTYKUŁ XXIII.

Te wielkie Zydowskie bogactwa iako y sami Żydowie,
Koronie, y skarbowi namniey niepożyteczne.

Naydźcie sie kto rzecze / Żydzi w tym Królestwie potrzebni /
y pożyteczni / powinne swe ciężary Koronne ponosić. By-
namniey, niemają w innych Państwach / y Prowincjach żydom /
a przedśie bogactwa / y obfity. Weźmy przynamniey przed-
oczy ziemie Mołdawską / która aćz podla z metterych sie miaz-
zda bydz; iednak w tym moze sie przed innymi pochlubić / że ten
przemierzły naród z postrzodku siebie wprzatnowszy / nie tylko z
tey przeczyny szkody w sobie żadney nie czuie / ale o wsem w taki
sie skarb zamoż / że przez kilkanaście lat wystawiczne wojny /
niciey wzynić nie mogą

Drugim sie wywodem nie bawiac / krotkolwiec co postron-
nych miast widział / abo o nich czytał / y słychał przyznać to mu-
si / iż te wszystkie z których te smrodliwe iuszybochny wyszłeco-
no / abo ich mądrze niepuszczano, w bogactwach n ielkich oplywa-
ła. Bo im y Bog błogosławi / iż dar mo nie żywia tych piek-
nych głowien na bluźnienie imienia iego świętego / y nie maia
miedzy sobą sepow drapieżnych / majątności swoich pożyrala-
cych. Do tego ieden drugiego / z miłości Chrześciāńskiey do-
brego mienia spólnie sobie życząc / śnādnie rātunie / z cżym co idziel

iz dobra ich w bogactwa do żydow niewychodzac/ w domu sie
zostaja/ a pi bliscu sie A. raturu na pospolita potrzebe bogaci.

W Koronie Polskiej opacznie ujęto idzie. Czemuz to
Verè H. iudus, & ex ipso sapientia p. n. trahit:

*Si quis Sacrilego sese gerat aut iniuste,
Iuppiter hinc caelo, clades misit ab alto,
Pestem siue famem.*

Nam nie des. e. samemu grzech. e. chowamy sene nieprawości/ sse
my gniewu Bożego między so. a. dla krotch. bluzni. i. siwa/ bala
u ochwalstwa/ okrucieństwa i chwiałstwa/ zdred. n. fete. c. n.
siwa/ przetrzotności y w. f. e. l. e. k. i. e. g. o. i. n. n. e. g. o. l. o. t. t. e. s. t. i. w. a. / Boga od
nas błogosławieństwo swoje święte oddala. zaczął wielu z
w. b. o. z. n. i. e. Korony w. f. e. t. e. k. e. y. / m. i. a. n. o. m. i. e. m. i. a. s. t. n. a. s. t. a. p. t. l. o. y. / s. t. a. r. s.
b. u. W. s. y. s. t. i. e. b. o. m. i. e. m. m. e. m. a. l. B. o. g. a. c. t. w. a. / y. d. o. s. t. a. t. k. i. d. r. a. p. i. e. s.
j. n. W. i. l. e. y. T. a. l. m. u. d. u. s. t. o. w. i. e. d. o. s. i. e. b. i. e. z. a. g. a. r. a. m. i. s. y. / p. r. e. z. l. i. c. h. w. y. t.
o. k. u. l. a. m. i. a. / s. a. l. b. u. r. i. s. t. w. a. w. y. n. t. o. r. y. p. r. e. z. s. o. b. i. e. t. r. z. y. m. a. i. a. / a. o. s. t. a. t. e.
t. r. a. i. e. m. d. a. l. e. y. t. m. b. a. r. z. i. e. y. K. o. r. o. n. y. m. o. b. y. r. a. t. c. l. o. m. p. r. a. w. i. e. z.
w. n. e. t. z. n. o. s. t. i. i. a. k. o. p. u. a. r. o. t. i. w. i. s. s. a. n. a. e. / t. o. e. s. t. a. t. m. i. e. y. n. e. d. z. e. i. c. h.
p. r. z. y. w. o. d. a. / a. K. o. r. o. n. e. y. s. t. a. r. b. K. o. r. o. n. y. e. b. o. z. a. / T. a. c. o. n. a. m.
b. o. m. i. e. m. b. o. g. a. c. t. u. a. / a. / y. d. o. w. s. t. i. e. / J. a. s. t. e. p. i. e. n. i. a. d. z. e. y. s. t. a. r. b. y. a. n. i. c. h.
s. i. e. / y. d. o. w. s. t. i. e. w. r. i. c. e. C. h. r. z. e. s. c. i. a. n. s. t. i. e. n. g. d. y. s. i. e. n. a. z. a. d. d. o. s. t. a. c. n. i. e. s.
m. o. g. a. / U. n. i. e. d. z. e. s. e. b. a. i. e. c. h. o. m. a. a. / a. l. o. p. o. t. y. m. z. K. o. r. o. n. y. w. y. w. o. s.
z. a. / D. o. t. e. g. o. w. e. z. m. i. e. s. p. l. a. c. h. e. i. e. / a. b. o. i. n. s. y. i. a. t. i. f. i. c. a. t. i. a. / i. c. h. o. b. y. r. a. t. e. l.
K. o. r. o. n. y. c. e. r. t. k. e. / y. d. o. w. s. t. a. z. a. j. o. n. a. / a. z. m. i. a. p. o. s. t. a. t. / i. a. t. / J. y. d. z. i. d. a. a. /
w. i. e. l. k. i. / k. t. o. r. y. b. y. s. i. e. z. a. s. w. K. o. r. o. n. i. e. z. s. t. a. l. / y. n. a. t. e. y. p. o. z. y. t. e. k. o. b. r. o. s.
c. i. l. / T. a. k. o. n. i. e. c. n. a. j. a. d. n. a. p. o. t. r. z. e. b. e. r. z. y. c. z. y. p. o. s. p. o. l. i. t. e. / b. y. r. a. c. i. e. s. s. a.
b. e. l. a. / y. d. o. w. i. e. p. i. e. n. i. e. d. z. y. s. w. y. c. h. n. i. e. w. z. y. c. z. a. / a. n. i. z. a. l. o. z. a. / i. a. k. o. c. w. i. t. s.
l. o. m. e. g. d. y. m. i. a. s. t. a. / o. s. o. b. l. i. w. i. e. K. r. a. k. o. w. g. d. y. w. s. i. a. o. i. e. y. K. l. u. b. i. e. s. i. a. l.
C. o. k. a. z. d. e. m. u. w. i. a. d. o. m. o. / t. r. e. Z. i. l. k. o. r. e. c. z. y. t. a. / y. p. o. d. z. i. e. d. z. i. e. n. g. d. y. p. o. z.
t. e. z. e. b. a. p. r. z. y. c. i. s. n. i. e. i. a. k. a. g. e. a. l. t. o. w. n. a. / i. a. k. o. g. d. y. i. d. z. i. e. o. c. a. l. o. s. i. / L. o. b. r. a.
p. o. l. p. o. u. e. g. o. / a. b. o. o. i. s. t. o. e. n. t. i. m. o. / a. n. s. k. i. e. / n. i. e. t. l. k. o. r. e. g. o. o. s. t. a. t. k. a. w. z.
b. e. s. i. w. a. / s. w. e. g. o. / a. l. e. n. a. w. e. t. i. d. r. o. w. i. a. y. k. r. w. i. e. n. i. e. l. a. u. i. e.

Nuż żydowie sami są i które ponośa powinności te nie mo-
ga iac z dobrodziejstwa tej Korony w r. o. r. n. a. w. a. g. e. / O. b. y. w. a. s.
t. e. b. o. m. i. e. m. i. n. n. i. K. o. r. o. n. i. p. o. t. r. z. e. b. y. w. o. i. n. n. e. m. i. a. i. a. c. t. n. e. s. i. a. /
t. r. w. i. a. / y. w. l. o. s. i. m. z. d. o. r. o. w. i. e. m. s. l. u. z. a. / y. d. o. w. i. e. n. a. i. a. t. a. l. i. c. h. a.
s. u. m. m. e. z. l. o. z. y. w. s. y. s. i. e. / w. p. o. l. e. c. u.

*Wola tak Salemllichem z ludzmi pślepować,
Szafrańem Pieprzem złotem y/reb em handlować.*

na tym wśrśtke myśl zasądziwśy/ aby Chrześciany swemi mās
chlebstwoy niedził.

Doż-trzmięsiaby rzecz była tych śmierdziuchow/ przebras
wśy obrotnicysze y duśy/ na kážda wojenna potrzebe przynas
m nicy piecnaście tysięcy wyprawić. Żydowie oni stąrzy potes
żne sie zámwśe nieprzytacielowi stawali/ iako pśino ś. świáda
czy. Ale puściwśy tych/ ktorych był iesze Pan Bog od siebie
do końca zá grzechy nie oddalił/ y ci iuz blisko przed národze
niem/ y po národzeniu Pánikim/ od Boga porzuceni dla niew
dzieczności/ y wśelákich lotrośtw/ silni nieprzytacielowi bywá-

Debelloli. Czortay kto chceś Iosephum Flaum, obaczyś tam duża síla
Iudaico y serce żydowskie do wojny; na ktorych/ áz ich síla gineło (sum
collécti má nie przez cále siedm lat pobitych czyni/ po dwanaście roć
2 Iosepho. sto tysięcy czterdzięści tysięcy) od wielkiego y meznego woyská
Rzymńskiego; iednak zámwśe znouu potrzepiwśy sie ochotnie y
Lib. 5. nieźnie bitwe stążali. Piśe Cornelius Tacitus zá Tyta y Wes
Hist. speżaná przeciwko wśytkowanemu woysku żydowskiemu/ mis
sus eques cum expeditis cohortibus ambigua certauit. Gdzie pes
wna by był sam Bog národu prześłatego potarać ni. chciał / á
w onym obleżeniu wnetrzna niezgoda (na ktorey ná trzy fákcy
rozdzieliwśy sie taka wojne zś-ba v dzwi kóścielnych Salomo
Ege. nowych zwodzili/ że iedna tylko brana śto piecnaście tysięcy trus
phip. de pow wyniesiono) nie nastąpiła/ nigdyby był Tytus y Wesp
excid. zyanus żydom w Jeruzalem zámkniony nie wczynili chyba
Hierosol śnadszámym głodem. Jeśli tam ci tak obrotni y duży byli do

wojny; czemu by ci nąśy bydz nie mieli? Sa miedzy nimi chlo
pi duży/ y niespracowani zwołaśzą owi Ruscy/ Wolynscy/ Po
dolscy/ ktorzy áza niewidziemy iako z śábła/ z lukiem/ z kusn
cami/ ochylenie konie osiadaia/ y gdy sie im okázya poda/ me
źnie sie stawia? A iesli sie do bitwy niezgodza/ niechay kóśe /
wáły/ y inśe obrony kóło obozu sypia: niechay gdy do śturmu
przydzie drabiny niośa: niechay ná czele do śturmu stawia /
ná ktorzychby nieprzytaciel z murów strzelbe wypuściwśy/ ká
mienie deże wá/ y inśe prześkody spuściwśy/ żołnierzowi Rozon

nemu nie mogli sflodzić / lecz iż są iawni zdrajcy / potrzebą nad nimi pilney strazy to jest / dać im Rotmistrze / poruczniki / dziesiatniki / guznye / madre / ostrojne / ktorzyby ich zawsze na pilnym oku mieli / aby z nieprzyjacielem porozumienia żadnego mieć nie mogli. Taby iuz tak potrzebni byli Rzeczypospolitey byli y nie takby bärzo Koronie sflodzili: miasta nedzili: w wszystkie oby wätele wbozylu / gdyby ich cokolwiek wbywalo.

Poglowne zba sie komu gdy ie na Zydy vchwala / pożytek skarbowi / abo Koronie czyni. Mäly abo zgotä nic. Bo iesli co dadza / tego nie z swego daia / ale z wbozycich Chrzescian cherchelami nabymy: poniewaz tu iäko nie swego nie wnieśli / tak tez nie swego nie mäta. Do tego tak sie o to staräia / iäko by poglowia iäta nie wielka suma zbyli. Dobrzeby Ich M. pp. Podskarbiom weyrzec: aby za wczynieniem Constitucyey pilnym dozorem Chrzescian wierznych z kazdey z osobna glowy (nie wieszac namniemy zydowskiey przysiedze / bo sie w zydzie nigdy wädry nie domacasz) placili / wczyniloby to w dziesiacior nas b wiecey niz daia / gdyz sie ich w Koronie znaydzie pokiltakroć sto tysięcy. Tak sie tego smrodu wiele do Polski nawnošilo / y na plodzilo. A nie dziw bo na wojnie żaden nigdy nie zginie / ani w powietrze wmrze: gdyz przed nim gdy sie bynamniemy poiawil napredzey poucetaia. do tego w lat dwunastu sie zenia! y tak w proznowaniu mieszkac na oszukanie / y wtrapienie Chrzescian / wsetecznie sie mnoza.

Przydzie Pobor / y tego mäta rzecza odbeda / ledwie wlec z summy ktora loza: po grosu abo po dwu od Zyda przydzie: Szlachcie abo wojne sluz / abo placi: Mieszanin ciagnie sie gdzie wziać: tu wziać da drugi zlotych sto osmdziešiat / piäć dziesiat / trzydziešci zc. odiawszy sobie od geby / abo zgrzebietä. Gbur wbozi na wsi ciężko pozywienia wziami szukac / nie ma czasu chleba za co kupić / Placi Pobor / y inne podätli. Co nas wietšia / Zyd gdy co da na iäkielolwiek podätli / nie swoje da / bo tego wshytkego swa wywrotnošcia oo Chrzescian nabyl: co gdyby miał Chrzescianin / wietšyby pożytek Rzeczyposp. czynil. Co taki pożytek potrzebie Koronney zydowie / y bogactwa ich czynia. Patrz daley iäko y inšy wielki niepożytek.

ARTYKUŁ XIX.

Wszystkie Rzeczypospolitey, y sławni Koronnemu
szkodliwi.

Co się stąd naprzód wywodzi. Szlachta i niektórzy majątności spieniężni summy żydom na lichwy dają: kupieckie które słońce exportatione & importatione: caption, & venditione mercium iż z wielu espięcenstwem przechodzą kupcy chronąc się tego zebrawszy pieniądze kupieckie y handle opuszczają za powodem żydom którzy z lichwy w pokoiu żyją / do lichwy się niebożnie wdają / abo żydom pieniądze na lichwy dają. Co się oboje z wielkim uszerbkiem skarbu Koronnego dzieje / gdy się Cła / Myta / Cargi we y inne podatki odstreiches. Iy abo omnięskosy. Godni zaprawdę tacy z Miasz i y z Koronnym wysławieniam. bo żydy niecnota przechodzą / wielką szkodę Rzeczypospol. czynią niż oni / ponieważ dwoy ciężar niepotrzebny / to jest y żydy y sami się żywią z mianymy nieprawości lichwiarskiej y bogactw Koronie żadnego pożytku nie czyniac / a wbożę Chrześcijany okrutnie wioząc

Druga / żydzi kupieckie y handle wszelkie otrzymawszy / sztucznie szkodę Koronie czynią: kiedy cudzoziemskie towary przez Cła y Myta pod imieniem sromu / a pod czas z okładkiem wprowadzają: w Kretce, w łomoki, Szabolce, Kuny / dobry y inne towary skromniejsze krwac. Świadkami tego dobremiti / którym się tego dożyć często trafiało / y zawżę trafia

Trzecia. Chrześcijanin cudzoziemiec / gdy chce w którym mieście osieść / y kupczyć / wielą powinności Koronie Królewskiej y miastu onemu z przeszłego obowiązec się musi / y wszystkie ciężary ponosić: Żyd wszystkiego morkiem pieprzu zbędzie / w rownym prawie kupieckim z każdym Chrześcijaninem zstatek. Wiec owo nieboraczek jeśli sromi odwiary porachowy. Różniczek nieco / pokoiu nigdy mieć nie może / y zawżę na zbieraniu czuje: Żyd chociaż wierutny bluznierca / nie godzi się takto spalania / wczasu wszelkiego / y pokoiu zażywać: choć ma co pożytku

pożytek
wielkiCzy
rey W
para)
larkii
ia zlen
Pienia
Nym
wdaiaNa
działo
Scilic
aut su
Lzy p
z wboż
krama
stom
beżec
fy / y
tylko
spod
w ma
mam
przyn
ściąg
czył
tam b
Żydo
miał
żnych
trom
ciwł
ścián
licy
mom

pożytku starbowi / ábo nie zgola nie czyni / Względem tego iż wielka szkoda czyni.

Czwarta / Żydowie / ogym Młoyżesz yd Krakowski w starrey Młynicy dobrze umie powledzieć / bo sie tym rzemieślem para) czerwone złote ważne / talery stare / monety stara / pultarłarki: horty / pokosne / potrojne skupia / obrzynaia / y falsz ia zlewaia / y z infymy materiyami miśiaia / za dobre uiaia. Pieniadze dobre z Korony wywoza / zle przywoza / ábo też od Młyncarzom pokatnych blota / y przymieśawşy nieco dobrych uiaia.

Nakoniec miasta / kupcy / rzemieśla / tak sie wyśsey powie działo / znedziwşy / y Rzeczypospolitey szkoda wielka uczynili. Scilicet enim omne totum constat suis partibus, quibus laetis, aut sublati: etiam ipsum totum laetatur, aut tollatur, necesse est. Lzy prawie z ogu plyną krwawe / paterzac na tak wielkie miast zubozenie. Gdzie teraz w Koronie miasta zamożne? Gdzie oni kramarze bogaci? gdzie kupcy? gdzie rzemieślnicy ktorzy mlaś stom pożytki wielkie / y ozdobe czynili? Wşytko zniszczalo przez beżecne żydy / ktorzy tak wygnancy nie ki dy do Polski przyśede fy / y wprosiwşy / s-bie v oney prostoty Starożytney / nie wiecey tylko locum st indy / y żywności wolne kupowanie / nad wşytko spozierowanie swem salsbierstwem / przewrotności / lichwami / w maitnościach Chrześciány przeşli / czyniac sobie fauores ex mammona iniquitatis, á zátym Chrześciány do wielkiey nedze przywodza y wladza swoje nad nimi prawiépány zostawşyros ściagaia. Pewna to bowiem / że nas w lepszy cen e nad Egipt eżyki nie maia / szechiaż v nas robot / y ciężarow takich / w takich tam bli nieponesia. Zgola trotko mowiac / miasta wşytkie v Żydow sa w takich niewoli / w takich oni byli v Pharaona: á miasteczka drobnieysze ciejsza do nich nedze cierpiamiz od drapieżnych Tatar / w ktorzych Chrześciány / przemyślami swymi lotromiśkami zubożywşy z domow wlasnych pomyciśkali / y przez cimo prawo od Ryńkow sie pownośiwşy / Pány nad Chześciány zostali. Co o miasteczkach mowie? W Krakowie Stolicy Koronney / wşytkie niemal wladza maia / iuz to iawnie mowiac / Nieszczanom: Otrzymalişmy sklepy wase, otrzymalişmy wola.

smę wolność prowadzenia wszelkich handlow, y kupcy, wkrótce kamienice y mieszkania wase opanowawszy burmistrzami uwas bierzemy Niekorzy zaci ni mieścićanie y kupcy Krakowscy w tym Roku / gdy sie na te mowy niewstodliwe zydowskie w krainach swoich ozwali: wstężeli to od przekletych ydow / czego niechcieli to iest haniebnie y zromotnie, w wstęscy pierwej poginiecie, niż my handlow prowadzić, po rynku, y po sklepach kamienic naszych przedawać prześlani my. abo się wam kląć iac y służyć będziemy. Bo iesli sie dzieie in viri di quid in aridos to iest po wsiach y miasteczkach ktore abo Arena duia / abo przedniwie miejsca opanowawszy Elia / Metta / Targowe / Karczmy / Młyny trzymaja / y samokupstwa prowadza / odia wszy Chrzescianom strapionym wszelaki sposob sułania / pozycwienia wężciwego / a zaty y Rzeczypospolitey y starbo aridochodne pozrętki. Boday sie to inazey znalazlo / n z sie tu, przypomina; ale trudno / gdyz utrapienie y zniedzenie rbe gch Chrzescian / od tych przekletnych sepow / każdy dostatecznie na oko widzi. Słupnie możecie / o Koronne miast. / w ociesnieniu swoim z Jeremiašem zacząć: Recordare Domine quid acciderit nobis: inuere, & respice opprobrium nostrum. Hereditas nostra varsa est ad alienos; domus nostra ad extraneos. Aggpro dedimus manus & asiriis, vt saturaremur pane. Od Zydow przekletych synow niewolnic / synowie wolney wszytkiego z resku partzemy: nie da sie nam narod od ciebie resprosi ny / przez swe chytrości / czary / pochlebstwo / przewrotnosc / gotę wziawszy nad nami połtrzępić. Innoua o Deus dies nostros sicut a principio, - vt graui iugo inimicorum tuorum excusso, in umbra tua viuamus in aeternum. O fiat, per te qui omnia potes in omni aeternitate.

A R T Y K V Ł X X.

W tak wielkich okrucieństwach, sabbierstwie, przewrotności, y innych zbrodniach swoich maia promotor y obrońce swoje, podarkami y czarami
zmamione.

Fiat.

Korony Polskiej.

59

Fiar, ia wam w slystym o Koronie obywateli tego zycza. bo
iuz czynie tym Zydowskiem zbrodniam Poniec / pusciwszy
insze na strome: poniewaz

----- mihi si linguae centum sint, oraque centum,
Perrea vox, omnes scelerum comprehendere formas.

Virg. li.
6. Aca.

tego bezecnego pokolenia nie moge. Maia oni przed sie w tych
takich swoich niewypowiedzianych zbrodniach obronice / y pro-
motory takie / ze ich z wielu miar nie tylko odchylac smieiala sie
tez w nich na wzgarda Chrystusowi Panu Kochaia / z nimi bie-
siadua: towarzystwo Ci / Pobory / kupie / y maietnosci spole-
czne maia: siebie samych w zelzywosc / a poddane swe w niewol-
stwo / y w posmiech zydow podaiac. Jan S. do tey laznie /
gdzie sie Therynthus kacerz myl / wntsc niechcial / obawiaac
sie aby dla niego dom on w slystych nie przywalil: Chrzescianiel
iesli tego imienia godni / ktorym pod Klatwa z Zydami spolku miec.
abo ich forytowac, duchowne prawa zabraniaia z nimi nasprosniey
fymy blazniercami / y naywiekszymi nieprzyiacielu Chrystusowem
mltak sie brataia / ze sila takich test / ktorym do obyczaiow / y
spolku zydowskiego samey tylko obrzeski nie dostae. Co iesli
czary / czyli lakomstwo / czyli to oboie w nich sprawuie / niech
sie sami z soba porachuia. Rozumtem ze spolem obole.

C. Null.
&c. om.
nes 28.
q. 10.

----- Quid non mortalia pectora cogis :

Aurifera fames : -----

Virg. 2.
Aenid.

ale barszey czary / iako wiekszey do takich sprawy mocy / przy kto-
rych iako sie w Artykule pietnastym dowodnie polozylo / krew
Chrzescianska miekala / trzymatac o tym / iz w takimkolwiek po-
karmie dana abo podarku / zyczliwosc im y milosc iedna. Co
z tad iasnie widziemy / ze ci ktorzy sie raz z Zydami pokumia / a
pieprze w y safranow ich skusa / takimi im przyiacielmi zostae
ze sie ktwo z nimi rozbratac moga: y co przedtem drugi na Zy-
da sarnobliwego / bez ekliwosci na sercu weyrzec nie mogli / po-
tym zas milskiego posiedzenia nad zydowskie miec nie moze Z tad
ze nie dzim iz zydowie skutu czarowniczey przy podarkach zazy-
waiac / z Chrzescian duzego obronice / y promotory maia. Czeszo
to widziec / ze gd. Chrzescianina trzymada by tez naywieksza pod-
kala / niema sie kto za nimi wzdraac / abo zaslawic. Zydowi gdy

FI

słowo

Stowo nietrefne rzecześ / albo na bożnice ciśnieś / na gardło cie
sada / albo pulcrota w wiezy gnoia.

Święty Ambroży by był na te czasy przyšel. iakoby był stro-
fował te żydowskie fortytarze y zastępcę: iakiegoby narzekania
y gromienia nąd tak stroga nieprzyystonością / nie wysł? Jesli
Theodozjusowi Cesarzowi / wszytkiego światá Pánu nie zfel-
gował / ktory o spalenie bożnice / wrzekłomo dla kárności / y
rzędu Chrześcían y karac brł kazał: á Biskupowi bożnice bu-
dować: iakoby terażniejszym forte: rzom żydowskim / ściera-
piał / ktory poirzdywł Boskie y ludzkie práwá / dobrowolnia
sie na wstardę Chrystusowi do złościwych żydow niewstydlis-
wie przybieraia: y za nie sie przeciwko Chrześcíanom / á za-
tym przeciw Chrystusowi wymnia? List tego świętego Miezá
do pominonogo Cesarza w ten sposób idzie.

Psal. 115.

Nápisano práwi: Mowilem o świadectwach twoich przed-
oblicznością Królom / á nie bylem pohanbiony: ala czegoż nie mil-
czenie Cesarza, ále swobodna mamá Káplańska, mać się podobác. Abo-
wiem za miłoszeniem moim nie ieśleś lespieczny: swoboda zaś moia ieś
ku twemu dobremu. W Bożnicy tedy sřpráwie kogo postuchasz ieśli ká-
ptán / nie postuchasz? czy ieśleś więkše w tym grzechu niebeśpieczeństwo?
Ktożci będzie śmiał prawdę powiedzieć ieśli Káptan nie powie? mamie
nie mówić w sřpráwie Bożej? Oznáwmiłci Comes wschodnich kráin że
spalono Bożnicę Żydowską: á to zá powodem Biskupim, rozkazałś inne
pokáráć, á Bożnicę Biskupowi zbudować. Nie ieśleś záprawdę ślušna tá-
kiego zágniewánia przyczyna, áby dla spalenia domu, tak surowie
lud karác miano, á tym więcej że Bożnicę spalono, miejsce niewie-
ności, dom bezbożności, ślonośtwa, przekorónię, ktore sam Bog
przeklął y potępił. Momi bamiem przez uślá Ieremiaśá Proroka:
Uczynie domowi / gdzie rozrywano imienia mego / w którym wy
nádziecie pokládacie: y miejscu / ktorem wam dáł wyzcom was-
szym / iakom uczynił Selowi. y odrzucze was od obliczności mo-
iej / iakom odrzucił wszytkie bráca wáśie / potomstwo Ephra-
im: á ty nie modl sie zá tymi ludem / áni im proś miłosierdzia /
ani sie przyczyniasz do mnie zá nimi / bo cie nie wysłucham. Oto
się Bog zákázuie módlć / prośić zá tymi Cesarza, ktorych się ty krzy-
wdy chceś mićć, iakoż nas będzie mogł Chrystus rátomác, ktory y zá
Żydá

Ierem.
7.

Żydán
rzy n
potna
ktory
sump
to wes
łobę k
świeta
práw
rych
rzecz
ná sř
młac,
żnia
przys
Tobie
ná to

Zb

G
ger
swó
cie
wo
pra
sie
bro
w
bo
ny
go

Korony Polskiej.

57

Zdani przeciwko Chrystusowi wojnę wiedzimy? Na iakież się potwar-
rzy nie porwa Zysowie, którzy y Chrystusa fałszywemi świadectwy
potwarzili? Na iakież się kłamstwa potwarzzy nie rzuczą ci ludzie i
ktorz y w rzeczach Boskich iawni są kłamcami? I dalsze ten try-
umf ydom z Korciła Bożego? to zwycięstwo z ludu Chrystusowego?
to wesele sprawiś nicowiernikom? tęstaw y imietność Bożnicy? tę za-
łobę Korciotowi? Wypisze naród Zydowski tę wroczystość między swoie
śniętą; y ci ktorz y rozumieia że naszym prawom nie podlegli, także
prawa grzechami bydź rozumieia, teraz się będą za takie mić za kło-
tych się yprawa Rzymskie zdymować powinne. A coż potym Chrystus
rzecze do ciebie? Nie słusna, y niebezpieczna rzecz ieś, miare swoje
na szych dla Zydow wysadzać. Ktoż się ma o Bożnicę zydowską zają-
wać, Chrystus którego zabili, którego się zaprzeli, którego w nierz blu-
żnia? Czyli Bog Ociec którego nieprzyjmuia, gdyż ani Syni iego
przyjęli? Radzże o sobie Cesarzu, abo mnie dopuść radzić o tobie.
Tobie wolno poprawić się: mnie nie wolno tego milczeć, y przez spary
na to patrzyć, co widzę y rozumiem.

ARTYKUŁ XXI.

Zbicie obron Zydowskich, ktoremi się w swych niecno-
tách przez siwe pátroń y forytarze bronia.

O maj s wiety do Cesarza Wielkiego to ia do was o Syno-
wie Koronni. Czujcie o sobie, a temu Narodowi iaszur-
czemu ani sami siebie / ani miast Koronnych / ani poddanych
swoich / na wgardę Chrystusowi Pánu w zeliwość nie poday-
cie: raczej ich z poszrodku siebie wytorzenie / abo iako są nie-
wolnicy do prac y powinności niewolniczej przemusie. W-
przardziej przekletemi y pominkami swemi: w sercu wielu ludzi
się wkradli / ktorzy gdzie by mieli obrońcami praw / y do-
brodziejami poddanych szych / za zdani: się u starców / y ich
w tych ktore się dotad wylicyli zbrodniach ochylaia. A nie dziko
bo mają obronę swoje po nich: wszakże gdy się im te mowie obro-
ny zbliża / w y się całym sercem wynicie / za calość dobrą pospolite-
go Koronnego / y za utrapienie miast / y poddanych waszych.

Żadna rzecz bez swego gruntu nigdy się nie sady: żaden się

nigdy bez swej obrony / ani sam za sie gdy i- st obwiniony / ani
 za drugiego nie wstawia : prz- toż nie dziw iż y Żydowie swoje
 patrony y obrońce mają / gdyż ci bez swych przyczyn y fundas-
 mentow za nimi sie wkładać nie mogą. Spytaś na których sie
 fundamentach wspieraia obroncy / czyż na żydowskiej ? Na
 tych / Quia Ecclesia tolerat & vindicat Iudæos ab iniuriis : quia /
 leges non esse grauandos aut molestandos docent : quia antiqui-
 tas vsu recepta suadet : quia Præiugia regni iubent. Tłumaczę
 wszystkie króciuchno odpowiadam. Co sie tnie Kościół po-
 wechnego / ten mowia. Żydy cierpi y od krzywdy ich broni, dopu-
 szc im mieszkac między Chrześciana, aby sie wypelnilo slowo Pań-
 skie ktore mowi: Nie przeminie rodzaj ten aż sie wszystkie te rzeczy
 stanie? a Żydowie na koncu swiatá nawrócić sie mają do wi-
 ry / według Malachiasza Proroka / nad to Kościół nie powie-
 nien Żydow karać / według onego / Co mnie tych którzy na stronie
 są, to jest extra fidem należy sądzić, abowiem tych którzy na stronie są,
 sądzi Bóg, czego y same prawa wspieraia kościelne.
 Na pierwszy też masz odpowiedz. Kościół powechny ciera-
 pi y znosi Żydy / y dopuszcza im mieszkac między Chześciana y
 aby w tym wola Boga y oblubienca swego Chrystusa zachow-
 wał. Bóg abowiem iako sie iasnie z pisma s. wywodzi / y z sta-
 storii one Żydy dawne dla niewymownych występku wyrzu-
 bimscy / chciał przecie inny národ z plugaństwa zacząć / pod prze-
 zwiskiem y naturą ich z pewnych przyczyn / po świecie rozproszo-
 ny mieć / któryby na niejaki trop wstaw Żydo wskich nastąpiwszy /
 piasno ono przenieść na wiecznego na sobie nosić : aby ludzie za-
 kłócić / czartowskie zabobony / okrucieństwa / y wszelkie los-
 trostwa dawnych Żydow / w tym herbowym potomstwie ich
 iako we zwierciadle wpatruiac / tym śladney niewymowna la-
 ske y miłosierdzie Pańskie / z dragej za strony wielka niewdzi-
 czność y ślepotę żydowską wważali / y iemi sie karali / a według
 wolej y prawdziwego Zakonu Bożego sie sprawowali / którzy
 Żydowie z wporu dobrowolnie pogardzili / a za iakieś sie ba-
 laudztwa Thalmudzkie mocno wiaimscy / przeciwko Bogu y
 Chrystusowi tego sromotnymi bluznierstwami powstali. Których
 Kościół nie cierpi / ale stogo karze / etiam inuocando ad hoc bra-
 chium

C. Etsi
Iudæos

Mat. 14

C. vlti.
I. ad Co.
rin. 5.

C. Qui
sincera.

C. delu-
dus 45
dist. ca.
inter
verba II
q. 3. ca.
Gaude-
mus De
diuort.

C. Statu-
imus de
maled-
ict. in
nonnul-
de Iud.

chium
ne in c
huius
nis ad
fama
Owse
kluzye
dla to
tumel
bez ná
Janno
enotli
dowie
wgni
quæ fi
práw
tego /
Chrze-
tych s
oni na
wom.
stej / y
anštic
nia w
tique
moni-
sphen
qua in
ipsa s
cedit
anæ fi
XX
tych /
wier-
swia-
rze gó

chium seculare, gódzie mowi: illud districta inhibemus Iudaeis, ne in contumeliam creatoris proflire praesumant, praecipientes huiusmodi praesumptores, per principes seculares, animaduersio- nis adiectione compesci, ne crucifixu pro nobis aliquatenus bla- sphemare praesumant. Ale Żydy wie nie bluźnią Chrystusa Pána: Cwsthem niewstydliwie/ iako sie z Artykułu pierwszego y z Con- kluzey tego Zwierciadła pokazuje. Kościół tedy powszechny dla końca dobrego/ to jest dla nawrocenia do wiary & sine con- tumelia seruatoris nostri cierpi Żydy. Do tego Żydy posłuszne / bez naruszenia wiary Chrześciańskiej y Krzywdy Chrześcian. Bo Innocencius Ociec święty/ Wiel./prawi rzeczy brzydliwych nie cnoeliwych y niesłychanych przeciwko wierze powszechny Ży- dorowie popelniają/ dla których trzeba sie strzedz wlewnym / aby w gniew Bożki nie wpadli/ gdy im pozwalają te rzeczy czynić / quae fidei Christianae confusionem inducunt. Rzecz jest: Jest prawo po nich/ że sie im godzi bożnice swoje stać & naprawiać: do tego/ Niegodzi sie ich turbować w ich uroczystościach, chociaż sie z Chrześciańskimi obyczajami nie zgadzają. Pozwalam bożnic sta- rych sietrzymać y oprawiać/ ale nie nowych budować/których oni na każdy rok w Koronie przyczyniają / co jest przeciwko pra- wom. Do tego nie na bluźnienie Chrystusa Pána/ matki iego cys- stey/ y świętych Bożych: nie na przeklinanie Pánów Chrześci- ańskich nie na złeżczenie wszystkim Chrześcianom / co oni cys- nia w bożnicach swoich/ ale ad ritus siue Cere monias legis an- tiquae abundas, które Kościół cierpi y pozwala/ modo ne Cere- moniae legis Euangelicae simul cum Chrysto, & Christicolis bla- sphementur, gdyż dla tego spiritualiter admouetur, ne ex ali- qua indulgentia forsitan contra Christianos insoleant; nec in ipsa sola ad monitione consistit, sed ulterius ad punitionem pro- cedit idem imperator variis penis affligendo Iudaeos, Christi- anae fidei iniuriam facientes.

Wtóry punkt tak sie rozumie: Kościół powszechny nie sądzi tych/ którzy nie są w wierze powszechny/ to jest nie kárze nie- wiernych/ gdy przykazania Kościelnego nie chowają / ani też swoim karaniem duchowym iako są klatwy y censury: ale ka- rze gdy przeciwko wierze Chrześciańskiej y Chrześcianom/ abo

C. Iud.
de Testi-
bus & c.
c. Di.
spat. 2.
q. 8. c.
Ejż Iu-
dæos ex-
tra eod.
C. Iudæi
& c.
contulit
de Iud.
L. die
Sbath.
cap. eo.
dem tit.
& 45 C.
qui sin-
cera &
C. Iud.
de Testi-
bus.
L. Nulus
C. de Iu-
dæis Iu-
dæi L.
Iudæo-
rum L.
Iudæos
C. eod.
Tit.
C. Gau-
demus
de Dio-
uort &
Inno-
cent. C.
Quod su-
per his
deuoto
& per
Ioan.

2. in C. przeciwko Zakonowi Bożemu grzecha / á karze / multa, exilio,
 Christi. de her. l. p. n. corporali.
 6. & Arch. Co zaś należy do praw Ecclesiastica, aut imperiali p. i. e.
 d. 2. q. 1. c. w. s. e. test: Żydów e nie mają być obciążani ani molestowani. Drugie:
 Multi & Niemają mieć przeskony w przedawaniu awbr swych. Trzecie: Nie
 in C. i. u. d. e. i. m. a. m. b. y. a. z. o. d. e. j. m. a. n. e. d. o. b. r. a. i. c. h. / s. p. r. a. w. i. e. d. l. i. m. i. e. n. a. b. y. t. e. C. o. g. d. y. b. y.
 d. e. i. & m. a. i. a. m. b. y. a. z. o. d. e. j. m. a. n. e. d. o. b. r. a. i. c. h. / s. p. r. a. w. i. e. d. l. i. m. i. e. n. a. b. y. t. e. C. o. g. d. y. b. y.
 p. e. r. B. a. l. d. s. i. e. g. d. z. i. e. s. i. z. i. t. o. p. o. m. i. n. n. i. V. r. z. e. d. n. i. c. y. C. h. r. z. e. ś. c. i. a. n. s. c. y. s. t. a. r. a. ć. s. i. e. o. t. o. a. b. y.
 in p. r. o. c. i. m. p. r. z. y. m. o. c. o. n. e. b. y. ł. y. / ż. e. b. y. d. o. b. r. e. ś. w. i. a. d. e. c. i. o. m. i. e. i. / n. a. w. e. t. y. o. d. t. y. c. h.
 m. i. o. d. e. i. k. i. o. r. z. y. n. i. e. s. a. w. n. i. e. r. z. e. a. t. o. d. l. a. t. e. g. o. / a. b. y. i. m. i. e. w. i. a. r. y. C. h. r. z. e. ś. c. i. a. n. s. k. i. e. y.
 c. r. e. t. a. l. i. a. b. l. u. z. n. i. o. n. e. n. i. e. b. y. ł. o. C. z. w. a. r. t. e. N. i. e. p. o. m. i. n. i. C. h. r. z. e. ś. c. i. a. n. i. e. w. y. ś. c. i. a. g. a. ć. o. d.
 L. N. u. l. Ż. y. d. o. w. p. a. n. i. e. w. o. l. n. y. c. h. p. o. ś. ł. u. g. k. i. o. r. y. c. h. n. i. e. z. w. y. k. l. i. c. z. y. n. i. c. P. i. a. t. e. C. r. o. b. y.
 l. u. s. C. d. e. Ż. y. d. o. m. s. k. i. e. b. e. z. k. a. r. a. n. i. a. n. i. e. m. a. i. a. b. y. d. z. t. u. r. b. o. w. a. n. e. a. b. o.
 l. u. d. L. y. C. m. y. n. t. a. r. z. e. Ż. y. d. o. m. s. k. i. e. b. e. z. k. a. r. a. n. i. a. n. i. e. m. a. i. a. b. y. d. z. t. u. r. b. o. w. a. n. e. a. b. o.
 N. e. m. o. c. r. o. z. s. p. o. m. a. n. e. S. z. o. s. t. e. W. s. a. b. a. t. t. h. a. b. y. w. v. r. o. c. z. / s. t. o. r. c. i. s. w. o. i. e. n. i. e. m. a. i. a.
 e. o. d. C. i. a. b. y. d. z. s. a. d. z. e. n. i.

I. u. d. e. x. T. a. p. i. e. r. m. s. e. p. o. z. w. a. l. a. m. i. / i. z. d. l. a. p. r. z. e. c. y. n. d. l. a. k. t. o. r. y. c. h. i. e. R. o. z.
 t. r. a. d. e. T. a. p. i. e. r. m. s. e. p. o. z. w. a. l. a. m. i. / i. z. d. l. a. p. r. z. e. c. y. n. d. l. a. k. t. o. r. y. c. h. i. e. R. o. z.
 I. u. d. 45. ś. c. i. o. ł. p. o. w. s. h. e. c. h. n. y. c. i. e. r. t. p. n. i. e. t. r. z. e. b. a. i. c. h. o. b. c. i. a. z. a. ć. / a. n. i. n. a. d. n. i. m. i. t. a. z.
 d. C. i. h. k. i. e. y. n. i. e. z. w. r. e. z. a. r. n. e. y. s. u. r. o. w. o. ś. c. i. p. o. k. a. z. o. n. a. ć. / g. d. y. s. a. p. o. ś. l. u. s. h. n. i. / t. o.
 e. u. t. d. e. i. e. s. t. / g. d. y. B. o. g. a. C. h. r. y. s. t. u. s. / P. a. n. a. y. s. a. w. i. e. t. y. c. h. i. e. g. o. n. i. e. b. l. u. z. n. i. a. :
 l. u. d. g. d. y. s. i. e. n. i. e. n. a. w. o. z. g. a. r. d. e. w. i. a. r. y. C. h. r. z. e. ś. c. i. a. n. s. k. i. e. y. n. i. e. d. o. p. u. s. z. a. i. a. :
 15. c. E. g. d. y. s. i. e. n. i. e. n. a. w. o. z. g. a. r. d. e. w. i. a. r. y. C. h. r. z. e. ś. c. i. a. n. s. k. i. e. y. n. i. e. d. o. p. u. s. z. a. i. a. :
 o. d. e. m. L. g. d. y. C. h. r. z. e. ś. c. i. a. n. o. m. t. r. z. y. w. d. y. n. i. e. c. z. y. n. i. a. : c. o. w. s. h. e. t. k. o. / g. d. y. s. i. e. v.
 D. e. S. a. b. n. a. s. i. n. a. c. z. e. y. z. n. a. y. d. u. i. e. / i. a. k. o. s. i. e. t. o. i. u. z. p. o. k. a. z. a. ł. o. / b. e. z. w. a. t. p. l. e. m. a.
 c. d. e. l. u. d. j. a. d. n. e. y. f. o. l. g. i. n. i. e. g. o. d. n. i.

c. s. i. u. t. W. t. o. r. e. S. l. u. s. h. n. i. e. s. i. e. i. m. m. a. z. a. c. h. o. w. a. ć. / i. e. s. i. m. a. i. a. i. a. k. i. e. t. o. l. z.
 e. x. t. r. a. c. o. w. i. e. ł. d. o. b. r. a. s. w. o. i. e. / a. l. e. i. z. t. o. p. r. a. w. i. e. w. i. e. m. y. z. e. n. i. e. m. a. i. a. / g. d. z. d. o.
 d. e. m. t. u. t. n. a. s. g. o. l. o. t. a. m. i. p. r. z. e. s. l. i. / y. t. y. ł. k. o. c. h. y. t. r. z. e. m. i. e. ś. t. a. n. e. y. s. l. u. s. h. n. e. p. o. z. y. z.
 w. i. e. n. a. s. u. k. a. n. e. s. o. b. i. e. w. p. r. o. ś. l. i. / t. o. c. y. p. r. z. e. d. w. a. ć. d. o. b. r. s. w. o. i. c. h. n. i. e.
 m. o. g. a. : c. h. y. b. a. b. y. s. n. a. d. z. h. a. n. d. l. a. m. i. s. i. e. b. a. w. i. ć. / a. t. y. m. s. a. n. y. m. C. h. r. z. e. ś.
 c. i. a. n. o. m. p. o. z. y. w. i. e. n. i. e. o. d. e. z. y. m. o. w. a. ć. G. z. g. o. i. m. p. r. a. w. a. R. o. r. o. n. n. e.
 n. i. e. d. o. p. u. s. z. a. i. a. / i. a. k. o. s. i. e. w. ł. a. a. ł. o. w. A. r. t. y. k. u. l. e. 8. 9. y. 10.

T. a. t. r. z. e. c. i. e. s. n. a. d. n. i. e. p. r. z. y. p. a. d. n. e. / g. d. y. i. m. k. t. o. w. ł. a. z. e. i. z. Ż. y. d. o. m. i. e.
 d. o. b. r. e. y. b. o. g. a. ć. t. w. r. y. c. h. k. t. o. t. e. m. a. i. a. / s. p. r. a. w. i. e. d. l. i. w. i. e. n. a. b. y. ł. i. J. a.
 w. i. e. d. z. a. c. z. d. o. w. o. d. o. w. i. u. z. w. y. ś. h. e. y. m. i. a. n. o. w. a. n. y. c. h. / i. z. c. o. ł. o. l. n. i. e. ł.
 m. a. i. a. / t. e. g. o. w. s. h. e. t. k. o. n. a. b. y. ł. i. n. e. s. p. r. a. w. i. e. d. l. i. w. i. e. o. d. C. h. r. z. e. ś. c. i. a. n.
 R. o. r. o. n. n. y. c. h. / t. o. i. e. s. t. p. r. z. z. i. ł. c. h. t. e. / c. h. u. k. a. n. i. e. / z. d. r. a. d. e. / k. r. a. d. z. i. e. z. y.
 s. t. u. p. o. w. a. n. i. e. / l. i. s. t. o. w. y. C. r. o. g. r. a. p. h. a. m. f. a. ł. s. h. o. w. a. n. i. e. / y. i. n. n. e. s. w. o. i. e.
 c. o. z. l. u. z. n. e. s. a. ł. b. i. e. r. s. t. w. o. / n. i. e. m. o. z. e. t. e. g. o. p. r. z. w. o. ł. i. ć. / a. b. y. s. i. e. z. t. e. g. o.
 s. l. u. s. h. n. i. e.

s. l. u. s. h. n. i. e.
 m. o. g. l. i.
 C. h. r. z.
 m. a. l. i. c.
 r. a. t. o. m.
 c. u. l. t. a. t. a.
 n. a. b. y. t. y.
 p. r. z. e. z. p.
 s. l. u. d. z. y.
 C. z. y.
 s. e. r. u. i. t. i. a.
 w. o. l. n. i. c.
 c. e. g. l. e. p.
 c. h. e. d. o. z.
 w. i. n. n. i.
 w. i. n. n. i.
 n. a. d. C.
 P. i. e.
 R. z. e. g.
 t. u. s. h. o. n.
 o. n. i. c. h.
 C. o.
 Ż. y. d. o.
 s. t. w. a. c.
 w. s. h. y. s.
 t. e. r. a. z.
 w. i. e. y.
 g. i. s. : 8.
 v. i. c. e. n.
 W.
 g. o. C.
 d. o. m.
 w. i. e. r.
 k. r. o. w.
 w. y. c. i.
 ś. c. i. a. n.
 R. a. r.

Asiunie cieścić / y miedzy Chrześcianań Pány y dziedzicami bydy mogli. Sa práwa: ktore Żydom lichwy zabraniaia: y Pánom Chrzescianstwu rozkazania / aby Żydow przymusiłi do wroczenia lichw wyciągnionych / Chrześcianom cum aliqui expulsum sit ludos breui tempore, exaurire Christianorum facultates, daleko sie im mniej godzi infeml przewrotami dobnabytych wzywac. Coż im pozwolimy: to czego tylko dostana / przez práca swoje regna y posługe wlewna v Chrześciana / takó

Cap:
Post m;
serabile
devlu-
rio.
G. Quan
to ampli
us de vo
luris

Żudzy y niewolnicy Chrześcianscy. Czwarde / nie kaze niezwyčajnych od Żydow posług / abo serunia wyciągać. Coż za serunia ich zwyčajne? te ktore niewolnikow / to iest: rola spráwiać / trzody pásć / karczge kopać / cegle palć / kolo muiow mietystich robić / waly sypać / miasta chedożyć / w piecach palć / y inshetym podobne / ktoremi powinni pozwymienia szukać takó niewolnicy / dla tegoż tych powinniśmy na nich wyciągać / a nie depuszczać im wladzey swojej nad Chrześcianań rościagać.

Piate / Szostke / y inne ktore sie tu nie wspomniály / iz mniej Rzeczypospolitey škodliwe / y w swojej kurbie práwie nie naruszone stoia / odpowiedzi nie potrzebua / wyrozumieś iednak o nich nieco ku kencorvi Artykulu tegoż zwywodem inshych.

Co sie ściaga do długiego cierpienia y zwyčaju znożenia Żydow: pomietraz sie do tad przeciażko nim / w tych blaznierstwach y dziatek morderstwach przewrotnościach / y inshych wszystkich zbrodniach w Koronie nowego niepoznalo / y teraz niestusna sie zda / aby sie co z ich wciążaniem miało wznowić y postanowić: cum praescripta consuetudo habeat vim legis: & usus tantitemporis, cuius memoriam non est in contrarium, vicem Privilegij concessioni s u dispensationis obtineat.

Ouśsem przeciażym sposobem trzeba koniecznie co nowego Chrześcianstwu y Rzeczypospolitey zdrowego przeciwo żydom postanowić / y mocny hamulec na nie wlozyć / ktoryby im wierząc niedopuszczal to iest: powściągnal ich do blaznierstwa krowie dziatek Chrześcianskich rozlewania: lichw meznosnych wyciągania: zdrać ofukania kalbierstwa: wladzey nad Chrześcianań przez trzymánie Arend / Cel / Myt / Zup / Mlenow / Karczmy / samokupstwo / rościagania: Miasa y Rzemieslnikow

L. hoc
Ind. Du
ctus as
quæ c.
Super
quibus
da. Prae
terea ex
tra de
verb. sig
c. cum
iā dudū
infin de
prab. &
dig. ibid
cum mul
ta per pa
cientia
tolleret
facit, L.
penult.
per q
si detrib.

de cog. przez odieście händler kupieckw/ y wydzieranie słusney żywnos-
spir. C. ści obożenia: zlotá/ srebrá/ perel/ kámieni/ pieniedzy fałsowá-
superea nia: á tych y stupowánia obrzynánia/ zlewánia/ y z Korony
verb. ve wywożenia. Namnię ich bowiem zwyczaj ten/ y cierpienie
ri li de długie w Koronie nie wymawia/ ponieważ zwyczaj grzeszenia
Coulu. włafszá z tak wielką złością y nieprawością/ nieumnięsza ále
habetur ibi in ec przyczynia grzechu według onego.

cles. tua
dissimu
lare po-
teris &c
L. Capi-
tū soie.
ff. de pe-
nis l. des-
sertor.
si plures
L. Non
omnes
Dei. et.
ff. de Re-
milit. L.
Nemo
c. de ep.
nud. &
C. Non
deb. de
coman.
& aff. a.
ho.
C. Mala
g. aff. o.
in auth.
vi nulli
iudei. C.
exhibens
& C. cu
Vener.
exir de
colu. &
de vii
C. tuaru
& de of.
Arch. C.
en iatis,

Auget non minuit mala consuetudo reatum.

Czego y prawá náwierchu notowane potwierdza. Consuetudo enim mala nullo tempore conualefcit: & quæ sacris obuiat insti-
tutis, nullius est momenti. Tym zamyślam ten Punkt: iako zło-
dzieiá ktorego sedzia wiedzac iż był złodzieiem/ nie zaraz obieśc
kazał/ ále Dekret zwolcił/ przewolcił gásu długa niewymawia/
iessi w złodziejstwie trwa: owšem strozszego mu karania przycz-
nia przez sedzię go/ ktory według Valerii maximi sententiam, nies-
rychłość karania powinien ciężkości nagradzac/ gdyż y wes-
dług Hieronimás. Maior debet esse pena peccati, quod nec
longinquitate temporum potuerit edomari: tak ant Żydowie w
swoich pomienionych złościach y niecnotách/ w których sie w-
stawicznie obierali/ y co dzień ich wiecey przyczyniali/ = excu-
santur hac antiqua tollerantia, & consuetudine.

Należnieć co sie przywileiom y praw w tej Koronie k wo-
li Żydem ustanowianym od Kazimierza Wielkiego pod tynieniem
Klajecia Bolesława dawno przedtym zmarłego/ ktoremu sie w
swoich niecnotach szycie zwykli/ dotycze: zdało sie niektórym z nich
wprzód przytoczyć aby sie snadniey obaczyć mogło/ iesliże słus-
sne y ważne czli nie? Pierwsze Opiemady: abo o ktorakolwiek
rzecz ruchomą y nieruchomą/ abo in causa Crimin. li ktora sie
dotycze osoby abo rzeczy Żydowskiej/ żaden Chrzescianin nie
ma być przypuszczon psiecwoło żyd; wiku świadectwu iedno
z Chrzescianinem á z Żydem

2. Jesli Chrzescianin Żydowi trudność zadał/ twierdzac
iż mu fanty zastawił/ á Żyd tego prze: gdzieby Chrzescianin
prostem słowom Żydowskim mechtiał wierzyć/ Żyd ná tak
wielką rzecz p. z. s. aghy iato iest obwinion/ bedzie wolny.

3. Jeon Chrzescianin zastawi Żydowi zakład, twierdzac iż
w mnieys

w mnie
klad sol
zbrani

4. J
dzie kar
naje m

5. J
być we
wysłst

6. J
dece wo
żydom

7. Y
go/ stro
wp. n. h
kiey: gd
kiey k

go dzie
trzemá

bydź ka
puszgo
winno

twarz/
J

ter: to
władzy

thorita
citur le

ides f
to sie n

Pr
ále niep
tze/ nie
nin k

ktory f

w intersey sumie zaślawni ni żyd zna: przysięże Żyd naza- & de iud
kład sobie dany: a ná co przysięże / Chrześcianin nie ma się re &c.
zbraniać temu zapłacić.

4. Jeśli Chrześcianin Żyda zabije / słusnym sądem ntech be-
dzie karan / y wszystkie dobra iego ruchome y nie ruchome w
nasze moc niech przypadną.

5. Jeśli Chrześcianin Emigrant albo groby rozkopie / ma
być wedle ziemie naszey zwyczajowy praw ciężko karaný: a
wszystkierzeczy iego do skarbu naszego máia się ebrocić.

6. Jeśli Żyd potajemnie będzie zabít / tak iżby przez świad-
ectwo nie mogło się dowiedzieć / a po dowiadowaniu bedali
żydowie mieć kogo za podejrzanego przeciwko semu / bedziemi
Żydom pomagać sprawiedliwości wedle prawa.

7. Wedle wstaw Papiestkich imieniem Wycá naszego święte-
go / stogo rozkazuemy / aby na potym żodni Żydowie / ktorzy są
w Państwie naszym nie byli winowáni / o zżywanie krwi ludz-
kiej: gdyż się w ścisły Żydowie wedle rozkazania zakonu od wszel-
kiej krwi wstrzymawáia. A gdzieby który Żyd o zabicie ktore-
go dziecięcia Chrześciańskiego był obwinion / ma bydz pokonan
trzema Chrześcianý y trzema Żydy: a pokonány tylko winą ma
bydz karan / ktora zwróćła naśladować za takim wzgętkiem do-
puszczonym. A jeśli Żyda świadkowie przeczeczeni y iego nie-
winność ogłosi / tedy każdy ktora Żyd miał podić za one po-
twarz / słusnie ma podić iego winuacy.

Innych trzech skromniejszych nie wspomnie. O tych rze-
kaz: to iż się powierzu zda / że máia bydz w swojej mocy y
władzy zachowane. Abowiem = Privilegium, iuris obtinet au-
thoritatem. Prater ea, = Privilegium seu voluntas principis, di-
citur lex: = quandoque autoritas, quandoque dispensatio. Et
= fides seu fidentia data per principem etiam hosti seruanda: ię-
ko się ná wierzchu prawách przytoczonych znaczy.

Prawda że się wiary y nieprzwiącielowi godzi dochować /
ale nieprzwiącielowi / z którym mamy facta conuenta y przymie-
sze / nie żydom beżecnym / rozboynikom domowym / przelewá-
nin krwi dzieck niewinnych nie lupiężom majątności naszych
ktorzy się spżyżęgli ná wyszanie dobre y krwi prawe Chrześcia-
ńskiey

C. Prin-
legia 3.
dist. 1. v.
c. de his
qui ve-
attat.
imped.
& L. 2 C.
de A do-
pt. L.
quidam
consule
bant. ff.
de re ius-
dicata
& libe-
Barbar.
ff. de of-
fic. pra-
tor.

L. I. cum
ibi nota
maxime
per Bald
ff de
pag. bar.

Cap. Et
si iude
os extra
eodem
Hut l. I.
Politici
cap. 4.

anściey/ przez lichwy/zdrady/ osuśanie/ y inne wrośkie hálbierz
stwa: nie bluźniercom nie wrośliwym Chrystusa Pána zbawie
ciela nášego/ Młarki tego naczestey/ y swietych Bożych. nie
obrazoborcom/ ani gwałtownikom świat Chrześciański/ ná
zelzenie wiary Chrystusa Pána/ bo z temi nulla habemus pacta,
contra, nulla fadera y iesli ktore maia nie widze/ aby choz
wane bydz miały/ poniewaz y prawa iudeos contra Catholi-
cam fidem aliquid intentantes detestabile srogo karac kaza/ y z
niewolnikami iako sa Żydzi/ żadne paktá/ żadne fadera, być nie
moga/ cum servus non sit sui iuris, aut potestatis, sed alterius,
nempe Domini.

A o tych ktore sie tu wspomniály/ Żydowski przywile-
iach co powiem? To/ że nie słusna rzecz jest/ aby sie Żydowie
nimiecieć y bronić mogli: poniewaz one mocy/ y władzey swo-
iey mieć nie moga dla tych przyczyn. pierwsza/ iż Pogatek ich
sprosny. bo wstawiane z peszwazy Żydowski za łagdnem
słowy Zesterki: czym samym prawa naše szpega. Co y sam Ale-
xander Król Polski/ Jako prawdziwy Pan Chrześciański wpa-
trzymawszy/ wśelaka wnie z siebie składając/ oświadcza sie/ że nie
dla iakiey wagi, abo żeby ie osobliwie potwierdzić chciał/ ale tu
przestrodze obrony przeciwko Żydom w Statut wpisać dopu-
ścił. Druga iż Kráże Bolesław/ pod ktorego imieniem te prá-
wa wydane/ choćby był w swoim Kieświe Wielkopolskim
mógł te práwa postanowić/ iednak ná inſze prowincye Króle-
stwa tego/ ktore iemu nie było podległe/ nie mógł ich wywlec.
Trzecia/ iż sa z wielką wraza Chrześciańska/ abowrem Żydom
ná utrapienie Chrześcian brame otwierala: gdy fantow zaśła-
wionych Żydom sie odprysiegać y ná wielką summe niż na za-
kład daia przeciwko Chrześcianom/ dopuszczaia przysiegać/
wolnymi ich od rzeczy odprysieżonych czyniac. a paprzyżieżona
summe aby tm Chrześcianu mezbrawiać sie zapłacił/ rośka ni-
iac: Ktoż w tym iasnie nie widzi krzywdy Chrześciańskiej/ go y
ná przysiege Żydowską wrośtwo swoje trać. Snadnie Żyd przy-
sieże y przysiega/ chocia/ wie iż krzywo przysiega/ nie obawia-
iac sie pomsty Bożey nad sobą/ by tylko z dobr Chrześcianiną
mógł wyjść. A nie dźiw: Bog prawy/ Thalmud/ iako sie iuż

Dist. II.
Tract. II.
cap. 4.

przywile-
ga/ bad-
tności/ i
stytucy-
o iak wi-
ściánon-
est: pre-
aduerſu-
& Ciuil-
Christia-
nienio-
nes eni-
to nas p-
iom. L-
haber v-
przod z-
s: adz/ i-
nowi n-
trzeſnia-
Chrza-
ność/ y-
wierny
slugom
przebo-
to ro-
dwie n-
a niek-
Goſty
ich za-
iako z-
sami s-
gdy te-
y wroś-
dowa-
to zw-
miejſ-

przywiódło w Art. 20. rozkazał Żydom / aby iako kolwiek mo-
ga / bądź zdrada / bądź gwałtem / lichwa / kradziestwem / maie-
tność Chrześciańskie sobie przywołać. Gdzie mając Con-
stytucya swoje / mając y ustawy w Koronie do tego powodem /
o iak wiele Żydowie odprysęgaia zakładow y pieniedzy Chrze-
ścianom: Zaprawde nulla in iuramētis Iudæis fides, nulla religio
est: proinde q; nec ex eorum quoq; iuramento, iudicium dādum
aduersus Christianum videtur, cum & illud certi Iuris Canonici,
& Ciuilis est, Iudæum Iudæo testem etiam iuratum aduersus
Christianum in iudicium non admitti. Dla tegoż nie mogą po-
mienne Żydostwie Priuilegia mocy swojej mieć. Concessio-
nes enim, & Priuilegia intelliguntur fieri, sine alterius iniuria, iā
po nas prawa waga. Czwartha / iż są przeciwne dobrym oby-
czajom. Lex autem sine ordinatio contraria bonis moribus, nullum
habet vigorem. Jakoż ie przeciwne dobrym oby-
czajom: przed z tej miary / iż Żydowi szeregulnemu / wolno sie odprys-
ęgać / y przysięgać przeciwko Chrześcianinowi / a Chrześcianin-
owi nie wolno ku świadectwu przystąpić tylko z Żydem / abo z
trzema Żydami / gdy idzie o pokonanie Żyda z strony dzieciecia
Chrześciańskiego. Tym bowiem samym wietrza zaćność / wol-
ność / y wierność przyczyta sie / w zagardzonym / niewolnym / y nie-
wiernym przekletym Żydom / niż Chrześcianom Chrystusa pānā
ślugom wrażonym / wolnością darowanym / wiernym. Ktoż
przebog temu kiedy wierzyć może / aby Żyd niewierny przeciw-
ko równemu sobie lotrowi prawdziwie miał straszyć: Le-
dwie wiec czasu / męgacicia świec niecnoty ich y nich wyśperac
a nieć / edy iako sie w Warszawie na Seymie trafiło / o dziecie z
Gostynina zamordowane / y w Lublinie nie raz tak śatan serca
ich zardzi / że w iasnych dowodach / aby saey drużyny / w
iaka zamieście nie wprawili / na mełach pozdyhać / a ni ktorzy
sami sie zabiać y wisieć woła / niż prawde wznąć. Do tego
gdy kto Cmyntarz abo grob Żydowski rozsepie / śrocie karanie /
y w szęstkich dobrach Confiscowanie ma podiać / a gdy Żyd o zamor-
dowanie dzieciecia Chrześciańskiego będzie pokonany / wina tyl-
ko zwykła ma być karana. Zatem bowiem to idzie / iż lepsze jest
mieysce sinrotu Żydostwie / y mogila trupa zgnielego czartostwie

L. 2. Si
quis a
Princip.
& merit.
ff. Ne
quid in
loc. pub
L. cum
Filius, ff
de Milit.
testi. L.
fin. ff. de
aqua pl.
arcend.
C. Non
licet, &
quatuor
C. lequ.
10. dist.

1585.

Chryſtus Pan Ktorego wielka krz. woda potyka / gdygo znornu
w członkach iego okrutni żydowie zabiaia. Nad to iż owo
prawo koſte: o żydą potajemnie zabitego zanie dowiedzieniem/
przeciwko podeyrzanemu żydom ſprawiedliwości pomaga: a
w iawnych mordach dziatek Chrzeſcianiſkich ſiodme owo wſpo-
mniane żydow winowac zakazuje. y widzimy że ſie temu wſp-
ſtkiemu doſyć dzieie. bo żydowie za namniemyſza krz. woda ſwoie/
abo na bożnice ciśniecie / wielka po nas pilnoſć znaia / a wſw. ch
okrutnych mordach ochylenie / y obrona. Gdyby ſie te okrucie-
ſtwa nie morwie we Włoſzech ale w Turc. ch działy / ktore ſie v
nas na każdy rok dzieia / ieſli nie ten komuby to należało / tedy
pewnie zwi. rzchnoſć ſamą abo rząd mając żydy za lada podo-
bieſtwa: m. w więzieniu / winny / chby ſie domagał. Jeſli ſie iedne-
go zlodzieia ſu. aiać / y winnych podczas wie. c. kł. muſi: / cze-
muby y żydom na ktorych wſyſtkie kary ſwiata o mord wołaa /
ſu. bo ſie to odrzeć miało? Nakońec je toż prawo abo Przy-
wilej z tad wieſzy bład za ſoba wieſzcie / że Chrzeſcianiſka gdy
na żydą nie dowiedzie zamordowania dzieciecia / na to karanie
ktore żyd cierpieć miał / podać abo wiem to prawo / nie tylko
wolnoſć do okrutnego przelewania niewinney krwi Chrzeſci-
ańſkiey ſtanowi / ale ieſzce y tych ktorzyby ſie o takowy mord wa-
żać chcieli niepodobne ſpoſoby dowodom podawſzy / na iatki
wydaie.

Piąta / iż to prawo ſiodme przeciwko iaſnym domodom y
doſwiadzeniu / nie każe żydow winowac / o przelewanie krwi
Chrzeſcianiſkiey. Rzecz eſ / nie bez przyczyny / bo y zakon mi-
nuie / ktory żydom krwi broni / y ſtawy Papieſkie. Co do za-
konu nalezy / wiemy o tym dobrze / ani z tey przyczyny żydow ob-
winiamy o przelewanie krwi Chrzeſcianiſkiey / ale z inſzych / to
ieſt z niecheć przeciwko Chryſtusowi y Chrzeſcianiom / z zabo-
bonow ſw. ych quæ ſp. ſ. in nominantur in hocce ſpeculo / y ad
inſzych Authorem / ktorzy przyczyny tego mordu opifał. Nie
no. winą bowiem żydom przeciwko zakonowi tym wpo. mney
grzeſzyć / nim wieſze zakazanie ieſt. Pełno przykadow w ſt-
z. ym zakonie mamy gdzie y krew ſwoie wlaſna k. woli cz-
ar. tom
wykwal / i-
a-
to im Dawid s. na oczy wymiata: Uſi-
ar. wali /
i-
ny
jwoie

Pſalm.
105.

ſwoie.
ktore
w-
i-
i-
piez-
w-
Zwy-
potr-
ktor-
tym
trzy-
lu-
do-
ſow
dzie-
takom
gli
ſtatu-
zami-
pow-
na-
Chrze-
r-
twie
wo-
czom
po-
tu-
tu-
Elect-
ſynon
ży-
moga
Zwie-
w-
dn-
S-

swoie, czártoż; y rozłali krew niewinna: krew synów y corek swoich,
które śiłowali Kycinom Chánányjskim. Jesliż tedy nie z folgo-
wali swoim/ iako máia nam Chrześcianom/ ktorych za nieprzys-
iácioli, swe máia folgować? A co przynależy do wstaw Pa-
pieżkich nie rozumiem/ aby ci / przy ktorych Duch święty zaś-
wsze przytomny jest/ mieli kiedy taki przywilej Żydom uczynić.
Zwyklic wprawdzie Papieżowi/ Cesarze/ y Królowie na prośbę
potrzebujących takowe listy dawać / iakowe z przyczyn od tych
ktorzy prośią / przyniesione dane bydz mogą; iednak zaświe z
tym dokładem/ iesli sie te przyczyny / według ktorych kto co os-
trzymal z prawda zgadzają. Co ponieważ sie inaczej dzieie/ gdyż
luz potym takim przywileju w Koronie naszey tak wiele mor-
dom w działach Chrześcianstkich; prawie na każdy rok aż do tych czas-
sów (mówię o tych ktore na iawno wychodzą: bo potajemnie
dzieie kto wyliczy?) nie rozumiem aby iaka potucha/ y obrona w
takowych postępkach żydowie od Biskupow Rzymstkich mieć mo-
gli. Co y śiad sie dowodnie pokazuje/ iż y imie tego Papieża w
statucie nie mianowane/ y miejsce gdzieby ten przywilej był /
zamilżane. Pogotowiu że y w Prawie Duchownych od Bisku-
pow Rzymstkich postanowionym/ dobrze jest wykonterfetowa-
na ntechceć wrodzona / y szczerą złość Żydowską przeciwko
Chrześcianom. Gdziekolwiek dla wstydu/ cytko sie powie-
rzchu niektóre haniebne ich sprawy przypominają: wś-żteż i-
twie sie ostatka śiad domyslić/ iż ich mieszkanie miedzy nami /
wożowi wozanadrzu/ ogniewi żarzystemu na łonie/ y inszym rze-
czom śkodzącym przytomnywają / a pod klatwą y wielkimi
pokutami ludziom Chrześcianstkim obozey płci/ aby z nimi spo-
łu żadnego nie mieli/ ani im służyli/ z kázula zelżwość y prze-
klectwo nie iakie z tey miary wytruiac/ aby synowie wolni/ y
synow niemolnice slugami bydz mieli. Nakoniec to Prawa
Żydowskie te/ i iakie máia/ żadna miara ważne wiecey bydz nie
mogą gdyż ie Ociec ś. PIVS P. o czym maś w Konkluzyy
Zwierciadła tego / poślednim swoim rozkazaniem zniest / y
wśelakim wage odsal / iesli to bowiem pospolitą/ że pośle-
dn. eysze rzeczy pierwszem moc odeymuia.

Szośia/ iż Żydowie wśytkie inne Prawa o sobie uczynione /

Alexan-
der III.
Innocēt
III. C.
Adhac.
Ethi lu-
dus ex
de ludē
is.

Vide in
conclu-
sione.
Pul. III.
V. 1548.
edit. de
Iud.

Cal Mag 2368

Vlad.

leg. Cra.

1402. C

adhac.

& Si-

gum.

Aug.

Petr.

1565. C.

In Non

nul. do

iudais.

& figum

1. Petr.

3538. In

Auth.

Nos au-

tem, vbi

27. dist.

L. iud.

& C. Pri

uilegisi.

22. q. 1.

C. Et si

Judaos,

C. octa.

disc. 12.

q. 1. L.

Priuile-

gium e.

de reuo

cando

Iuxta le-

gem Ius

re cluili

ff de co

ditione

& de.

monstra

tione.

708

Zwierciadło

na obronę / y pożytek Koronie / według woley swoley bez żadney
do karania pogwałcili. Ktoreż to? mianowały sie niektore
wyszey w pewnych Artykulach / kroćluchno ich tu poloze / a
sa te: Nie trzymać Arend / Cel / Myt / Zup. Czopowego. Rarzem
Wsynow / y innych aymow / ani pod swoim / ani pod tytułem
swych obrońcow: Dobrę nieruchomości w zastawie nie brąć;
Kościelnych rzeczy ani zastawny ani kupnym obyczajem przys-
mować. Z miast państwa iesli ie z ktoremi mają / trzymać / a w
kupiectwa sie ich nie wrywać; ani sie handlowaniem bawic: w
kupowaniu żywności / y towarow Chrzescian nie vprzedzając /
ani dla zakupowania przed miastami zabiegac: we Wsiach tarc-
gow y kupiectwo nie czynic: Samokupstwo niexprowadzając: Na
listy abo zapisy ludzi ktorego kolwiek stanu pieniedzy nie poży-
zac: Morey nie obrzynac y nie falszować: Chrzescian oboley
pleci dla poslug w domach nie chowac / pod winą sta grzywnien:
Woztzych biereciech chodzie: Wlekarstwey sie nauce nieobierac;
Gdy kradziona rzecz v ktorogo z Żydow zastana / a usza nie
stawi / abo stawic nie chce / na subienico wisiec / y inne ktore
dla krotkości popuszczam tym podobne: Ktore oni przelożonym
oczyszczamy swowolnie po gwałcili. Coż za tym idzie?
Jesli ktore sobie tu obronę z wielką wżgąrdą Chrzescianska
bióra / slusnie nie mają bydz chowane / bo kto konu wiare zla-
mie nie godzien aby mu ia chowano. Wfsstkie zaśte Przywile-
ie / iesli ktore mają od Panow Chrzescianskich pozwolone /
ponieważ ich złe używają wpadły, bo Przywilej ten vtracic go-
dzien wedle prawa / ktory pozwoloney sobie władzey złe używac.
Dla tegoż drugie prawo vzy: Ponieważ przewrotni Żydowie
dar wolności od Chrzescian wzięty / przez niewdzięczność v-
tracili / iako niewolnicy ipso iure ze wfsstkich Przywilejow lastki
y dobre są zupieni.

Ostatnia / iz KAZMIERZ III. Krol Polski / wfsstkie
wolności / ktore był Żydom nadal iako prawu Bożemu / y vsta-
wom Koronnym przeciwnie / Konstitucya Wieś. wsta w
Roku 1454. rewokuje y kazi chce aby żadney zgola mocy / y
władzy nie miały: Czego y po nim wyszey Krolowie Polscy na-
stepnicy potwierdzili: gdy żadnych praw żydowskich nie apa-

probo-

probowali: owsem przeciwko żydom prawa uczynili, które się po części wyżej przytoczyli / mianowicie Z T G M V N T. 1. Z T G M V N T A V G V S T. y terazniejszy nadszedłszy Z T G M V N T III szczęśliwie panujący / iako Pan który się słusnie Chrystianissimus nazwać może / acz z każdej miary: wstał że y z tej osobliwie / że zbrodnie y przewrotność żydowską za namnięszą okł, y za stogo karać kaze / y miastom / aby żadney przeszkody nie miały y nieubożaly od żydow / ustawy Koronne potwierdza / albo na to osobliwie Priuilegia nadaie. Ano że inszych miast nie wspomnie / Krakowiąnom przed lat dziesięcią Dekretem swoim / przeciwko żydom te był ustawy uczynił. 1. Żydowie Krakowskiej nie mają się wkręcać ani miar shtadom Krakowskich. z. towarów swemi pod wtrąceniem ich. 3. Sukna morawskie tylko cząsła larmarcznego, nie łolciem, iedno posławami, y belami obywać, a oprocz larmarku samym tylko Mieszczanom Krakowskim przedawać. 3. Sukien Śląskich zamorąnskie nie przedawać, pod wina fałsu. 4. Suknami drogiemi, iako Szarłat, Gránaty, Puszarłacia, Pusgránacia, Falendysse, y towary iedwabnemi nie handlować, ani takomych towarów zamiąna odbierać, sub pena confiscationis takich towarów. 5. Żłotem nie handlować. 6. Rzeczami Aptekarskimi do lekarstwa należącemi, y Sakarem tak przyprawnym iako y prostym nie kupować. 7. Futer Sobolich y Ryśich nie przedawać, sorokiem ani bliżami, także Popielichych, Krolikonych, Smusowych, bóranych. 8. Czapki białogłonskich y inszych rzeczy do rzemieśła należących, ani rozbic, ani przedawać, pod wtrąceniem takich rzeczy. 9. Po Jarmarkach w szelakich Koronnych przed Mieszczany y kuśnierzmi Krakowskimi, futer żadnych, y inney kupiey do rzemieśłaich należącey nie zakupować. ani pod pretextem wolności iakiey od kupców skupować. 10. Roboty od złota, srebra, klejnotow, Maneli, tańcuchow, y innych rzeczy zlotnicem rzemieśła należących, zaniechając handlowania iemi po prześlaci srebraniejpuścić. 11. woskiem, łoiem, skorami wołowymi, iucbtami, Szafian, Kordybany, serem, mąstem, winem, ani handlować, ani zamiąna, odbierać, sub pena confiscationis tychże towarów. 12. Sklepów, które w mieście mają nie otwierać, tylko we dni targowe, y larmarcznego chyba gdyby zglądzić który oprocz cząsła mianowanego, czego y Żyd potrzebował, tedy otworzyć może za wiadomością Burmistrza. 13. Czeladzi ktoregokolwiek rzemieśła, y inszych dla po-

szeg swoich, nawet y mánki Chorześciáńskiej żadnym sposobem niecho-
mac podwina Conſtitucyey Koronney. 14. Gorzałki nie palić, ani iey
skadinać przynosić. 15. Z strony rzeczy krádzionich we wszystkich sie
weale prawá opisać, Statutem zachować pod winą tamże opisaną.
16. Kupców wſzelakich chcąc cokolwiek v nich kupić iákokolwiek ſtuka
y przemysłem nie odwozić, ani przykupić ábo mieſcách gdzie Chę-
ściánie towarý przedáć, z towarý ſwemi przeſkazać, ále ná miey-
ſcu zwykłym zdanná im náznáczonym ſtawáć, pod winą więzienia 17.
Z Rzeźnikami Krákoſkimi, y Kázmierskimi, poſłánowieńie w Roku
1494. 1502. chować, y inne ktore ſię tam w tym Dekreće miánują.
Tu laśnie widzi (ácz tego Pánowie Krákoſłanie niewtem-
dla ktorey przyczyny zaniechali/ ani ſie po wróću času o Kona-
ſtancyę ſtaráć) że ſwiątobliwy Pan dziśieſzy żadney nie po-
zwala niewiernym Żydom wolnoſci/ ná wbożenie poddáných
ſwoich/ y odermowánie żywnoſci Chreſciánom. Zaczyn iá
luź tam tżeg moje kónce/ iż Żydowie wſyſtkie ieſli iákie mieli
práwá/ y przywileie w Koronie Polſkiej/ dla tych ſeſci przy-
czyn przytoczonych utráćili: á znówu.

Concluſio Parænetica.

In Art. 20. **O** mąjś. do Ceſarza Wielkiego: to iá do was o ſonowie
Koronni mowie. Po przegzabo zgólá nie żydom przes-
miatdłym nie po walayće/ ani Diſtucyie: boć zelżywoſć y
przekleſtwa wielkie ieſt/ Synem wolnym bydź ſługami vſy-
now niewolnice. Niemáſz nieplugawſzego náđ niewolnwo; ná zdo-
D. P. 1. bęćcie ſię y wolnoſć zrodzili. Zápłacono was, drogo záplácono krmia
ad Cor. Chryſtuſá Jezufa: nie bądźcie niewolnikami v ludzi, á ludzi nieczyſtych
c. 7. ad Wſelaka nienola ieſt nędzna, nieżnoſna ieſt ſłużyć nieczyſtemu, nie
Phil. 9. Wſelaka nienola ieſt nędzna, nieżnoſna ieſt ſłużyć nieczyſtemu, nie
Cic: 13. wſt; dlínnemu niewieſciuchomi mowi Cicero. Coż nieczyſtego /
coż niemydliwego/ coż wſeteczniejszego/ náđ brzydliwe Ży-
dy? á przedáie ci ni. wolnicy wam prawie r. ſkázuiá / Miáſtá
Koronne y poddáne waſze niſczá/ przez Alcudył y naimy Celi
Wit/ Żup/ Czopowego/ Karczmi/ Milnow/ ſamokupſtw/
po miáſteczkách bogactwa wielkie zebrałſzy / á zubożyłſzy
Korons

Koronne obywatela. Będzie dla Boga dziedziczył syn niewol-
nice z synem wolney/ten zwaśzcza który synowi wolney do żywa
go zabiła / y o zdrowie stoi? Stoią bezbożni Żydowie Chry-
ścianom. Bo zainfirowy sie krwią przenaświetsia Zbawi-
ciela naszego / a przeciwko nam wziały w śielaka nieprzyjaźni/
zawzięła taka pogoda czyhała / aby nam iako nagorzeć skodzili
y imię Chrześciańskie z swiata zgladzili.

Kłóło ich to abo wiem barzo w oczy y teraz koleje sie w sy-
tek świąt za Chrystusem Panem xdaś dla tegoż na tłumienie
wiary iego swiatecy w Talmud swoy przetłety y w inſe Księgi
nakładli wiele potwarzy y bluźnierstw przeciwko Panu Chry-
stusowi / Bogu y Zbawicielowi naszemu / takich / że człowiek na-
nie zadržec / y reka w piſaniu zaſadzić sie musł. Kto niewie-
rzyſi / mnie doſyć namienię np wierzchu mieysca. Czytay w ich
przetłetych Talmudzie o narodzeniu iego / która miał matka y
oyca: iakie było cwiżenie iego / która nauka y które rzemioſto:
ktorego Boga Chrystus chwalił / dla czego y iako od Żydow za-
mordowan / na którym mieyscu duſa iego zabamowana. Nád
to / wierzeni niecnotowie / że ſami Zakonem Bożym nie według
podania Mozyſhoweg ale według Kabałyſtyckich y czartow-
ſkich nauk Egiptſkich zarrę kierowali / rozumieiac iż pewnych
liter y punktow piſma Bożego / wielkich raiemnic / y ſtukow
doſiadz mogli / wloka to na Chrystuſa Pana / tu wymie mecy
iego Boſkiey / że wſyſtkie cuda w ſlowie Schemhamphoras w
Salamonowym go koſciele wkradkiem doſtawſy czynł. Nie
doſyć na tym na każdy dzień rano / w południe / wieczor / pluga-
wemi mu ozorami zlorzeza / proſiac aby iego imię zgladzono
było. A widzac iasnie / iż iuſ ſamey głowy / to ieſt Chrystuſa
Pana pożyć nie mogą członki iego przeſładula / trapią / y okru-
tnie mordują / iako nageſciecy Pamiatke dziecinne go Jerobo-
weg mordu obchodząc. o czym wſyſtkich prawie krajow ſwia-
ta / gdzie ieno ten przemierzył naród noge ſwa wſtawil / oczym
ſte przykłady ſwiadczą / y znać daia. A nie tylko ſie na małe / a
le y na wielkie waja tiebdy mogą. Piſe Juſtynus Wecennis / że
Żydowie nas Chreſćciań / za głowne nieprzyiaciele mają / (cze-
go maſi wywod w Art. 5.) gdy mogą zabijać y mogą iako ſia

Ord. 1.
Tract. 6
a verbo
Mechila
Ord: 4
Tract. 4
cap: 9
Ord: 4
Tract. 4
capit: 2
Ord: 4
Tract. 4
cap: 6
Ord: 7
Tract. 6
fol: 57
D. Hier.
Comm.
in Eptad
Titulib:
cap: 3
Leg.
hac de
re F. Sixt
ſen. Bi-
bliot: 5
l. 2 verſe
Tradit:
Martini
Poloni
li. 4 ſub:
Fug: 86
ſinib: 4
Dec: 6
Forale

pokazało za powodem Barchocheba wodza ich/ktory same tyl-
 ko Chrzesciány/ na srobie y nlestythane mali iedlihy sie Chry-
 stusa wyrzecz/ y jego bluznie niechceli podawal/ o czym y En-
 zebius swiadczy. Za Justyniana y Sotisa Cesarzow/ wielka li-
 gbe Chrzescian y Kaplanow / mied y ktorem y dwu Biskup
 pow/ Neapolitanstkiego y Antyoehenstkiego / nie tylo zamora-
 dowali/ ale iako sprosne y sromotne rzeczy trapiom/ a miano-
 wicie Anastasosowi Biskupowi Antyoehenstkiemu wyradzaj-
 an. 17. li/ dla wysydu opuszcam.
 Hadrian Dunaam zydz przeklety Arabia szeslawa opánomawshy / 3
 & C. Ba wielkim Moykiem zydomskim wytych Chrzescian ktorzy sie
 ron. 16. Chrystusa Pana zaprzec niechceli bez miłosierdzia traciłstat iz
 2. Ann. w Panstwie iego jadnegnie bylo ktoryby smial znac Chrystusa/
 Eccl. 11. ca An. okromiedneg miasta Tagran/ ktorego poty zdrada dostawshy/
 1381. naprzod Biskupa Pawla od dwu lat zmarlego/ kazal wygrzesze
 Niceph spalic/ y proch iego rozmiotac: potym napalimshy ogien wielki
 lib. 17 c. zebraushy kaplany/ zakonniki/ y Bogu poswiecone dziewice/ w
 24. & lib. ogien powrzucac kazal / przydaia: Ci sa przyczyna ije vkrzyzo-
 11. c. 44. manego za Boga maia. Nakoniec dal obwolac aby sie wysley
 209. To Chrystusa zaprzeli / a po zydomsku zyli. czego gdy przednieys-
 9. Anno hy miasta/ ktorych bylo trzysta czterdziecici/ a miedzy nimi Are-
 Phoc. 27. tas w lat dziewiatydziesiat piaci/ ktaze y wodz miasta onego z
 Metaph. 6. Petrus. jonami y z dziecmi wesolo na smiercidaceml poscinac kazal.
 Scarga W Pershey za Krola Sapora/ gdy sie Chrzescianie krzewic po-
 in vitis czeli/ y iuz swote Koscioly y kaplany mieli / zydzi bezecni zmo-
 in vitis witrshy sie z Magami/ Symeona Biskupa do Krola podnieśli /
 Aretz. iakoby przyacielem Cesarzowi Rzymstie bedac/ tajemnie. Per-
 Zozome stie do niego wydawal a Krola zdradzal. Coz zaty m nastapi-
 Eccl. li. lo: Naprzod podatkami nieznošnymi/ y zlemi Drzedniki Chrze-
 c. 8. 10. scian trapienie/ potym i iawne kaplanow zablianie/ Kosciol-
 11. & Nice low rozmiotanie/ starbow zbieranie/ a Symeona Biskupa poiz-
 phor. 3. manego y innych z stem Chrzescian smierc okrutna: naostatek
 c. 26 & niezliczonego poztu Chrzescian Biskupow/ Kaplanow/ Dyas-
 Petrus konow pomordowanie. Uaz nie tego okrucienstwa za Rozwo-
 Scarga esa poswiadcza/ do dziewiacti tysiecy Chrzescian zamordowa-
 in vita nie/ abo ono swietego Makaryusa Patriarchy Antyoehenstkie-
 Simeo- nis Epif. go/ gdy
 April. 7.

Korony Polskiey.

573

gdy złożywszy Paterystwo / wdał się do ziemi ewangelicy /
w przedrogię od Żydów bigowanie / potym do ciemnicy wrzu-
cenie / y sromotne użyżowanie.

Accipe nunc Danaum insidias, & crimine ab vno,
Disce omnes,

morwi Eneasz o Grekach y Virgiliusza do Dedy: ia do was
Sędowie Koronni nie z iednego Żyda / tey nieprzyjaźni pieczę-
wko Chrystusowi Pannu / nie z iednego abo kilku ten niezgłusz-
ści przeciwko nam członkiem iego się nauczyć. Niemasz mie-
dzy nimi niemasz żadnego żygłwego wierze świętę Chrystusa-
wey. Czytajcie o tym Artykuł piaty: a pilnie rzecz uważay
obaczycie. Ano y z samych Czech kilakroć ich wygániano / cze-
ścią dla truciżny / y Xieży mordowania: częścią też o święto-
bradźtwy y pożogi kościołom / których okolo pięćdziesiąt ta-
ciemnie spalili: za co Xiaże Czeskie czterdzięści y pięć winnych
słych / którzy byli z drugiemu nie pierzchneli / na proch popa-
łazali: ostatek z ziemi wygnąć / a zdebr ich ofiadowanych y z
przedanych kościoły popalone zapomagać. Czyli rozumiecie
że nam / że tey Koronie są żygłwchy.

Nie rozumiecie tego / wilcza w nich potęra / liśia żygł-
wość / Vnenum aspidū est sub labrijs eorum. a serce ich krwie
naszey nie nasćcenie pragnie: czego y ono Gnieźnińskie Klastro-
tu ich nescie / o które ich osminasćcie stracono świadkiem. Nie
omielia to być / by nad nami moc taką mieli / iaka nad nimi ma-
zwierchność Koronna: iedneyby nas godziny nie żywili. Cze-
go też ieden z nich przed onym wleczney pamięci godnym Do-
ktorem Malcherem Dominikanem Prowincjałem przed lat
dwudziestą kilku zataić nie mogli / spytany z innych potocznych
rozpraw: Czyby Żydnie nad Chryścianų gorę mieli, tak iako Chry-
ścianie nad nimi władza iesliby ich też przyzdrociu y pokoiu za-
chowali; żadna miara to by byż odpowiedział Żydnie mogło, alatego
że Bog białwochwałcom żywić zakazał. Tak nas przeklęty narod za
białwochwalce y poganų wdaie. Co się y z tad potazuje / że
nas zowie G O I M. to iest poganie / y lichwa od Chryścian
bierze; które mu Bog niekazał brać teltko od pogan. Widzi-
cie co wam są za przyjaćiele / y iaka ich żygłwość przeciwko
wam:

Circ
Ab. 1000
Petr.
Scarga
in vita
eius 12.
Apr.
vulg. 1.
2. Act.

1609.

wam: wiecie iako Boga przedwiecznego / iako Chrystusa Pana /
 Młake iego y swietych Bozyc bluznia. iakie okrucienstwo nad
 Sakramentem Naszietym: iaka zelzwość obrazom / y swie-
 rom naszym / na wzgąde wiary Chrystusowej: iakie mordy
 nad niewinna krwla Chrześcijańska / wżymać tey na rozmaite
 swe zabobony czynia, Bedziecież ich przy ciałich zbrodniach /
 przytey w jności wielkiej w ktorey teraz opliwia chować bez-
 dzieciez wlecey w niewoley y swychwlasnych niewolnikom: A za-
 to nie wielka niewola / gdy was lichwami / y szalbierstwem swem
 z dobr waszych wyzwmia: w posługach zdrażnia / w yżymnemi przy-
 taci y trebrni nie tylko po żydowstwu obrzeunia y dziwnemi przy-
 sadami fałszui / ale też zlewia / y z Polski wywoza: sprawy
 Koronne do Turck / do Tatar wynosi / w kupiach was ofuk-
 wa: w żywności podchodzi: hande y rzemiosła odiamy /
 miasta zubożymy bierzemy wboja. Nad poddanemi waszemi
 krwla Chrystusa Pana odkupionemi / Arendy / y inferozmaite
 namy trzymając władza w szlata rościaga: Pany wżymac
 im rozmaite w Arendach zyst / wciśkow nad poddanemi woz :
 zlodziejom / y Swiatostraycom sa komora: a wciśnikom / szal-
 bierzom / kostrom potra: nakoniec w szlata wciśnikom / lo-
 cztay / przewrotności / zdraż / obłudności / fałsem / wżym-
 sto Królestwo / y Pánstwa mu podlegle haniebnie wciśniali /
 strapili znedzili.

Plant. in
 Ricud.

Plagigera hominum genera: quorum haud quicquam
 in mentem venit, ut recte faciant.

At cum est occasio data, tene, rape, clepe: hoc est co-
 sum opus, ut maueis lupos apud oues relinquere, quam

hos domi custodes.

Bulla Pi
 V. de
 extra lu
 dz. An.
 2568. c.
 diti

Doświadczenie samo tego nas nauczyl / rozum potażel / po-
 waga ludzi wielkich świadocz. Czytaj kto chce Bulla Pi V.
 wielkiego Biskupa Rzymskiego w Roku 1568. wydana, która zydy z
 Pánstwa swych wszystkich wywołyma, dni oprocz Rzymu, y ankony dla
 peronych przyczyn mieścić pod sroga wina dopuszcza: przypo-
 minając ich lichwy / y wyniszczenia majątności Chrześcijańskich
 Pradziel / zlodziejom / y Pradzionych rzeczy nie tylko swietek /
 ale y kościelných przechowywanie / machlowanie / odmienianie /
 w spras

Wsprawach świeckich fortowanie/praktykowanie/ garyza
mawianie/ zabobony czarotwórstwie/ gusła ktorými wiele nieba-
cznych omamiowszy/ zwodzą/ oszukiwają/ gubią: Chrystusa y
Chrześcian bluźnienie/ y prześladowanie/ ktorém wielakimi
fortelmi o zdrowie sie ich kusa/ y frogie/ haniebno/ okrutna
morderstwa w nich czynią. Długoż przez miłosierdzie Boże
będziecie znosić albo ciepieć ten naród w takiey swey woli bezbo-
żny: długoż dopuścicie bluźnić święte imię Pańskie, tym spro-
słym bluźniercom: długoż sępom tym piekielnym/ y żarpi-
sam/ drapieżnym dacie pożywać majątności wasze/ y poddanych
waszych: długoż ci Cerberowi słudzy nad wietnymi Pańskimi
bada przewodzić/ y pastwić się? Długoż stążey Rzeczypospo-
litey/ miłośniki y pomnożyciele dobra pospolitego beda trapić?
Niechay was, niechay serca wasze/ tak wielka bezbożność/ y
przewrotność Jydowską poruśy weźcie/ y položcie sobie przed
oczy communem utilitatem Beni publici; wzięcie się sami sie-
bie/ wzięcie się miast/ y miasteczek Koronnych strapionych/ y z
nedzonych: wzięcie się poddanych swoich/ a wyrwiecie ie z Pa-
szęki tych wilków nienasyconych. Non solum causa est servitu-
tis, qui ipse alios opprimit, sed etiam, qui cum possit, non defen-
dit socios: daleko wiecey ktorzy nie broni/ gdy może swoich/ a libro 10.,
swoich iedną krewią Chrystusa Pana odkupionich. Możecie o
synowie moi/ Synowie ktorym nic miłszego niemają nad wol-
ność waszą złota; broncie siebie samych/ broncie swoich: od-
żenicie to niepotrzebne robactwo/ pieszczom Koronnym miód
z wół/ ktoręgo z ciężkością wielką na były/ wyiadałcie. Pieszcz. Geor.
ly bezrozumne/ mowi Virgilius:

agmine facto

Ignauum fucos pecus à praestepibus arcant.

odpadzcie/ y wy tych gnuśnych włocegow od majątności was-
zych/ y od majątności w bogich miast/ y poddanych waszych/ i
które y ktorzy na was wołają: Zmłucicie się nad nami, zmłucicie
się nad nami przynamniemy przyjaciele nasze, iedną krewią Chrystusa
Pana odkupieni, borka nieprzyjaciół Pańskich y naszych, w ziemi y
dobrach naszych ciężko nas dolega. Z majątności nas wyrzuci-
my pażywienie odiegi, hanie, kupiectwa, rzemieślni, nazmy sobie

przymieszysz y samokupstwa wprowadziysz, Zmiłujcie się, y rzucicie to ciężkie iarżmo z karków naszych. Wkręcy nie tylko wiodzicie, ale y częstokroć to wagańcie słyszyte / gdy sie według en. r. iney oskuchy Talmudu starego / Pány nad Chrzęścianę z tcy przegryny chelpia. Powstańcie / ia z nimi iako traba głoszą na was wolam / o wybrani Pány / wolni synowie. Ktorzy / iesli blos glosławienstwa Pańskiego / ktore przesładowcom Żydowskiom hoynie pokazać zwyki / pragniecie : iesli sie prawdziwemi Chrystusa Bogą głonkami bydy ozywacie / przeciwko tym piekielnym głowniom za ktery de Boża / każdy z was opowiedz sie z Dawidem. Tych którzy się w nienawiści radia, y w nienawidze y nanieprzysięgioty twój wyscham pranie. Dostanola nienawidzicia nienawidze ich / y wlecznie im nieprzyjacielem bede.

Dawid gdy mu Semei złorzeczył / miał lunt swój / którzy sie za krzywdę jego wystawiali: czemu wy o krzywdę Chrystusa Pána / który sie krzywdy waszej na krzywdę nienawidzi / y z wiekzney was niewoley wyrwał nie macie sie zistawic? wprzeczcie / wyzencie / wykorzenicie z porzodku siebie te rzyteczne y pligawe biużnierce / y głowne nieprzyjaciele Chrystusa Pána / y wasze: wykorzenicie mówie przykładem innych królestw y państw / ktorem za to Bog Blosławi. Zawsze zaiste Bog tych fortunil / którzy ten naród przemierzły przesładowali. Wespzyana y Cytá za zwolowanie Żydow / y zburzenia miasta y kościół / y ziemię ich / Bog za nieiały dar na Stolicę Państwa Rzymskiego wsałził : Traianowi który dziesięta rote pod tym nazwem wodził / a meżnie Żydy gromił / rząd wszystkiego świata podał: tym wyrażając niewysłowioną wielkość y bzydłość wysięplu / y złości Żydowskiej / gówał zacnem i w pominskami wczilnych / którzy nad Żydy nawierza strogosć pokazywali. Ocenicie sie y wy / a powstańcie przeciwko tym bezecniskom piekielnym. Nie powinniście im żadney miłości niepozwinni życzliwości: ponieważ oni wam nieco dobrego nie życzą. Co y sam KAZMIERZ WIELKI ktorego sie oni prawami życzą / wiedney przeciwko Żydom Konstitucyey przyznał / mówiąc: iż Żydów owstkiev intentia około tego namieciey chodzi / iakoby Chrzęścianstkie maistrości zawsze zaciłumic y wyko-

Psalm.
138.

Caesar.
Eaton.
Tom. 2.
An. Eccl.
cler. car.
ca An.
Chri. 2.
Ioseph.
de bello
Jud. lib.
3. c. 11
12. 10.

1368.

y wykorzenię. Przyznał on światobliwy Król **WŁADISŁAW**
I AGIEL O, w iedney także przeciwko Żydom Konstytucyey / ¹⁴²⁰ Crac. &
iz złośliwa Żydowska zdrada zawzię Chreścianom przeciwna
y nie przyzłima / nie tylko przeciwko wierze / y ciału / ale też
w rozrywaniu majątności y braniu. w Ktorey się zaraz obrada
cza / że przeciwko Żydom chce le sławie / powołmen będąc z wiado
ry Chreścianstkiej / ziem swoich poddanym pomoc. Ozwiecie się
o synowie Koronni na słowa tego Króla światobliwego
aduersus hoc immanissimum atq; adeo fœdissimum monstrum,
bustum Reipublicæ quod tanquam serpens è latibulis, in aliorum
perniciem repens, semper poscens, semper rapiens, ad omnem
nequitiam scelus atque facinus proiectum, nefariisque criminibus
coopertum, multa in Deum, Divos, hominesque impè
commitens, magnam sibi ex omni scelerum vitiorumque audacia
turpitudinem, atque infamiã sciens volensq; contrahit. Nulla
quippe (verbo dicam) est flagitii nota, quæ non Iudæorum
inusta sit vitæ, vsq; adeo, vt prorsus viuere videantur in Christia
norum perniciem: homines immani acerbq; natura furore, atq;
amentia incensi, quiq; à primis incunabulis, omne suum studium
cogitationemq; cò dirigunt, vt tanquam Harpyiæ, in aliorum
fortunas inuolent. Caterum eam ad rem consequendam, omnia
frauda, & dolo agunt, cò imprudentie progressi, vt illos in summa
nequitia, non solum libido, verùm etiam ipsius nequitie fama
eiuiumq; indignissima quærela oblectet. Sami to iasze na
oczy widzieli y w tym! Zwierciadle; ięśliż Ktoremu z was tego
niedostate do wiadomości Żydowskich niecnot wytkretow / prze
wrotności / przejrzały sie pilnie / niechcieyćie ich dluzey cius
pieć. bo inaczey niebedali karane stoga kážnia / y wykorzenione
te zbrodnie niewysliczone żydowskie / wieczna pokute od Boga
na nas wciagnac musz / Nie ogladayćie sie na żadne prawa
ich abo przywileie / żadnych nie mają; ięśli Ktoro mieli / z tych
iedne iako Bogu wstąwom Koronnym / y dobrym obyczajom
przeciwnie / nieważne y nie znośne / drugie złym y swawolnym
swolm używaniem / co się heroko wywiodło w ostatnim Ar
tykule strąćili. Czegoż wiecey prągnięcie do znieśienia z dobre
wasych tego prąstwa drapieżnego? Czego do pohamowa
nia ię

nia żydowskiej bezbożności / okrucieństwa / mordow niewolnych
 dzieci / kłoby / lichwiarstwa / y innych nieczystych zbrodni :
 Podobna się wam zatrzymać te w Królestwie : y iam nie bierz
 od tego / (aż z wielkim bolem moim) tylko ich zaraz zatrzymay
 cie w ich powinności która jest Chrześcianom służyć / to jest
 zola sprawować / karcz kopać / wały koło miast sypać / y murami
 obracać / cegle palić / drwa rąbać / bydło pasc / rybniki suslo-
 wać / miasta chadożyć / ruszabem robić / w piecach palić / y
 inne niewolnicze posługi odprawiać / nie Chrześcianom roztazo-
 wać / nie prożnować / nie halblerstwem / wykrętami / zdradą /
 Circa lichwa / młerności / y pozrywienie Chrześcianom odcynować.
 Calimis Niemais się (rozum tego ucz) niewierni weselić z większy nadania
 sum II. wolności niż ci, którzy wierzą w Chrystusa Boga : ani słudzy większy
 Nelson magi byż, niż synowie. Niewolnicy są od Boga na wieczna nie-
 viz, wola y wraganie wszytkiemu światu podani. seruis vt partibus
 2454. corporis. mowi ieden Młodziec / alio ad aliud utendum, przye-
 Demo. muście ich do wszelkiej niewolniczey powinności / nie pozwa-
 bilit. lając im żadney własności / która wolnym przystoi. Niechay nie
 będzie dziedzicem Syn niewolnice z Synem wolney, w Koronie moiey.
 Co gdy się estania / mnie Młotke swoje / iakam przedtym była
 oglądacia / ab omni externo, & interno decore, formosam, &
 florentem : a sami siebie w hoynym Błogosławieństwie y łasce
 Pańskiej : obfitości dobr wszytkich : zupełności dobra po-
 społtego : miłości nier erwanej / na część na chw-
 le tego który was krewia swoia przenaswies-
 ka odkupił / wolnymi uczynił.

Mithridates apud Sallust. in Fragm.

*Mihi Fortuna multis rebus ereptis vsu, dedit bene
suadendi.*



lnnych
odni :
bárzo
zymay
to leš
urami
fuslo-
alic / y
oskázoo
dráda /
omác.
zádánia
miekšey
na niea
artibus
. przy
ooswa
chay nie
moiey.
n byla
tam, &
e y lásce
a poe
as

t bene



